Magazyn Polsko-Niemiecki
GOSPODARKA ● POLITYKA ● ZDROWIE ● TURYSTYKA

Deutsch-Polnisches Magazin
WIRTSCHAFT ● POLITIK ● GESUNDHEIT ● TOURISTIK

Nakład: 2000 egz. | Cena: 6 PLN (0% vat) | Preis: 2 EUR

www.region.com.pl | www.region24.info

Kwartalnik/Quartalblatt, Nr 3/2008
ISSN 1899-086X

region

europy

quo vadis EUROPA?

9 771819 086004 03

Kogo boją się Polacy?

Rosja i Niemcy zawsze należały do sąsiadów, z którymi Polacy wiązali największe obawy.

Potwierdzają to najnowsze badania Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie. **Trwający konflikt w Gruzji czy postępy w budowie Gazociągu Północnego, będącego wspólną niemiecko-rosyjską inicjatywą pomijającą Polskę, wpłynęły na sposób postrzegania tych dwóch krajów przez Polaków.** Zwiększyła się obawa wobec militarnego i gospodarczego zagrożenia przez Rosję. Zagrożenie militarne ze strony Niemiec zdaniem Polaków jest nikłe. Polacy obawiają się jednak od wielu lat, niemieckiej ekspansji ekonomicznej. Do momentu realizacji projektu Gazociągu Północnego, odczucia zagrożenia gospodarczego ze strony Niemiec spadały. Ostatnio spadek ten został zahamowany, w wyniku rozpoczęcia budowy pierwszej nitki gazociągu, który szkodzi, zdaniem Polaków stabilności energetycznej naszego kraju oraz Unii Europejskiej. Opinie o budowie elementów tarczy antyrakietowej w Polsce zmieniały się przez ostatnie miesiące dość znacząco. Wcześniejszą negację projektu, zastąpiła pozytywna ocena instalacji części tarcz antyrakietowej w naszym kraju. Wpłynęły na to zarówno postępy w negacjach ze stroną amerykańską, jak i wybuch konfliktu w Gruzji. Wyniki badań ISP wskazują, że Polacy coraz bardziej **obawiają się zagrożenia ze strony Rosji**, zwłaszcza militarnego (wzrost z 67 % do 77 % w ciągu ostatnich 3 lat). Oceniają także, że kraj ten będzie w przyszłości **dążył do odzyskania wpływów w krajach Europy Wschodniej** (75 % badanych). To Moskwie przypisują również **odpowiedzialność za konflikt z Gruzji** (45 %). W kwestii umowy polsko-amerykańskiej o **budowie w naszym kraju elementów systemu obrony antyrakietowej** największa liczba ankietowanych, 42 % uważa, że decyzja ta **przyczyni się do wzrostu zagrożenia w Europie**.

Bardziej szczegółowo o tych i innych sprawach dotyczących Polski, Niemiec i Europy, piszemy w nowym wydaniu magazynu. Liczymy na Państwa zainteresowanie i komentarze, które chętnie opublikujemy, także na stronie internetowej czasopisma – www.region24.info

Waldemar Gruna

60 lat niemieckiej Marki

Marka wprowadzona została do obiegu w Niemczech 20 czerwca 1948 roku (teraz świętowałaby swoje 60. urodziny). W następnych latach waluta ta nie stała się tylko jedną z wielu walut na świecie, ale ugruntowała swoją pozycję jednej z najbardziej stabilnych i najpewniejszych. Pojęcie „niemiecka marka" wiązało się ściśle z określeniami „cud gospodarczy" i „socjalna gospodarka rynkowa". Wiele milionów Niemców w tej właśnie walucie zgromadziło swój majątek, opierając się na jej stabilności. Bez pytania niemieckiego społeczeństwa marka została jednak zniesiona i zastąpiona innym pieniądzem. Po tej, jak i po każdej innej zmianie waluty, stare banknoty i monety stały się bezwartościowe. Ludzie, którzy odnaleźli ukryte wcześniej rezerwy pieniędzy, mieli powody do zmartwień, bo stara waluta przestała być przyjmowana przez firmy i banki.

Jaki jest w takim razie sens mówienia o starej walucie, skoro stała się ona bezwartościowa? Wielu ludzi postępuje w podobny sposób w życiu. Koncentrują się na swoim ziemskim bycie i zapominają, że po śmierci pieniądze, nieruchomości, akcje i pozostały majątek staną się dla nich bezwartościowe. Wielu ludzi wmawia sobie, że muszą posiadać inną „walutę" na wieczność. Jezus Chrystus mówił: „Nie zbierajcie skarbów na ziemi, gdzie niszczą je mól i robak, gdzie złodzieje włamują się i kradną; zbierajcie skarby w niebie, gdzie nie zniszczą ich mole i robaki, gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną! Tam jest twój skarb, gdzie jest także twoje serce" (Ewangelia Mateusza 6, 19-21). Dlatego trzeba zwrócić się ku niebu. Mądrze, gdy Wasze serce związane jest z Jezusem Chrystusem, a nie z Waszym ziemskim majątkiem. Bilet do nieba brzmi: „Ja (Jezus Chrystus) jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze mnie." (Ewangelia Jana 14, 6). Czytajcie Biblię i załatwcie sobie, proszę, ten bilet. Wszystko inne jest bezwartościowe.

Wasz Martin Seifert
Aurich (Niemcy)

nr 3/2008

POLITYKA

str 6... Kamyk w „ogrodzie niezgody"
str 8... Quo Vadis Europa?
str 10... Silna dama z NRD

HISTORIA

str 12... Nóż w plecy
str 14... Jak Fenix z popiołów

GOSPODARKA

str 16... Mafia ma się dobrze
str 18... Gazociąg grzechu?
str 20... Białe czy czarne
str 22... Eko-samochody
str 24... Elektrownia na kółkach
str 26... Wolność dla ogórka!
str 28... Skay Tower we Wrocławiu

ŻYCIE

str 30... Wojna o baner
str 32... Samodzielnie w Niemczech
str 46... Mobbing

SPORT

str 38... Cesarz z Görlitz

REPORTAŻ

str 42... Symbol polskiego winiarstwa

LIFESTYLE

str 44... Single

ZDROWIE

str 40... Dieta cud
str 48... Rak piersi
str 50... Uśmiech jest ważny

POLECAMY

Vor wem fürchtet sich Polen?

Russland und Deutschland gehörten immer schon zu den Nachbarn, mit denen Polen die meisten Befürchtungen verband.

Jüngste Untersuchungen des Instituts für öffentliche Angelegenheiten in Warschau belegen erneut: **Der anhaltende Konflikt in Georgien und die Fortschritte beim Bau der Ostseepipeline, eines deutsch-russischen Gemeinschaftsprojektes ohne polnische Beteiligung, haben entscheidenden Einfluss auf die Wahrnehmung dieser beiden Länder in Polen.** Die Furcht vor einer militärischen und wirtschaftlichen Bedrohung durch Russland ist gestiegen. Militärische Gefahren seitens Deutschlands hingegen werden als äußerst gering eingeschätzt. Polen fürchten sich jedoch seit Jahren vor einer deutschen Wirtschaftsexpansion. Bis zur Unterzeichnung des deutsch-russischen Pipelineabkommens waren die Ängste vor Deutschland gefallen. Doch infolge des Baubeginns des ersten Pipelinestranges hat sich diese Tendenz umgedreht. Die Polen meinen, die Pipeline wäre eine Gefahr für die Energiestabilität Polens und der EU. Die Meinungen zum Bau von Teilen des Raketenabwehrschildes in Polen haben innerhalb der letzten Monate erheblich geschwankt. Die frühere Ablehnung ist einer Zustimmung gewichen. Einfluss darauf hatten sicherlich sowohl die Fortschritte in den Verhandlungen mit den USA als auch der Ausbruch des russisch-georgischen Krieges. Untersuchungen belegen, dass sich **Polen immer mehr vor einer vor allem militärischen Bedrohung durch Russland fürchten** (Zuwachs von 67% auf 77% im Verlauf der letzten 3 Jahre). Dieselben Befragten meinen ebenfalls, dass Russland in Zukunft **versuchen wird, seinen Einfluss in osteuropäischen Ländern wiederzugewinnen** (75% der Befragten). 45% der Befragten sehen **die Verantwortung für den Georgien-Konflikt** auf russischer Seite. In Bezug auf das polnisch-amerikanische Abkommen über den Bau des Raketenschutzschildes meinen 42% der Befragten, dass **diese Entscheidung die europäische Sicherheit gefährden wird**.

Über diese und andere Fragen zu Polen, Deutschland und Europa werden wir in der neuen Ausgabe des Magazins ausführlicher berichten. Wir hoffen auf Ihr Interesse und Ihre Fragen, die wir gerne auch auf unserer Internetseite veröffentlichen: www.region24.info

Waldemar Gruna

Sechzig Jahre Deutsche Mark

Am 20. Juni 1948 wurde die D-Mark in Deutschland eingeführt. Somit würde sie nun den 60. Geburtstag feiern. In den kommenden Jahrzehnten war diese Währung nicht nur weltweit geschätzt, sondern sie wurde auch als eine der stabilsten und sichersten Währungen der Welt wahrgenommen. Der Begriff „D-Mark“ war eng verknüpft mit den Schlagworten „Wirtschaftswunder“ und „soziale Marktwirtschaft“. In dieser Währung bildeten viele Millionen Deutsche Vermögen und verließen sich auf ihre Stabilität. Ohne das deutsche Volk zu fragen, wurde die D-Mark abgeschafft und durch eine andere Währung ersetzt. Bei jedem Währungswechsel ist es so, daß die alten Banknoten und Münzen nach einer Übergangsfrist wertlos werden. Ärgerlich für Menschen, die nach der Wertloserklärung noch versteckte Geldreserven entdecken. Die alte Währung wird von den Geschäften und Banken einfach nicht mehr angenommen. Nur das neue Geld hat jetzt einen Wert. Welchen Sinn macht es also, an der alten Währung zu kleben, wenn sie doch wertlos wird? Im übertragenen Sinne handeln viele Menschen auf dieser Erde so. Sie kleben an ihrem irdischen Besitz und vergessen, daß nach dem Tod alles Geld, alle Immobilien, alle Aktien und sämtliches sonstige Vermögen wertlos wird. In der Ewigkeit zählt dies nicht mehr. Viele Menschen verdrängen, daß sie sich eine andere „Währung“ für die Ewigkeit zulegen müssen. Jesus Christus erinnerte die Menschen daran: „Sammelt euch nicht Schätze auf der Erde, wo

Motte und Fraß zerstören und wo Diebe durchgraben und stehlen; sammelt euch aber Schätze im Himmel, wo weder Motte noch Fraß zerstören und wo Diebe nicht durchgraben noch stehlen! Denn wo dein Schatz ist, da wird auch dein Herz sein.“ (Matthäus 6,19-21).

Dafür muß man allerdings erst einmal in den Himmel kommen. Klug ist, wer sein Herz nicht an sein irdisches Vermögen hängt, sondern an Jesus Christus. Die Eintrittskarte lautet: „Ich (Jesus Christus) bin der Weg und die Wahrheit und das Leben. Niemand kommt zum Vater als nur durch mich.“ (Johannes 14,6). Lesen Sie die Bibel und besorgen Sie sich diese Eintrittskarte. Alles andere ist wertlos.

Ihr Martin Seifert
Aurich/ Deutschland

nr 3/2008

POLITIK

str 7... Kleiner SteinStolperstein
str 9... Quo Vadis Europa?
str 11... Stärke Damme aus der DDR

GESCHICHTE

str 13... Messer im Rücken
str 15... Wie Fenix

WIRTSCHAFT

str 17... Der Mafia geht es gut
str 19... Eine makelbehaftete Pipeline?
str 21... Schwarz odr weiss
str 23... Öko-Autos
str 25... Der neue Öko-Antrieb
str 27... Freichet für die Gurken!
str 29... Skat Tower in Breslau

DAS LEBEN

str 31... Der Krieg um ein Transparent
str 33... Selbständig in Deutschland
str 47... Mobbing

SPORT

str 39... Der Kaiser aus Görlitz

REPORTAGE

str 43... Das Aushängeschild des polnischen Weinanbaus

LIFESTYLE

str 45... Singles

GESUNDHEIT

str 41... Die Wunderdiät
str 49... Brustkrebs
str 51... Lächeln ist wichtig

WIR EMPFEHLEN

region w EMPiK-ach

„Region Europy" jest platformą komunikacji między polskimi i niemieckimi przedsiębiorcami, studentami, politykami oraz wszystkimi zainteresowanymi współpracą oraz wymianą gospodarczą między Polską a Niemcami. Dwujęzyczność i ciekawa formuła magazynu wyróżniają pismo spośród innych tytułów tak w Polsce, jak i w Niemczech. W sposób wyważony poruszamy ważne tematy dotyczące relacji polsko-niemieckich, w celu pobudzenia dyskusji. Istotnym elementem są porady ekspertów, związane z podatkami, finansami oraz prowadzeniem działalności gospodarczej na terenie Polski i Niemiec. Na łamach czasopisma wypowiadali się m.in.: prezydentowa Maria Kaczyńska, premier Donald Tusk, minister Radosław Sikorski, premier Kazimierz Marcinkiewicz, premier Jarosław Kaczyński, posłanka Nelly Rokita, prof. Paweł Wieczorkiewicz, senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk, poseł Bundestagu Ruprecht Polenz, posłowie Paweł Zalewski i Krzysztof Lisek a także, co niektórym może wydawać się zaskakujące, szefowa Związku Wypędzonych, Erika Steinbach. Warto podkreślić, że za pośrednictwem „Regionu" wszyscy ostatnio urzędujący premierzy RP kierowali życzenia świąteczne naszym polskim i niemieckim czytelnikom. Także pozycjonowanie tego nowego czasopisma w największej polskiej sieci salonów prasowych EMPiK jest wyrazem docenienia naszego pomysłu na informację, a przy okazji naukę lub sprawdzenie znajomości języka obcego.

Osoby zainteresowane otrzymaniem pisma za zaliczeniem pocztowym lub prenumeratą prosimy o kontakt mailowy na adres w.gruna@region24.info.

Redakcja

WROCŁAW

GDAŃSK

Wydawca/Herausgeber	**Waldemar Gruna, 59-900 Zgorzelec, ul. Warszawska 44/15**
Red. nacz./Chefredakteur	**Waldemar Gruna**
Kontakt	**02826 Görlitz Strassburg-Passage/Jakobstrasse 34**
Telefon	**+48 604 514 369, +49 3581 7643 2300**
Email	**listy@region.com.pl**
Skład i łamanie/Gestalltung	**Agencja Reklamowa „ABIX", www.abix.com.pl**
Druk/Druck	**Miller Druk Warszawa**

Zdjęcia nie podpisane pochodzą z iStock.

Gazeta nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do skracania materiałów niezamówionych. Red. - materiał redakcyjny MP- Materiał promocyjny.

Die Herausgeber übernehmen keine Haftung für den Inhalt von Anzeigen und Werbebotschaften. Die Redaktion behält sich das Recht vor, nicht angeforderte Artikel zu kürzen. Red. – Redaktionsmaterial. MP – Anzeige/Werbung. Alle Rechte vorbehalten.

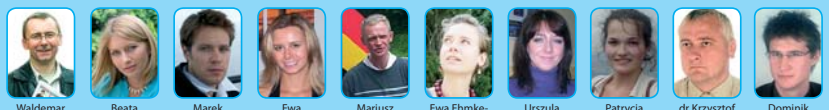

ortel MOBILE

powered by e·plus

TELEFONUJ BARDZO TANIO NA CAŁY ŚWIAT

POLSKA
OD
€0,05*
ZA MINUTĘ

WYSYŁANIE WIADOMOŚCI SMS W KRAJU I ZAGRANICĘ
€0,15* ZA SMS

POŁĄCZENIA W NIEMCZECH
ZAWSZE
DE **€0,19***
ZA MINUTĘ

CHCESZ ZOSTAĆ NASZYM PARTNEREM HANDLOWYM? ZADZWOŃ NA NASZĄ LINIĘ BUSINESS PARTNER: 0211 171 481 50

ZESTAW Z KARTĄ SIM ZA JEDYNE
€12,95**
€ 10,- NA DARMOWE ROZMOWY
** DO CENY NIE ZOSTAŁ WLICZONY TELEFON KOMÓRKOWY

* STAWKI NA DZIEŃ 1 SIERPNIA 2007• 60/60 NALICZANIE MINUTOWE • WSZYSTKIE CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT • OPŁATA INICJACYJNA ZA ROZMOWY MIĘDZYNARODOWE: € 0,15 • WSZYSTKIE STAWKI PODANE SĄ NA STRONIE **WWW.ORTELMOBILE.DE**

www.ortelmobile.de

connecting the world

www.yourtravelmag.com

Miejsca inne niż wszystkie
Ungewöhnliche Orte

W grudniowym wydaniu magazynu REGION bezpłatny dwujęzyczny dodatek

Zweisprachige kostenlose Sonderbeilage in der Dezemberausgabe des Magazins REGION

your travel

Kamyk w „ogrodzie niezgody”

Wojna rosyjsko-gruzińska po raz kolejny uświadomiła nam, jak kruchy i niestabilny jest dzisiejszy świat.

■ Dominik Jankowski

Podpisana w tym samym czasie polsko-amerykańska umowa o tarczy antyrakietowej w ocenie Warszawy zwiększy poziom bezpieczeństwa tak krajowego, jak i regionalnego. Głosy płynące z Berlina w większości wyrażają obawę ponownego nakręcenia „spirali zbrojeń” i krytycznie odnoszą się do amerykańskiego projektu.

Polskie nadzieje

Wraz z końcem zimnej wojny Polska znalazła się w pewnego rodzaju „próżni bezpieczeństwa”. W latach 90. była zbyt daleko od NATO i Unii Europejskiej, a zbyt blisko Rosji, aby móc prowadzić w pełni nieskrępowaną politykę międzynarodową. Ówczesne skoncentrowanie polskiej racji stanu na zbliżeniu z zachodnimi ugrupowaniami integracyjnymi było możliwe dzięki chwilowej zapaści spadkobierczyni sowieckiego imperium. Rosja Jelcyna utraciła ostatecznie kontrolę nad znacznym obszarem dawnej strefy wpływów. Wejście Polski do NATO i UE spowodowało, że „próżnia bezpieczeństwa” została wypełniona zarówno pod względem militarnym, jak i ekonomicznym. Pojawienie się zupełnie nowych wyzwań w polityce bezpieczeństwa zmusiło jednak Polskę do jeszcze głębszej integracji zarówno z NATO, jak i z UE. Terroryzm, wojny w Iraku i Afganistanie, programy atomowe Korei Północnej i Iranu, powrót do imperialnej retoryki przy jednoczesnym ofensywnym wykorzystaniu polityki energetycznej Moskwy spędzały sen z powiek politykom na całym świecie. Potrzeba zwiększenia własnego bezpieczeństwa stała się tematem priorytetowym wśród decydentów w Warszawie. Projekt tarczy antyrakietowej po raz pierwszy wzbudził zainteresowanie polskiego rządu w 2001 roku. 7 lat później, po niełatwych negocjacjach, tarcza w Polsce stała się faktem. Dzięki niej Polska po raz pierwszy znalazła się w bezpośredniej orbicie zainteresowań obronnych USA. Dotychczas bowiem nasze relacje były regulowane jedynie poprzez NATO, m.in. przez słynny punkt 5 traktatu waszyngtońskiego. Rząd Donalda Tuska mówi jasno: instalacja oraz żołnierze US Army na polskim terytorium to kolejna dodatkowa gwarancja bezpieczeństwa, wiążąca jeszcze mocniej Warszawę z Waszyngtonem. Trudno się z tym nie zgodzić, wszakże zagraniczne bazy amerykańskie to bowiem nie tylko obiekty militarne, ale także wyraz solidarności sojuszniczej. W obliczu niepewnej pozycji NATO na arenie międzynarodowej oraz wciąż niespójnej polityki unijnej w kwestiach obronności, poszukiwanie przez Polskę dodatkowych gwarantów swojego bezpieczeństwa było jak najbardziej uprawnione.

Niemieckie obawy

W Niemczech chadecy jak i socjaliści postrzegają tarczę antyrakietową jako kolejny przejaw hegemonistycznej i unilateralnej polityki zagranicznej USA, która zamiast łagodzić i zapobiegać światowym kryzysom, prowadzi do ich intensyfikacji. Minister spraw zagranicznych Frank W. Steinmeier wyraził obawę, iż tarcza antyrakietowa doprowadzi do wznowienia zimnowojennego wyścigu zbrojeń pomiędzy USA i Rosją. Tym razem jednak nakręcona „spirala zbrojeń” wciągnęłaby do niebezpiecznej geopolitycznej gry także Chiny. Niemieckie lęki dotyczą zatem głównie wymiaru globalnego. Tarcza antyrakietowa może spowodować, że nie tylko zwrócą się ku sobie dawni przeciwnicy z czasów zimnej wojny. Zaostrzy się także antyzachodnia retoryka państw „niestabilnych” – Iranu, Korei Północnej czy Syrii. Kwestia dwustronnych stosunków między Moskwą a Berlinem, potwornie nadwyrężona w wyniku konfliktu w Gruzji, zależy także od jakości całościowych relacji na linii Zachód-Moskwa. Nie można odmówić słuszności niemieckim analitykom, którzy podkreślają, że „zbieg okoliczności” między podpisaniem umowy o tarczy a wojną w Gruzji jest o tyle niebezpieczny, iż stanie się pożywką dla rosyjskiej propagandy, głoszącej „politykę okrążania” Rosji przez Zachód. Zapewne nie przyczyni się to do stabilizacji sytuacji na Kaukazie. Rosyjska polityka zagraniczna z fazy transformacji wkracza w fazę działania, i to na obszarze, który do chwili obecnej uważa za swoje „podbrzusze”. Rosja państw Europy Środkowej się nie boi – Niemiec już znacznie bardziej.

Co po tarczy?

Trudno przypuszczać, by tarcza antyrakietowa nawet w długiej perspektywie wpłynęła w sposób niekorzystny na relacje polsko-niemieckie. Stanie się zapewne kolejnym kamykiem, który znajdzie swoje miejsce w „ogrodzie niezgody”. Historyczne doświadczenia nauczyły Polaków i Niemców patrzeć ostrożnie na otaczający świat. Tylko że wnioski z tych historycznych lekcji oba państwa wyciągnęły różne: Niemcy w pewnym sensie do dziś podążają sławną, ustanowioną po II wojnie światowej, „Sonderweg” odrzucenia militaryzmu, Polska zaś wciąż szuka kolejnych gwarantów własnego bezpieczeństwa. ■

Kleiner Stolperstein

Der russisch-georgische Krieg machte einmal mehr deutlich, wie brüchig und instabil die heutige Welt ist.

■ Dominik Jankowski

Das in dieser zeit unterzeichnete polnisch-amerikanische Abkommen über den Raketenabwehrschirm wird nach Meinung Warschaus die Sicherheit im Land und in der Region stärken. Eine Mehrheit der Stimmen aus Berlin fürchtet eine erneute Rüstungsspirale und äußert sich überaus kritisch zu diesem amerikanischen Projekt.

Polnische Hoffungen

Mit dem Ende des Kalten Krieges fand sich Polen in einem sicherheitspolitischen Vakuum wieder. In den 90er Jahren war Polen von der NATO und der EU zu weit weg und zu nahe bei Russland, um eine völlig uneingeschränkte Außenpolitik führen zu können. Die damalige von der polnischen Politik betriebene Annäherung an westliche Bündnisse war möglich dank des temporären Zusammenbruchs des sowjetischen Nachfolgestaates. Jelzins Russland verlor die Kontrolle über einen großen Teil der ehemaligen Einflusssphäre. Der Beitritt Polens zur NATO und EU führte dazu, dass das sicherheitspolitische Vakuum sowohl militärisch als auch wirtschaftlich aufgefüllt werden konnte. Aufkommende neue Heurausforderungen in der Sicherheitspolitik zwangen Polen zu einer noch engeren Integration mit NATO und EU. Der Terrorismus, die Kriege im Irak und in Afghanistan, die Nuklearprogramme in Nordkorea und Iran, die Rückkehr zu einer imperialistischen Rhetorik Moskaus bei gleichzeitiger offensiver Auslegung der Energiepolitik raubten den Politikern weltweit den Schlaf. Die Notwendigkeit, die eigene Sicherheit zu stärken wurde zu einem Leitthema der Warschauer Entscheidungsträger. Das Vorhaben des Raketenschutzschildes weckte zum ersten mal im Jahr 2001 das Interesse der polnischen Regierung. 7 Jahre später und nach schwierigen Verhandlungen wurde der Schutzschild endlich Wirklichkeit. Dank des Schutzschildes gelangte Polen zum ersten mal in den direkten Kreis amerikanischer Verteidigungsinteressen. Bislang beschränkten sich die Beziehungen einzig auf NATO-Strukturen und den berühmten 5. Ansatz des Washington-Abkommens. Die Regierung von Donald Tusk äußert sich wie folgt: die Einrichtung des Schildes und die Anwesenheit von Soldaten der US-Army auf polnischem Territorium sind eine weitere Sicherheitsgarantie und verbinden Warschau und Washington noch enger. Dem fällt es schwer zu widersprechen, denn im Ausland installierte amerikanische Militäreinrichtungen unterstreichen ebenfalls die amerikanische Bündnissolidarität. Angesichts der unsicheren Haltung der NATO auf internationalem Parkett und einer immer noch nicht einheitlichen europäischen Außen- und Verteidigungspolitik war das polnische Bemühen um zusätzliche Sicherheitsgarantieren nur allzu verständlich.

Deutsche Befürchtungen

In Deutschland sehen sowohl die Union als auch die Sozialdemokraten den Raketenschutzschild als eine weitere Äußerung der hegemonialen und unilateralen amerikanischen Außenpolitik, die satt weltweite Krisen zu lösen und zu verhindern diese eher noch schürt. Der deutsche Außenminister Frank Walter Steinmeier fürchtet, dass der Schutzschild zu einem neuen Rüstungswettlauf zwischen den USA und Russland wie im Kalten Krieg führen könnte. Doch diesmal würde die Rüstungsspirale auch China in das gefährliche geopolitische Spiel miteinbeziehen. Somit betreffen die deutschen Befürchtungen hauptsächlich globale Aspekte. Demnach könnte dar Raketenschutzschild dazu führen, dass sich nicht nur ehemalige Gegner des Kalten Krieges wieder gegeneinander wenden könnten. Es könnte sich auch die anti-westliche Rhetorik der „instabilen“ Staaten wie Iran, Nordkorea oder Syrien verstärken. Die bilateralen Beziehungen zwischen Moskau und Berlin, die in Folge des Konfliktes in Georgien ohnehin strapaziert sind, hängen von den allgemeinen Beziehungen zwischen dem Westen und Moskau ab. Deutsche Analytiker liegen nicht ganz falsch, wenn sie behaupten, dass die „zufällige“ zeitliche Übereinstimmung des Georgien-Krieges mit der Unterzeichnung des Schutzschild-Abkommens insofern gefährlich ist, als dass die russische Propaganda über eine Umzingelung Russlands durch den Westen neue Nahrung bekommt. Das wird sicherlich nicht zu einer Stabilisierung der Lage im Kaukasus beitragen. Die russische Außenpolitik tritt aus der Phase der Neuordnung in eine neue Phase der Aktivitäten in Gebieten, die man heute als Moskaus Einflusssphäre erachtet. Russland fürchtet sich nicht vor des Staaten Mitteleuropas – vor Deutschland fürchtet es sich schon eher.

Was bringt der Schutzschild?

Es fällt schwer zu glauben, dass der Raketenabwehrschild die Beziehungen zwischen Deutschland und Polen auf lange Sicht gefährden könnte. Er wird sicherlich zu einem weiteren kleinen Stolperstein. Historische Erfahrungen haben die Polen und die Deutschen gelehrt, die sie umgebende Welt mit großer Vorsicht zu betrachten. Einzig die Rückschlüsse aus diesen historischen Lektionen waren in beiden Ländern unterschiedlich. Deutschland schreitet in gewissem Sinne weiterhin auf dem nach dem 2. Weltkrieg begründeten deutschen Sonderweg einer Abneigung gegen jeden Militarismus. Polen hingegen sucht nach weiteren Garantien für seine Sicherheit. ■

QUO VADIS

Waldemar Gruna

Straszyć Europą „dwóch prędkości" zaczęto już w 2004 roku, zaraz po rozszerzeniu Unii o nowe kraje członkowskie. Ówczesny przewodniczący Wspólnoty, Romano Prodi, mówił m.in.: *„Jest jasne, że jeżeli w 2004 roku sytuacja nie odblokuje się, część państw prawdopodobnie podejmie inicjatywę pójścia naprzód"*. Prodiego „naprzód" znaczy samodzielnie, zostawiając „na lodzie" słabszych lub krnąbrnych. *„Europejski pociąg nie może zawsze poruszać się z prędkością najbardziej powolnego wagonu. Mam wrażenie, że niektóre wagony nie chcą poruszać się, a nawet chcą jechać do tyłu"* – podkreślał Prodi. W tym samym czasie niemiecki unijny komisarz Günter Verheugen opowiedział się za ściślejszą współpracą niektórych państw członkowskich w konkretnych dziedzinach politycznych; *„Jest to zapewne najbezpieczniejsza droga do jedności europejskiej"* - mówił. *„Nie możemy się pogodzić z tym, żeby na dłuższą metę najwolniejszy statek dyktował tempo konwoju"* – podkreślał.

Spowalniacze w „konwoju"

Patrząc na problem „europejskiego konwoju" od strony ekonomicznej okazuje się, że do najbardziej powolnych wagonów Prodiego czy statków Verheugena należą od wielu lat Włochy, Niemcy oraz Francja. Te dwa ostatnie kraje często przekraczały dopuszczaną przez Pakt Stabilizacyjny granicę deficytu budżetowego w wysokości 3% PKB. Może właśnie to one wstrzymują rozwój wolnorynkowych i demokratycznych reform w Europie? Niemcy do 2012 roku wbrew logice i zasadom wolnego rynku zakazują wolności pracy i usług dla obywateli nowych krajów Unii. Polityczną stroną tego problemu była wcześniej tzw. Konstytucja Europejska, która „poległa" w ogólnonarodowych referendach we Francji i Holandii. Teraz jest to tzw. Eurotraktat. Umowa nie różni się istotnie od tej odrzuconej ponad dwa lata temu. Nie będzie tylko flagi, hymnu i preambuły. Teraz unijni politycy nie popełnili już błędu sprzed lat i zrobili wszystko, aby ta krytykowana wcześniej unijna konstytucja weszła w życie tylnymi drzwiami – bez rozgłosu i społecznej dyskusji w krajach członkowskich. No, prawie wszystko, bo pozwolono Irlandii w tej sprawie na referendum, które skończyło się przegraną zwolenników umowy. Mamy powtórkę z historii, a politycy znowu sięgnęli po wypróbowanego straszaka, czyli Europę „dwóch prędkości". Premier Belgii Guy Verhofstadt mówił, że strategia dwóch prędkości to „jedyny sposób, by nie marnować czasu i wykorzystać jakoś obecny okres niepewności, który może trwać latami". Wtórował mu szef niemieckiego parlamentu Norbert Lammert: *„Jeżeli nie powstanie nowy traktatowy fundament, to niemal nieuniknioną konsekwencją tego będzie powstanie Europy dwóch prędkości"* - straszył niemiecki polityk.

Irlandia, Czechy, Polska i... Austria?

Pierwotnie zakładano, że ratyfikacja traktatu lizbońskiego zakończy się w 2008 roku, tak aby wybory do Parlamentu Europejskiego w czerwcu 2009 roku odbyły się już pod rządami nowego unijnego prawa. Według traktatu zmienia się bowiem liczba eurodeputowanych i zwiększają się ich kompetencje. Traktat powołuje też stałego przewodniczącego UE, zwanego potocznie prezydentem, i ogranicza – od 2014 roku – liczbę unijnych komisarzy. Główną nowością jest zmiana systemu głosowania na faworyzujący największe kraje, jak Niemcy, kosztem m.in. Polski i Hiszpanii. Niestety plany zamknięcia problemu do końca tego roku są raczej mało realne. Bez zmiany decyzji Irlandii nie będzie to możliwe, a na horyzoncie pojawiło się nowe krnąbrne państwo – Czechy, gdzie przyjęcie traktatu lizbońskiego w Senacie, w atmosferze sprzeciwu prezydenta Vaclava Klausa, wcale nie jest pewne. W lipcu kanclerz Austrii Alfred Gusenbauer w liście otwartym „bez ograniczeń i zastrzeżeń" uznał negatywny wynik irlandzkiego referendum i zażądał bardzo istotnych zmian w treści traktatu. Politycy UE nie przyjęli też postawy Prodiego i Verheugena z 2005 roku. Ten ostatni zmienił nawet zdanie i zdecydowanie odrzucił, jako nieidące z duchem czasu, propozycje utworzenia Europy „dwóch prędkości" lub stworzenia w obrębie UE „twardego europejskiego rdzenia". To przestarzała idea, wywodząca się z kół, którym od początku nie podobał się pomysł rozszerzenia Unii na Wschód, i które najchętniej zachowałyby pierwotny, katolicko-zachodni kształt Wspólnoty. *„Kryje się za tym przekonanie, że tylko państwa założycielskie dawnej EWG wiedzą, co jest naprawdę dobre dla Europy"* – powiedział niedawno Verheugen.

Czy mamy już Europę „dwóch prędkości"?

Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski uważa, że jesteśmy już w Europie „dwóch prędkości". *„Niektóre państwa przyjęły euro, inne nie. To samo dotyczy strefy Schengen czy wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony"* – mówił. Przyjmując logiczną argumentację Sikorskiego należy stwierdzić, że straszak stworzenia Europy „dwóch prędkości" okazuje się bezużyteczną atrapą, która użyta została oby po raz ostatni. ■

Nicolas Sarkozy : *„Wszystkie 27 państw musimy zaprosić do rodziny i nikogo nie możemy pozostawić na zewnątrz. Europa pracuje dla wszystkich". Sarkozy podkreślił, że jest przeciwny Europie „dwóch prędkości", dodając, że być może będzie to kiedyś „niestety" ostatnie z możliwych rozwiązań.*

Donald Tusk: *„Z całą pewnością trzeba wykluczyć te najbardziej radykalne propozycje czy wypowiedzi, które mówiły o Europie „dwóch prędkości" albo wyrażały się lekceważąco o referendum irlandzkim".* Zdaniem Tuska, czekając na rozwiązanie w sprawie Traktatu z Lizbony, UE może dalej funkcjonować na podstawie Traktatu z Nicei.

Angela Merkel: Jej zdaniem Traktat z Nicei już nie wystarczy, ale o wyjście z kryzysu trzeba walczyć w gronie 27 państw, bez wykluczania Irlandii. Stwierdziła, że rozważany przez niektóre państwa pomysł Europy „dwóch prędkości" nie jest dobrym rozwiązaniem i zaburzy integrację europejską.

S EUROPA?

■ Waldemar Gruna

Bereits 2004 drohte man direkt nach der ersten EU-Osterweiterung mit einem Europa der zwei Geschwindigkeiten. Der damalige EU-Kommissionsvorsitzende Romano Prodi sagte damals: *„Wenn sich die Situation im Jahr 2004 nicht klärt, werden einige Staaten vermutlich die Initiative nach vorne ergreifen"*. Prodis „nach vorne" bedeutet eigenständig, indem man schwache oder überkritische Staaten hinten lässt. *„Der europäische Zug kann sich nicht immer mit der Geschwindigkeit seines langsamsten Waggons bewegen. Ich habe das Gefühl, dass sich einige Waggons gar nicht fortbewegen wollen oder gar rückwärts fahren möchten"* – betonte Prodi. Währenddessen unterstützte der deutsche EU-Kommissar Günter Verheugen eine engere Zusammenarbeit einiger Staaten der EU in einigen politischen Teilbereichen. *„Das wäre sicherlich der sicherste Weg zu einer europäischen Einheit"* – sagte er. *„Wir können nicht damit einverstanden sein, dass das langsamste Schiff langfristig das Tempo des gesamten Konvois vorgibt"* – ergänzte Verheugen.

Bremser im Konvoi

Betrachtet man die Problematik des europäischen Konvois aus wirtschaftlicher Sicht, so zeigt sich, dass zu den langsamsten Waggons Prodis oder Verheugens Schiffen bereits seit vielen Jahren Italien, Deutschland und Frankreich gehören. Die letztgenannten beiden Länder überschritten häufig die im Stabilitätspakt festgeschriebene Haushaltsdefizitgrenze von 3% des BIP. Sind das nicht die Bremser der marktwirtschaftlichen und demokratischen Reformen in Europa? Deutschland verbietet bis zum Jahr 2012 entgegen jeglicher Logik und im Widerspruch zur freien Marktwirtschaft den freien Zugang zu seinem Arbeitsmarkt für Dienstleister und Arbeitnehmer aus den neuen EU-Mitgliedsländern. Die politische Seite dieser Medaille war zuvor die sog. EU-Verfassung, die in „Referenden" in Frankreich und Holland durchfiel. Jetzt ist es das sog. Europaabkommen. Der Vertrag unterscheidet sich nicht wesentlich von dem vor zwei Jahren abgelehnten Entwurf. Es fehlt einzig eine Flagge, die gemeinsame Hymne und die Präambel. Die Politiker haben ihren Fehler von vor zwei Jahren nicht wiederholt setzten alles daran, damit diese zuvor heftig kritisierte Europaverfassung quasi durch die Hintertür in Kraft tritt – ohne Aufsehen und ohne öffentliche Debatten in den einzelnen Mitgliedstaaten. Fast alles, denn Irland wurde ein Referendum zu dieser Frage gestattet, in dem dann der Entwurf scheiterte. Die Geschichte wiederholt sich und Politiker drohen erneut mit einem Europa der zwei Geschwindigkeiten. Der Belgische Premierminister Guy Verhofstadt vertritt die Meinung, dass die Strategie der zwei Geschwindigkeiten *„die einzige Möglichkeit ist, um keine Zeit zu verlieren und die möglicherweise jahrelang anhaltende Phase der Unsicherheit irgendwie zu nutzen"*. Der Deutsche Bundestagspräsident Norbert Lammert stimmte ihm zu: *„Wenn nicht ein neues verfassungsrechtliches Fundament entsteht, dann wird es zwangsläufig zu einem Europa der zwei Geschwindigkeiten kommen"*.

Irland, Tschechien, Polen und… Österreich

Anfänglich hat man angenommen, dass die Ratifizierung des Lissabonner Abkommens im Jahr 2008 abgeschlossen sein wird, so dass die Wahlen zum EU-Parlament im Juni 2009 bereits nach neuem EU-Recht erfolgen könnten. Denn die neue Verfassung sieht vor, dass sich zukünftig die Zahl der EU-Abgeordneten vergrößert und ihre Kompetenzen wachsen. Der Verfassung sieht ebenfalls vor, dass ein umgangssprachlich „Präsident" genannter EU-Vorsitzender gewählt wird und reduziert ab 2014 die Zahl der EU-Kommissare. Die wesentlichste Neuerung ist eine Änderung des Abstimmungsverfahrens zum Vorteil der größten EU-Länder wie Deutschland und zum Nachteil u.a. Polens und Spaniens. Leider haben sich die Pläne das Problem bis Ende dieses Jahres aus der Welt zu schaffen verflüchtigt. Ohne Korrektur des Irischen „Nein" wird das nicht möglich sein, zusätzlich erschien am Horizont ein weiterer rebellierender Staat – Tschechien. Dort ist die Ratifizierung des Lissabonner Abkommens durch den Senat durch ein Veto des Präsidenten Vaclav Klaus bedroht. Im Juli hat Österreichs Bundeskanzler Alfred Gusenbauer in einem offenen Brief das negative Ergebnis des Irischen Referendums „ohne Einschränkungen und Vorbehalte" anerkannt und forderte weitestgehende Änderungen am Verfassungsentwurf. Diesmal schwenkten EU-Politiker nicht mehr auf Prodis und Verheugens Linie von 2005 um. Der letztere hat sogar seine Meinung geändert und widersprach nun Ideen, ein Europa der zwei Geschwindigkeiten zuzulassen oder innerhalb der EU ein „Kerneuropa" zu etablieren". - Das ist eine alte und überholte Idee jener Kreise, denen die EU-Osterweiterung von Anfang an nicht gefallen hat und die die ursprüngliche, katholisch-westliche Form der EU am liebsten beibehalten würden. Dahinter verbirgt sich die Überzeugung, dass nur die Gründungsstaaten der ehemaligen EG wissen, was für Europa wirklich gut und richtig ist – betonte Verheugen neulich.

Europa der zwei Geschwindigkeiten

Der polnische Chefdiplomat **Radosław Sikorski** meint *„wir hätten bereits ein Europa der zwei Geschwindigkeiten. Einige Staaten haben den Euro eingeführt, andere nicht. Dasselbe betrifft den Schengen-Raum oder eine gemeinsame Verteidigungs- und Außenpolitik"*. Folgt man Sikorskis logischer Argumentation kommt man zu dem Schluss, dass die Drohung mit einem Europa der zwei Geschwindigkeiten zu einer nutzlosen Attrappe verkommen ist, die zum letzten Mal aus dem Hut gezaubert werden konnte, um die sich heftig sträubenden Staaten zu disziplinieren. ■

Nicolas Sarkozy : *„Wir müssen alle 27 Mitgliedstaaten in die große Familie einbinden und dürfen niemanden außen vor lassen. Europa ist für alle da". Sarkozy ist zwar gegen ein Europa der zwei Geschwindigkeiten, doch es könnte eines Tages leider die letzte aller möglichen Lösungen sein.*

Donald Tusk: *„Man muss mit aller Entschiedenheit die radikalsten Vorschläge oder Aussagen zu einem Europa der zwei Geschwindigkeiten oder zum gescheiteren irischen Referendum zurückweisen".* Tusk meint, die EU könnte bis zu einer Lösung in der Frage des Lissabonner Abkommens sehr gut auf Grundlage des Abkommens von Nizza arbeiten.

Angela Merkel: Ihrer Meinung nach genügt das Abkommen von Nizza nicht mehr den Anforderungen, doch um eine Bewältigung der Krise muss man sich in Absprache mit allen 27 Mitgliedern bemühen, ohne Irland auszuschließen. Das von einigen Ländern erwogene Europa der zwei Geschwindigkeiten ist keine gute Lösung und wird die europäische Integration stören.

Silna dama z NRD

Merkel, młodość spędziła w byłej NRD. Pozwala jej to o wiele lepiej rozumieć Rosję oraz takie kraje jak Polska czy Litwa.

■ dr Krzysztof Tokarz

Błyskotliwa kariera polityczna Angeli Merkel rozpoczęła się po upadku berlińskiego muru. Bardzo szybko zaczęła się wówczas piąć w hierarchii partyjnej. Mocno zaangażowała się w tworzący się ruch demokratyczny, a po połączeniu NRD i starej RFN w jedno państwo, zasiadła na fotelu ministra do spraw kobiet i młodzieży w rządzie kanclerza Kohla. Jej kariera nabrała jeszcze większego rozpędu w 1998 roku, kiedy były kanclerz Helmut Kohl przegrał wybory i, na skutek afery finansowej wewnątrz partii chadeckiej, stracił stanowisko przewodniczącego. Merkel znalazła się na szczytach partyjnej władzy. Kilka lat później, w listopadzie 2005 roku objęła stanowisko kanclerza Niemiec i stanęła na czele wielkiej koalicji CDU/SPD. W ten sposób została pierwszą kobietą w Niemczech na tak eksponowanym stanowisku. Chociaż Merkel jest porównywana do byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, to jednak bardzo różni się od szefowej brytyjskiego rządu. Przede wszystkim tym, że jest o wiele bardziej aktywna i skuteczna na arenie międzynarodowej.

Mocna Europejka - jeszcze skuteczniejsza Niemka

Nawet jej oponenci przyznają, iż Merkel należy do najbardziej wpływowych, ale i skutecznych postaci w obecnej polityce europejskiej. Jej atutem jest determinacja i upór, z jakim realizuje swoje pomysły w ramach Unii Europejskiej. Z żelazną konsekwencją dąży do przyjęcia korzystnego dla swojego państwa Traktatu Lizbońskiego. Po upadku w referendum projektu Konstytucji Europejskiej, dającego podwaliny pod działanie Unii Europejskiej – intensywnie zabiegała o to, by pod inną nazwą wcielić ten dokument w życie. Świetnie obudowane w retorykę europejską niemieckie interesy stały się oczkiem w głowie pani kanclerz. O determinacji Angeli Merkel miał okazję przekonać się premier Tusk. Nie tak dawno, uśmiechnięci polski premier i niemiecka kanclerz, spacerowali po gdańskiej starówce. Wystarczyło tylko powiedzieć „nie" dla Traktatu Lizbońskiego, aby sam premier odczuł, iż ta sielanka szybko się może skończyć. Merkel powiedziała twarde „nie" dla dalszego rozszerzenia Unii na wschód, jeśli nie zostanie spełniony jej postulat. Każdy słyszał o odrzuceniu Traktatu przez Irlandczyków, głośno też jest w Europie o przeciąganiu decyzji dotyczącej podpisania dokumentu ratyfikacyjnego przez polskiego prezydenta. Mało dyskutuje się natomiast o tym, że Niemcy również blokują proces ratyfikacyjny, bo prezydent Köhler odesłał dokument do sprawdzenia go przez sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Merkel a Rosja

Merkel znacznie różni się od swojego poprzednika Gerharda Schrödera, oskarżanego o zbytnią słabość do Rosji. O ile ten ostatni był niemalże bezkrytycznie zapatrzony w Putina, to obecna kanclerz potrafi powiedzieć NEIN moskiewskim decydentom. Było to szczególnie widoczne podczas ostatniego konfliktu gruzińsko-rosyjskiego. Merkel przyjechała do Gruzji ratować ją przed całkowitą katastrofą. Prezydent Michail Saakaszwili - uważany w Niemczech za „pupilka Busha" - przegrał. Pomimo krytycznego stosunku do gruzińskiego przywódcy, Merkel będąc w Gruzji powiedziała, iż ta znajdzie się w NATO, o ile sama zechce. To był wyraźny sygnał dla Moskwy, że Berlin nie jest już taki sam jak za czasów Schrödera. Szefowa niemieckiego rządu uchodzi za osobę dobrze znającą Rosję i Rosjan. Nie tylko dlatego, że wychowała się w byłym NRD, ale też dlatego, iż lubi i zna rosyjską kulturę i język. Ta sympatia nie przeszkadza jej być krytyczną wobec działań rosyjskich przywódców. Wszyscy pamiętamy, jak w 2006 roku publicznie napiętnowała byłego prezydenta a obecnego premiera, Władimira Putina za tłumienie demokracji. To był szok dla części niemieckich elit, przyzwyczajonych do innego postępowania wobec Moskwy. Bardziej uległego, stroniącego od jawnej krytyki. Jednak Merkel kontynuuje politykę nieantagonizowania relacji z Rosją. Pomimo nie tylko polskiego sprzeciwu , kontynuuje budowę Gazociągu Północnego. Inwestycji, która zagrozi polskim, litewskim i ukraińskim interesom. Merkel nie liczy się z tym, że gazociąg pogorszy bezpieczeństwo energetyczne wschodnich sąsiadów Niemiec. Dla jej kraju będzie to bardzo korzystna inwestycja.

Merkel - ulubiony przywódca Polaków

W jednym z ostatnich sondaży, niemiecka kanclerz okazała się być najwyżej cenionym przez Polaków światowym przywódcą. Pokonała George'a W. Busha oraz Gordona Browna, który uplasował się na trzecim miejscu. Dalszą pozycję zajął Nicolas Sarkozy. Komentatorzy tłumaczyli, iż zwykle „kochany" przez Polaków amerykański prezydent poległ w walce z Merkel, bo prowadził niezrozumiałą wojnę w Iraku i nie zniósł wiz dla naszych rodaków. Ale tak naprawdę Bush poległ, bo Merkel cieszy się w Polsce opinią silnego, konsekwentnego polityka. Dobra koniunktura gospodarcza tylko pomaga jej wizerunkowi dobrej gospodyni. Polakom chyba podoba się również w pani kanclerz to, że potrafi prowadzić dialog z różnymi partiami i grupami społecznymi. Najwidoczniej nad Wisłą chcieliby mieć taką „polską Merkel". ■

Eiserne Lady der DDR

Angela Merkel verbrachte ihre Jugend in der DDR. Dadurch fällt es ihr viel leichter Länder wie Russland, Polen oder Litauen zu verstehen.

■ Dr Krzysztof Tokarz

Angela Merkels brillante politische Karriere begann nach dem Fall der Berliner Mauer. Sie begann recht schnell die Karriereleiter der Parteihierarchie zu erklimmen. Sie engagierte sich in der entstehenden demokratischen Bewegung und war nach der Deutschen Wiedervereinigung Bundesministerin für Familie und Jugend in der Regierung Kohl. Nach 1998 kam ihre Karriere in Schwung als Helmut Kohl die Bundestagswahlen verlor und er infolge des Spendenskandals den Vorsitz der CDU abgeben musste. Angela Merkel erklomm die Spitze der Parteihierarchie. Einige Jahre später, im November 2005, wurde sie als Bundeskanzlerin vereidigt und führte die große CDU/SPD-Koalition an. Sie ist die erste Frau an der Spitze einer Bundesdeutschen Regierung. Obwohl Merkel mit der ehemaligen britischen Premierministerin Margaret Thatcher verglichen wird, so unterscheidet sie sich erheblich von der „Eisernen Lady". Sie ist vor allem auf internationalem Parkett aktiver und erfolgreicher.

Eine starke Europäerin und eine erfolgreiche Deutsche

Sogar ihre Gegner geben zu, dass Merkel zu den einflussreichsten und erfolgreichsten Gestalten der heutigen europäischen Politik gehört. Ihre Stärken sind Entschlossenheit und Sturheit mit der sie ihre Ideen in der EU durchsetzt. Mit eiserner Konsequenz strebt sie eine Ratifizierung des für Deutschland vorteilhaften Lissabonner Abkommens an. Nach dem Scheitern der Europäischen Verfassung bemühte sie sich intensiv um eine Annahme desselben Dokuments unter einem anderen Namen. Mit brillanter Rhetorik vertritt sie deutsche Interessen auf europäischem Parkett. Von ihrer Entschlossenheit konnte sich bereits der polnische Premierminister Donald Tusk überzeugen. Vor nicht allzu langer Zeit spazierten der polnische Premier und die deutsche Bundeskanzlerin lächelnd durch die Altstadt von Danzig. Kaum hatte der polnische Premier sein „Nein" zum Lissabonner Abkommen bekundet, war die nette Stimmung dahin. Merkel äußerte ein entschiedenes „Nein" zur weiteren Osterweiterung der EU, wenn ihre Forderung nicht erfüllt wird. Das Irische „Nein" zum Lisabonner Abkommen schreckte alle Europäer auf, viele haben auch von der zögerlichen Haltung des polnischen Staatspräsidenten bei der Unterzeichnung der Ratifizierung gehört. Kaum jemand redet aber darüber, dass auch Deutschland den Ratifizierungsprozess bremst, weil Bundespräsident Köhler die Verfassung zur Überprüfung an das Bundesverfassungsgericht übergab.

Angela Merkel und Russland

Angela Merkel unterscheidet sich wesentlich von ihrem Vorgänger Gerhard Schröder, dem allzu weit gehende Nachsichtigkeit mit Russland vorgeworfen wurde. Insofern der Letztere fast vorbehaltlos zu Putin stand, so ist die heutige Bundeskanzlerin durchaus zu einer harten Haltung gegenüber den moskauer Entscheidungsträgern bereit. Besonders deutlich wurde das während des neuerlichen russisch-georgischen Konfliktes. Merkel fuhr nach Georgien, um es vor einer totalen Katastrophe zu bewahren. Präsident Michail Saakaschwili – von den Deutschen als Freund Bushs verschrien – hatte verloren. Trotz ihrer kritischen Haltung zum georgischen Staatsführer, sagte Merkel in Georgien, dass es in die NATO aufgenommen werden würde, wenn es nur wolle. Das war ein deutliches Signal an Moskau, dass sich in Berlin seit Schröder vieles verändert hat. Die deutsche Regierungschefin soll Russland und die Russen gut kennen. Nicht nur deswegen, weil sie in der DDR aufwuchs, sondern auch weil sie die russische Kultur und Sprache gut kennt und mag. Doch diese Sympathie hindert sie nicht an einer russland-kritischen Haltung. Man erinnere sich an ihre öffentliche Kritik am ehemaligen Präsidenten und heutigen Premier Russlands Wladimir Putin, als er im Jahr 2006 die Demokratie zu unterdrücken versuchte. Das war ein großer Schock für die deutschen Eliten, die einen anderen Umgang mit Russland gewohnt waren: nachsichtig und fernab jeder offenen Kritik. Doch Merkel setzt trotzdem eine russland-freundliche deutsche Politik fort. Entgegen polnischer Widerstände setzt sie den Bau der Ostseepipeline fort, einer Investition, die polnische, litauische und ukrainische Interessen gefährdet. Merkel ist es relativ egal, dass die Pipeline die Energiesicherheit ihrer östlichen Nachbarn gefährden könnte. Für Deutschland ist es eine sehr gute Investition.

Merkel - der Lieblingsstaatslenker der Polen

In einer der letzten polnischen Umfragen gehörte Angela Merkel zu den beliebtesten politischen Führern weltweit. Sie überholte George W. Bush, Gordon Brown und Nicolas Sarkozy. Kommentatoren erklärten, dass der normalerweise von den Polen so gut eingeschätzte US-Präsident gegen Merkel unterlag, weil er einen unverständlichen Krieg in Irak führt und die Visumspflicht für Polen nicht aufhob. Doch in Wirklichkeit unterlag Bush, weil Merkel in Polen als starke und konsequente Politikerin so beliebt ist. Die gute Wirtschaftskonjunktur verleiht ihr zusätzliche Beliebtheit. Den Polen gefällt an ihr, dass sie zum Dialog mit unterschiedlichen Parteien und sozialen Gruppen bereit ist. Offensichtlich hätte man an der Weichsel gerne eine polnische Angela Merkel. ■

Nóż w plecy

Zwycięstwo nad Polską przyniósł Hitlerowi na złotej tacy Stalin

■ Prof. Paweł Wieczorkiewicz

16 września 1939 roku nie był takim samym dniem, jak poprzednie. Analizując nieregularnie napływające z frontu meldunki, można było dostrzec symptomy korzystnej odmiany sytuacji: niemiecki napór słabł, a polski opór zaczynał się wreszcie zazębiać i tężeć. Wojna wkroczyła na obszar „Polski B", gdzie rzadka sieć drożna i kolejowa oraz warunki naturalne w większym stopniu preferowały obronę. Impet niemiecki, zwłaszcza wojsk szybkich, tak w związku z poniesionym stratami, jak zużyciem sprzętu i narastającymi trudnościami zaopatrzeniowymi, zwłaszcza w materiały pędne, zaczął wyraźnie słabnąć.

Na Kresach Wschodnich, nad sowiecką granicą, we względnie bezpiecznych nawet od działań niemieckiego lotnictwa garnizonach, pod energicznym kierownictwem ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego, odtwarzano tymczasem, w oparciu o rezerwowe kadry i zapasy broni, rozbite oddziały. Pocieszające było i to, że na Zachodzie trwały widoczne i metodyczne przygotowania do generalnej ofensywy, która, w myśl międzysojuszniczych ustaleń na najwyższych wojskowych szczeblach, miała się rozpocząć piętnastego dnia po ogłoszeniu przez Francję powszechnej mobilizacji, czyli 17 września. Wiadomości te panikowały niemieckich sztabowców, żądających przerzucenia części wojsk nad Ren.

W sztabie polskiego naczelnego wodza odżywał ostrożny optymizm, podzielany zresztą przez szefa francuskiej misji wojskowej, gen. Louisa Faury'ego. *Ogólna ocena sytuacji* – pisze płk Stanisław Kopański – *zdawała się wskazywać na możliwość zorganizowania oporu na „przyczółku rumuńskim" i dalszego prowadzenia walki. (...) Niektórzy z kolegów dość optymistycznie uważali nawet, że moment przełomowy kampanii mamy poza sobą.* Nastroje zmieniły się tak bardzo, że niektórzy oficerowie otwierali trzymane od przed wojny na tę okazję butelki szampana.

Trudno oczywiście przesądzić – gdyby nie nastąpiła sowiecka agresja – jak długo Polacy mogliby się jeszcze bronić. Kilka tygodni – co pewno nie miałoby większego znaczenia, czy kilka miesięcy, może do wiosny – co mogłoby zmienić całą sytuację strategiczną. Francuski generalissimus gen. Maurice Gamelin postanowił co prawda 12 września w Abbeville na konferencji międzysojuszniczej, że ofensywy na Zachodzie nie będzie, ale nastąpiło to na skutek przeświadczenia o rychłym i niechybnym uderzeniu sowieckim, wynikającym z ducha i litery tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow. Gdyby zatem walki w Polsce trwały, mając wojska zgrupowane na wszelki wypadek w szyku uderzeniowym, zapewne wykorzystałby wyjątkową okazję do zadania Niemcom klęski.

W świetle powyższych konstatacji nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo nad Polską przyniósł Hitlerowi na złotej tacy Stalin. Tak, jak sowiecki dyktator pchnął Führera do rozpoczęcia wojny, zawierając z nim sierpniowy układ, tak teraz, jako niezawodny i wierny sojusznik, zapewnił mu warunki do dalszych zwycięstw. Wojna roku 1939 okazała się być bardziej wojną Stalina niż Hitlera. ■

Spotkanie żołnierzy Wehrmachtu z żołnierzami Armii Czerwonej na Kresach Wschodnich II Rzeczpospolitej we wrześniu 1939 roku.

Messer im Rücken

Den Sieg über Polen erhielt Hitler auf einem Silbertablett von Stalin

■ Prof. Paweł Wieczorkiewicz

Der 16. September 1939 war kein Tag wie die vorangegangenen. Bei der Analyse der unregelmäßigen Frontmeldungen gewann man den Eindruck einer positiven Wendung der Lage: der deutsche Angriff verlor an Stärke und der polnische Widerstand nahm endlich zu und verfestigte sich. Der Krieg erreichte das „Polen B", wo ein spärliches Straßen- und Eisenbahnnetz und die natürliche Geländebeschaffenheit eine Verteidigung begünstigten. Der deutsche Vorstoß schneller Einheiten kam in Folge der Verluste, des Materialverschleißes und zunehmender Versorgungsschwierigkeiten vor allem bei Treibstoffen deutlich ins Stocken.

In den östlichen Gebieten an der Sowjetischen Grenze, die vor der deutschen Luftwaffe relativ sicher waren, begann unter der energischen Leitung des Kriegsministers General Tadeusz Kasprzycki ein Wiederaufbau der zerschlagenen Einheiten unter Zuhilfenahme von Reservisten und Waffenrücklagen. Erfreulich war, dass im Westen deutliche und systematische Vorbereitungen zu einer Generaloffensive sichtbar waren. Die Gegenoffensive sollte entsprechend Absprachen auf höchster militärischer Ebene zwischen den Alliierten am fünfzehnten Tag nach der allgemeinen Mobilmachung in Frankreich erfolgen – das wäre am 17. September. Diese Nachrichten verursachten eine Panik unter den deutschen Generalstabsmitgliedern, die eine Verlegung eines Teils der Einheiten an den Rhein forderten.

Im polnischen Führungsstab kam verhaltener Optimismus auf, der vom Vertreter der französischen Militärgesandtschaft General Louis Faury geteilt wurde.

Oberst Stanisław Kopański schreibt dazu: *Die allgemeine Lage schien auf die Möglichkeit hinzudeuten, Widerstand am „Rumänischen Brückenkopf" zu leisten und weiterkämpfen zu können. (...) Einige Kollegen meinten sogar sehr optimistisch, dass wir nun den Wendepunkt der Kampagne hinter uns haben.* Die Stimmung hat sich soweit verändert, dass einige Offiziere sogar ihre noch aus der Zeit vor dem Krieg für diesen Augenblick aufgehobenen Champagnerflaschen öffneten.

Es fällt natürlich schwer zu beurteilen, wie lange sich Polen noch verteigt haben könnte, wäre nicht die sowjetische Invasion erfolgt. Vielleicht einige Wochen – was sicherlich keine größere Bedeutung hätte, oder einige Monate, vielleicht bis zum Frühling – was die gesamte strategische Lage ändern könnte. Der französische Obebefehlshaber General Maurice Gamelin erklärte zwar auf der Alliiertenkonferenz am 12. September in Abbeville, dass es eine Offensive im Westen nicht geben wird, doch er tat dies in der Überzeugung, dass die Sowjets bald infolge des Ribbentrop-Molotow-Paktes energisch angreifen werden. Andererseits hätte er die Situatiuon ausgenutzt, dass die Kämpfe in Polen andauern und hätte mit den noch in Gefehtsformation versammelten Einheiten versucht, den Deutschen eine Niederlage zuzufügen.

Angesichts dieser Erwägungen steht zweifelsfrei fest, dass Hitler den Sieg über Polen von Stalin auf einem Silbertablett serviert bekam. Der sowjetische Diktator hat Hitler durch das September-Abkommen in den Krieg gedrängt und sicherte ihm später als verlässlicher und treuer Koalitionär gute Bedingungen für weitere Eroberungen. Der Krieg des Jahres 1939 war mehr Stalins als Hitlers Krieg. ■

Wehrmachtsoldaten treffen im September 1939 im Osten der 2. Polnischen Republik auf die Rote Armee .

Jak FENIX z popiołów

Żaden kraj w Europie nie miał tak trudnej sytuacji po I wojnie światowej jak Polska.

■ Waldemar Gruna

David Lloyd George (premier Wielkiej Brytanii w latach 1916--1922) powiedział, że „Polska jest pijana młodym winem wolności, podanym jej przez aliantów". W 1939 roku gdy Niemcy a następnie Rosja zaatakowały Polskę, stwierdził, że „zasłużyła ona na swój los". Adolf Hitler nazywał Polskę: „państwem, które wyrosło z krwi niezliczonych niemieckich pułków", „państwem zbudowanym na sile i rządzonym przez pałki policjantów i żołnierzy", „śmiesznym państwem, w którym (...) sadystyczne bestie dają upust swoim perwersyjnym instynktom", „sztucznie poczętym państwem", „ulubionym pokojowym pieskiem zachodnich demokracji, którego w ogóle nie można uznać za kulturalny naród", „tak zwanym państwem, pozbawionym wszelkich podstaw narodowych, historycznych, kulturowych czy moralnych".

Orędzie prezydenta USA

Polska odrodziła się po 123 latach niewoli. Było to możliwe nie tylko dzięki dążeniom niepodległościowym całego narodu ale przede wszystkim klęsce mocarstw rozbiorowych (Rosji, Niemiec i Austrii) w czasie I wojny światowej. Polska nie została stworzona przez Traktat Wersalski jak twierdził W.Mołotow uzasadniając pomoc Niemcom w wojnie z Polską w 1939 r. Istotne znaczenie dla sprawy polskiej miało orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych z 8 stycznia 1918 r. Dokument ten pod nazwą 14 punktów Wilsona odegrał ogromną rolę poprzez wprowadzenie spraw polskiej do przyszłych rokowań pokojowych. W 13 punkcie tego słynnego orędzia prezydenta Woodrow Wilson stwierdzał: „Winno być utworzone Państwo Polskie, obejmujące terytoria zamieszkane przez ludność niewątpliwie polską; będzie mu zapewniony wolny dostęp do morza; jego niezawisłość polityczna i gospodarcza, jego całość terytorialna winny być zagwarantowane przez umowy międzynarodowe."

Polacy walczyli wszędzie

Polska nie była państwem funkcjonującym pod obcym protektoratem, do którego utworzenia rządy państw alianckich szykowały się w latach 1917-1918. Nie była też państwem, jakie bolszewicy mieli nadzieję stworzyć - czerwonym mostem wiodącym do rewolucyjnych wtedy Niemiec. Nie była także państwem marionetkowym, którego wizje Rosja, Niemcy i Austria wysuwały w czasie trwania I wojny światowej. Była państwem samodzielnym. Tragedią Polaków walczących o swoją niepodległość były konsekwencje społeczne, polityczne a przede wszystkim ludzkie wcześniejszych rozbiorów. Najważniejszą z nich wydaje się być walka Polaków samych z sobą w czasie bitew toczonych przez zaborcze armie. Polacy walcząc w I wojnie światowej po stronie Niemców, Austriaków i Rosjan zmierzali do neutralizacji własnych sił politycznych.

Józef Piłsudski i Roman Dmowski

Dmowski i Piłsudski mieli zupełnie inne poglądy na sprawę odzyskania przez Polskę niepodległości. Piłsudski był tzw. aktywistą, liczył na odzyskanie niepodległości dzięki walce przeciw Rosji. Dmowski nazywany był pasywistą, liczył na odzyskanie niepodległości dzięki wspólnej walce z Rosją. Obydwoje chcieli tego samego: odzyskania przez Polskę niepodległości. Mieli zupełnie inne drogi do osiągnięcia tego celu. Piłsudski działał szybko dość radykalnymi metodami. Mimo to, że grożono mu zesłaniem na Syberię na całe życie to nadal działał. Symulował obłęd, ukrywał się, organizował akcje sabotażowe. Dmowski natomiast działał w sposób planowy i zorganizowany ale środkami dyplomatycznymi.

Wyjątkowo trudna sytuacja

Żaden kraj w Europie nie miał tak trudnej sytuacji po I wojnie światowej jak Polska. Musiała zintegrować trzy zabory, przekształcić gospodarkę kraju, a także dać sobie radę z konfliktami narodowościowymi. II Rzeczpospolita dała Polakom to co najcenniejsze, czyli własne państwo. Wreszcie po latach niewoli i wyniszczania mogli oni żyć i rządzić się w niepodległym kraju. W szkołach uczono patriotyzmu, tolerancji oraz szacunku dla pracy, harcerstwo zaś wyrabiało hart ducha i sprawność fizyczną. Utrwalano i rozwijano polską państwowość. Był to czas trudny, który charakteryzuje się wyjątkowym jak na ówczesne warunki europejskie rozwojem gospodarczym w drugiej połowie lat 30-tych ale i trudnymi politycznymi decyzjami takich jak tzw. zamach majowy. Ponad wszystkim było jednak zagwarantowanie istnienia Państwa Polskiego i jego obrona. Skutkiem takiej postawy Polaków był tragiczny, w konsekwencji także dla świata rok1939, w którym jako pierwsi powiedzieliśmy Niemcom a potem Rosji – NIE. Stało się to zaledwie 21 lat po odzyskaniu niepodległości o czym i teraz w Zjednoczonej Europie warto pamiętać. ■

Wie PHOENIX aus der Asche

Kein anderes europäisches Land war nach dem 1. Weltkrieg in einer so schwierigen Situation wie Polen

■ Waldemar Gruna

David Lloyd George (Britischer Premierminister in den Jahren 1916-1922) sagte einst: *„Polen ist berauscht von dem jungen Wein der Freiheit, den die Alliierten servierten“*. Als 1939 zunächst Deutschland und dann Russland Polen angriffen, stellte er dann fest: *„Polen hat dieses Schicksal verdient“*. Adolf Hitler bezeichnete Polen als *„ein Land, das aus dem Blut unzähliger deutscher Regimenter auferstanden ist“*, *„ein Land, das mit Gewalt begründet wurde und mit Schlagstöcken der Polizisten und Soldaten regiert wird“*, *„ein lächerlicher Staat in dem sadistische Bestien ihren perversen Instinkten frönen“*, *„ein künstlich angelegter Staat“*, *„der liebste Friedensköter der westlichen Demokratien, den man überhaupt nicht als Kulturnation betrachten kann“*, *„ein sogenannter Staat ohne nationalen, historischen, kulturellen oder moralischen Unterbau“*.

Deklaration des US-Präsidenten

Polen ist nach 123 Jahren Unfreiheit wiederauferstanden. Das war möglich nicht etwa dank eigener Unabhängigkeitsbestrebungen sondern durch die Niederlage der Besatzungsmächte (Russland, Deutschland, Österreich) im 1. Weltkrieg. Polen entstand nicht infolge des Versailler Abkommens, wie W. Molotow behauptete als er den Deutschen Unterstützung im Krieg gegen Polen im Jahr 1939 zusicherte. Entscheidenden Einfluss auf die Souveränität Polens hatte eine Deklaration des US-Präsidenten vom 8. Januar 1918. Wilsons 14-Punkte-Programm brachte das Schicksal Polens auf die Tagesordnung der Friedensverhandlungen. Der 13. Punkt dieser berühmten Erklärung besagt: *„Es muss ein Polnischer Staat entstehen auf einem Gebiet, das zweifelsfrei von Polen bewohnt ist; der Staat sollte freien Zugang zum Meer erhalten und seine politische und wirtschaftliche Souveränität sollte durch internationale Verträge garantiert sein.“*

Polen kämpften überall

Polen war kein Staat unter fremdem Protektorat, dessen Entstehung die Alliierten in den Jahren 1917-1918 planten. Es war auch kein Staat, den die Bolschewiki zu etablieren hofften: eine rote Brücke zum damals von der Revolution erschütterten Deutschland. Es war auch kein Marionettenstaat von dem Russland, Deutschland und Österreich im 1. Weltkrieg träumten. Polen war ein selbstständiger Staat. Die Tragödie des um seine Unabhängigkeit kämpfenden Polens waren die gesellschaftlichen, politischen und vor allem menschlichen Folgen der früheren Teilungen. Darunter der Kampf der Polen gegen sich selbst im Rahmen der Schlachten der Besatzungsarmeen. Polen, die im 1. Weltkrieg auf Seiten der Deutschen, Österreicher und Russen kämpften, neutralisierten ihre eigenen politischen Kräfte.

Józef Piłsudski und Roman Dmowski

Dmowski und Piłsudski hatten völlig unterschiedliche Ansichten zur Frage der polnischen Unabhängigkeit. Piłsudski war ein sog. Aktivist und hoffte auf Souveränität durch den **Kampf gegen Russland**. Dmowski wurde als Passivist bezeichnet, er hoffte auf Souveränität durch einen gemeinsamen Kampf auf Seiten Russlands. Beide wollten dasselbe: die polnische Unabhängigkeit. Sie sahen aber beide unterschiedliche Wege zum Ziel. Piłsudski handelte schnell und mit radikalen Mitteln. Obwohl man ihm mit einer lebenslangen Verbannung nach Sibirien drohte, agierte er weiter. Er simulierte Wahnsinn, versteckte sich und organisierte Sabotageakte. Dmowski hingegen handelte planmäßig, organisiert und mit diplomatischen Mitteln.

Eine ausgesprochen schwierige Situation

Kein anderes europäisches Land war nach dem 1. Weltkrieg in einer so schwierigen Situation wie Polen. Es musste drei Besatzungszonen integrieren, die Wirtschaft reformieren und sich mit Nationalitätenkonflikten auseinandersetzen. Die 2. Republik gab den Polen das wertvollste Gut: einen eigenen Staat. Sie konnten endlich nach Jahren der Unterdrückung und Zerstörung ihren eigenen souveränen Staat regieren. An den Schulen wurden Patriotismus, Toleranz und Wertschätzung für Arbeit gelehrt, Pfadfinder hingegen stählten den Geist und die körperliche Stärke. Die polnische Staatlichkeit wurde gefestigt und ausgebaut. Es waren schwierige Zeiten die sich durch für die damaligen europäischen Verhältnisse einzigartiges Wirtschaftswachstum und schwierige politische Entscheidungen, wie das sog. Mai-Attentat auszeichneten. Über allem standen jedoch die Sicherung der polnischen Staatlichkeit und die Landesverteidigung. Folge dieser für Polen tragischen Haltung war das Jahr 1939, als die Polen als erste zunächst den Deutschen und dann den Russen NEIN sagten. Das geschah kaum 21 Jahre nachdem Polen seine Unabhängigkeit gewonnen hatte – das darf man auch heute in einem vereinten Europa nicht vergessen. ■

MAFIA ma się dobrze

Mafia paliwowa była i jest ponadpartyjną strukturą, rozlewającą się po Polsce jak nowotwór złośliwy – mówi **Andrzej M. Czyżewski**, obywatel Niemiec, były polski prokurator.

■ Andrzej M. Czyżewski

W czerwcu 2000 roku, w imieniu pani Danuty M. Gaszewskiej i swoim złożyłem zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej w Zgorzelcu, ujawniając działalność mafii paliwowej oraz wniosek o podjęcie przeciwko niej śledztwa. W ciągu kilkunastu następnych dni z zawiadamiającego o przestępstwie i pokrzywdzonego stałem się podejrzanym i w końcu oskarżonym. Pani Gaszewska, w imieniu której wystąpiłem, doczekała się kilkunastu śledztw i kilku wyroków skazujących. Od maja 2002 roku przez okres ponad 4 lat byłem ścigany listem gończym, również międzynarodowym. Kilkakrotnie podjęto próby pozbawienia mnie życia. Podobny los spotkał panią Gaszewską.

Początki mafii w Polsce

Przez kilkanaście lat zarówno politycy jak i przedstawiciele np. wojskowych służb informacyjnych, czy też wymiaru sprawiedliwości i prokuratury starali się, często z powodów osobistych, nie dostrzegać problemu. Tworzenie się mafii w Polsce w sposób zorganizowany zaczęło się od rozporządzenia ministra gospodarki z 31 marca 1992 roku o koncesjonowaniu handlu paliwem, które stało się, jak kiedyś przepisy wprowadzające w USA prohibicję, aktem „konstytucyjnym" przestępczości mafijnej w polskim sektorze paliwowym. Ten szczególnie korupcjogenny akt prawny, wprowadzający także obowiązek uzyskiwania tzw. pozwoleń przywozu, zapoczątkował wspólnie z późniejszą ustawą o VAT nową erę w okradaniu społeczeństwa. Na konta mafii, reprezentowanej przez tysiące fikcyjnych spółek i osób, mogły płynąć miliardy złotych. Przejęcie kontroli nad wydawaniem koncesji i pozwoleń przywozu, a także odpowiednia wykładnia przepisów podatkowych, stały się domeną mafii.

Ponadpartyjny rak

Mafia paliwowa była i jest ponadpartyjną strukturą, rozlewającą się po kraju jak nowotwór złośliwy. Ze względu na olbrzymie pieniądze, jakimi obracała i nadal zarządza, nie tylko przyciąga polityków wszystkich opcji, ale też ich tworzy. Bez jej kreatywnej ingerencji polska scena polityczna byłaby uboższa o indywidualności, których poziom moralny i zawodowy powinny wywoływać powszechny sprzeciw. Być może, jak usłyszałem w rozmowie z jednym ze znanych „polityków", mafia wpływa na obraz i kształt całych organizacji politycznych. Zdzisław Majka, mój znajomy, który zginął tragicznie w niewyjaśnionych okolicznościach, w Paryżu i Luksemburgu zakładał zaszyfrowane konta, na które przelewano wielkie kwoty. Dla kogo? Można się tylko domyślać. Nikt z polityków nie poniósł do tej pory jakiejkolwiek odpowiedzialności. Nieprzypadkowo, na żadnym etapie istnienia, od 18 lat w „nowej" Polsce nie ujawniono mechanizmów korumpowania władzy.

> *Mafia nie tylko przyciąga polityków, ale też ich kreuje*

Oszukano Polaków

Społeczeństwo polskie o nietuzinkowej przeszłości dało się w najbardziej ordynarny sposób uwieść „cieniom" poprzedniej epoki. Jako przedmiot i tło kolejnych przestępczych manipulacji przedstawia teraz obraz, który widziany z zewnątrz jest zaprzeczeniem marzeń sprzed 28 lat, z okresu zrywu NSZZ „Solidarność". Polska oddala się od wizji państwa prawa, po drodze wyznaczanej przez „zorganizowaną przestępczość gospodarczą". A ta dzisiejsza przestępczość, zwana z braku innego polskiego terminu mafią, ma się z każdym rokiem lepiej. Jest lepiej zintegrowana z Narodem i umiejscowiona „pod politycznym przykryciem". Posiadam, jak mi się wydaje, w dalszym ciągu bardzo ważne dla opinii publicznej dokumenty, których jeszcze nie ujawniłem, dotyczące np. sposobów finansowania tzw. lewicy poprzez kilka rafinerii, oraz kulisów powoływania firm przez funkcjonariuszy Wojskowych Służb Informacyjnych i UOP, a także dalszych ich losów w strukturach PKN Orlen SA.

Czy opłacało się walczyć z mafią?

Tak, z przyczyn etycznych i zawodowych, a także w uznaniu i pamięci dla przyjaciela, Mariana Moćko – stoczniowca, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach jadąc razem z dwoma innymi kolegami do Warszawy na spotkanie w sprawie Stoczni Gdańskiej. Dzisiaj zrobiłbym to samo, chociaż z tego powodu i właśnie dlatego stałem się uczestnikiem tragicznych zdarzeń i odbiorcą przygnębiających informacji. W wyniku przeprowadzonej kiedyś przeciwko moim rodzicom akcji antyterrorystów (nagłe wtargniecie do mieszkania, wykręcanie rąk, groźby aresztowania, brutalne przeszukanie pomieszczeń mieszkalnych itd.) w 2002 roku zmarł mój ojciec. Ja sam przeżyłem kilka zamachów. Trwanie tego stanu oczekiwania na „wykonanie wyroku" zawdzięczam wyłącznie polskiej prokuraturze. ■

Der MAFIA geht es gut

Die Kraftstoff-Mafia war und ist immer noch eine parteiübergreifende Struktur, die sich wie ein Krebsgeschwür über Polen ausbreitet - sagt **Andrzej M. Czyżewski**, deutscher Staatsbürger und ehemaliger polnischer Staatsanwalt

■ Andrzej M. Czyżewski

Im Juni 2000 habe ich in meinem und im Namen von Frau Danuta M. Gaszewska bei der Regionalstaatsanwaltschaft in Zgorzelec einen Strafantrag und Angaben zur Tätigkeit der Kraftstoff-Mafia eingereicht und beantragte ein Ermittlungsverfahren. Innerhalb der folgenden Tage wurde ich zum Verdächtigen und schließlich Angeklagten. Frau Gaszewska, in deren Namen ich handelte, musste zahlreiche Ermittlungsverfahren über sich ergehen lassen und wurde schließlich mehrmals rechtskräftig verurteilt. Ab Mai 2002 wurde ich vier Jahre lang mit einem internationalen Steckbrief gesucht. Man versuchte mehrmals mir das Leben zu nehmen. Ein ähnliches Schicksal widerfuhr Frau Gaszewska.

Die Anfänge der Mafia in Polen

Mehr als zehn Jahre lang bemühten sich sowohl Politiker, als auch Vertreter der militärischen Geheimdienste, der Justiz und der Staatsanwaltschaften oft aus persönlichen Gründen darum, das Problem diskret zu übergehen. Die Entstehung einer organisierten kriminellen Vereinigung begann mit einer Verordnung des Wirtschaftsministers vom 31. März 1992 zur Konzessionierung des Kraftstoffhandels, die ähnlich wie die Prohibitionsgesetze in den USA zu einem „Verfassungsgebenden" Momentum der Entstehung einer polnischen Kraftstoff-Mafia wurde. Dieses außerordentlich bestechungsfördernde Gesetz führte u.a. die Notwendigkeit sog. Einfuhrgenehmigungen ein und begründete zusammen mit dem neuen Mehrwertsteuergesetz eine neue Epoche der Kriminalität. Auf Konten tausender fiktiver Mafia-Unternehmen konnten von da an Milliarden Złoty fließen. Die Kontrolle über die Erteilung der Konzessionen und Einfuhrgenehmigungen aber auch eine entsprechende Auslegung der Steuergesetze wurden zum Steckenpferd der Mafia.

Überparteiliches Krebsgeschwür

Die Kraftstoff-Mafia war und ist immer noch eine überparteiliche Struktur, die sich wie ein Krebsgeschwür im ganzen Land ausbreitet. Wegen der immensen Geldsummen die umgesetzt wurden und immer noch werden, zieht sie nicht nur Politiker jeder politischer Couleur an, sondern bringt sie auch hervor. Ohne ihre kreative Eingriffe wäre die polnische Politik um viele Gestalten ärmer, deren moralischer und politischer Anspruch vieles zu wünschen übrig lässt. Vermutlich hat die Mafia – wie ich im Gespräch mit einem „bekannten" Politiker hörte – Einfluss auf die Form und Struktur ganzer Parteiorganisationen. Zdzisław Majka, ein Bekannter, der unter ungeklärten Umständen verstarb, eröffnete in Paris und Luxemburg verdeckte Konten auf die riesige Geldsummen geflossen sind. Für wen? Das kann man nur vermuten. Kein Politiker wurde bisher zur Verantwortung gezogen. Das ist kein Zufall – es konnten zu keinem Zeitpunkt in der jüngsten 18-jährigen Geschichte des „neuen" Polen die Hintergründe der Bestechungsmechanismen aufgedeckt werden.

> ***Die Mafia zieht nicht nur Politiker aller Couleur, an sondern bringt sie auch hervor.***

Die Polen wurden betrogen

Die polnische Gesellschaft ließ sich von den Schatten der Vergangenheit an der Nase herumführen. Als Objekt und Hintergrund für verbrecherische Aktivitäten ist es jetzt das genaue Gegenteil dessen, was vor 28 Jahren als „Solidarnosc" begonnen hatte. Polen entfernt sich von der Vision eines Rechtsstaats und beschreitet den Weg der „organisierten Wirtschaftskriminalität". Und dieser Form der Kriminalität, die mangels zutreffender Begriffe als Mafia bezeichnet wird, geht es von Jahr zu Jahr besser. Sie ist besser in der Gesellschaft integriert und agiert unter einem „politischen Schutzschild". Ich bin im Besitz – wie ich meine – immer noch für die polnische Gesellschaft sehr wichtiger Unterlagen, die ich noch nicht veröffentlich habe. Sie beziehen sich u.a. auf die Finanzierung der sog. Linken durch mehrere Raffinerien oder die Hintergründe von Firmengründungen durch Mitarbeiter der militärischen Geheimdienste und des Staatschutzes die später in den Strukturen des Konzers PKN Orlen S.A. aufgingen.

Hat es sich gelohnt gegen die Mafia zu kämpfen?

Ja, aus ethischen und beruflichen Gründen aber auch zum Gedenken an einen Freund - Marian Moćko, einen Werftarbeiter, der unter ungeklärten Umständen auf der Fahrt mit zwei Kollegen nach Warschau zu Gesprächen über die Danziger Werft ums Leben kam. Ich hätte heute genau dasselbe getan, obwohl ich genau aus diesem Grund Teilnehmer sehr unangenehmer Ereignisse und Empfänger deprimierender Nachrichten wurde. In Folge einer einst gegen meine Eltern geführten antiterroristischen Operation starb im Jahr 2002 mein Vater – man drang in ihre Wohnung, drohte mit Verhaftungen, verdrehte ihnen die Hände und durchsuchte alle Räume. Ich selbst habe mehrere Attentate überlebt. Diesen Zustand des Wartens auf die „Vollstreckung" verdanke ich ausschließlich der polnischen Staatsanwaltschaft. ■

GAZOCIĄG *grzechu?*

Eine makelbehaftete PIPELINE?

Według premiera Donalda Tuska, idea Gazociągu Północnego narusza zasadę solidarności energetycznej w Unii Europejskiej. - Niemcy zaczynają rozumieć, że samo poczęcie tej idei było w grzechu - podkreślił premier RP. Jak ocenia Pan tę wypowiedź?

Nach Meinung des polnischen Premierministers Donald Tusk verstößt die geplante Ostseepipeline gegen den Grundsatz europäischer Energiesolidarität. - Die Deutschen beginnen zu verstehen, dass bereits die Idee der Pipeline mit einem Makel behaftet ist - betont der polnische Premier. Wie beurteilen Sie diese Aussage?

■ Gazociąg Północny - projekt ogólnoeuropejski

Postawa rządu federalnego wobec gazociągu północnego jest niezmienna: projekt ten z niemieckiego punktu widzenia jest projektem europejskim. Rurociąg bałtycki ma duże znaczenie jeżeli chodzi o zaopatrzenie w gaz i pewności jego dostaw dla Niemiec i Europy Zachodniej. Pani kanclerz Merkel jest gotowa do pośredniczenia pomiędzy różnymi interesami i sensownego zakończenia tej sprawy. Niemcy biorą bardzo poważnie wątpliwości i interesy, które się pojawiły przy realizacji tego projektu. Uważają, że rurociąg na dnie Bałtyku może zostać wykorzystany także do zaopatrzenia innych, wschodnioeuropejskich państw. Rząd federalny akcentował zawsze, iż gazociąg z Rosji nie może być tak poprowadzony, aby nie był dostępny dla innych krajów z nim sąsiadujących. Ministrowie gospodarek państw sąsiadujących i korzystających z gazociągu są zobowiązani wymienić ekonomiczne informacje na jego temat.

Karl-Georg Wellmann,MdB
Odpowiedzialny w CDU za kontakty z Polską

■ Solidarność energetyczna

Obok wolności i równości zasada solidarności, która stanowi fundament integracji europejskiej opiera się na zaufaniu, lojalności i wzajemnej pomocy. Uważam, że solidarność energetyczna powinna być oparta na tych samych wartościach. Poza tym dla nas w Polsce solidarność to święte słowo. W związku z tym zapytuję Pana i czytelników czy Niemcy decydując się wspólnie z Rosją na budowę gazociągu bałtyckiego nie popełnili przynajmniej grzechu zaniechania nie włączając Polski w ten projekt od początku? Może warto przypomnieć, że Polska jest dużym krajem członkowskim Unii Europejskiej leżącym pomiędzy Niemcami i Rosją i to na dodatek z pełnym dostępem do Bałtyku, na którego dnie ma przebiegać gazociąg. Czy tak dziś trudno jest zrozumieć, że projekt ten w jego obecnym kształcie prowadzić może do naruszenia równowagi energetycznej w Europie? Do tego dochodzi jeszcze kontekst konfliktu rosyjsko-gruzińskiego, który w naturalny sposób prowadzi do przekonania, że solidarność, w tym solidarność energetyczna w Unii Europejskiej nabiera jeszcze większego znaczenia. Jestem w pełni przekonany, że zrozumienie dla naszego stanowiska w Niemczech wzrasta, co w rezultacie końcowym doprowadzi do pozytywnego rozwiązania tego problemu.

Krzysztof Lisek (PO)
Szef Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu RP

■ Die Ostseepipeline- ein europäisches Projekt

Die Haltung der Bundesregierung zur Ostseepipeline ist unverändert. Das Projekt ist aus deutscher Sicht ein europäisches. Die Ostseepipeline ist für die Gasversorgung und Gasversorgungssicherheit Deutschlands und Westeuropas von großer Bedeutung. Bundeskanzlerin Merkel ist deshalb darauf bedacht, einen vernünftigen Ausgleich zwischen den unterschiedlichen Interessen zu vermitteln. Deutschland nimmt die Bedenken und die unterschiedlichen Interessen sehr ernst und setzt sich dafür ein, dass die Ostseepipeline auch zur Versorgung anderer osteuropäischer Staaten genutzt werden kann. Die Bundesregierung hat immer betont, dass die Pipeline aus Russland nicht so angelegt sein darf, dass sie für andere Anrainerstaaten unzugänglich ist. Zugleich sind die Wirtschaftsminister der betroffenen Länder aufgerufen, die ökonomischen Betrachtungen miteinander auszutauschen.

Karl-Georg Wellmann,MdB
Beauftragter der CDU für deutsch-polnsiche Zusammenarbeit

■ Energiesolidarität

Neben der Freiheit und Gleichheit beruht der Grundsatz der Solidarität als Grundlage der europäischen Integration auf gegenseitigem Vertrauen, auf Loyalität und gegenseitiger Hilfe. Ich meine, dass die Energiesolidarität auf denselben Grundsätzen beruhen sollte. Für uns Polen ist „Solidarität" ein heiliges Wort. Daher frage ich Sie und die Leser, ob die Deutschen bei der Entscheidung zum Bau der Ostseepipeline gemeinsam mit Russland nicht zumindest der Fahrlässigkeit beschuldigt werden sollten, da sie Polen nicht von Anfang an in dieses Projekt mit einbeziehen wollten? Polen ist schließlich ein großes EU-Mitgliedsland zwischen Deutschland und Russland und verfügt obendrein über einen direkten Zugang zur Ostsee, auf deren grund die Pipeline verlaufen soll. Ist es denn so schwer zu begreifen, dass dieses Projekt in seiner gegenwärtigen Form zu einer Störung des europäischen Energiegleichgewichts führen könnte? Hinzu kommt noch der Zusammenhang des russisch-georgischen Konfliktes, der die europäische Solidarität noch wichtiger erscheinen lässt. Ich bin davon überzeugt, dass in Deutschland das Verständnis für unsere Haltung wächst und schließlich zu einer positiven Lösung dieses Problems beitragen könnte.

Krzysztof Lisek (PO)
Vorsitzender des Auswärtigen Ausschusses des Sejm der Republik Polen

BITUMEX

DYSTRYBUTOR
ASFALTÓW DROGOWYCH

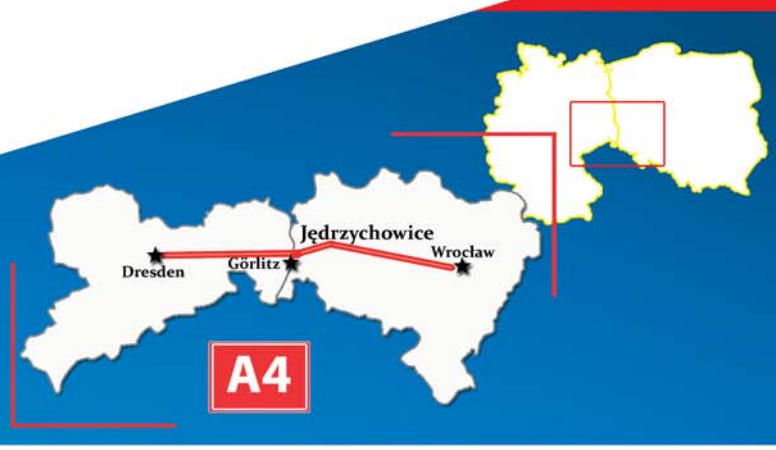

FIRMA Z SUKCESAMI NA GRANICY MIĘDZY POLSKĄ I NIEMCAMI

Magazyn znajduje się w dość dużej odległości od obojga polskich rafinerii: w Płocku o ok. 450 km i Gdańsku o ok. 500 km, a rafinerie w Niemczech w Schwedt i Leunnie znajdują się o ok. 300 km. Podobnie jak jak czeskie rafinerie w Litvinov-ie i Pardubicach. Szczególnie ważna i odnosząca sukcesy jest współpraca firmy BITUMEX z największą polską rafinerią PKN ORLEN w Płock. Z firmą BITUMEX współpracują bardzo ściśle duże europejskie firmy związane z budową dróg. Znaczenie tego ważnego punktu przeładunkowego firmy BITUMEX zwiększy się jeszcze bardziej gdy w najbliższych latach realizowany będzie przez polski rząd program budowy dróg i autostrad.

EIN ERFOLGREICHES UNTERNEHMEN AN DER NAHTSTELLE ZWISCHEN POLEN UND DEUTSCHLAND

Der Standort ist strategisch sehr interessant. Die nächsten Raffinerien, in denen das Bitumen aus Erdöl hergestellt wird, sind sehr weit entfernt, die beiden Raffinerien in Polen Plock ca. 450 km und Danzig ca. 500 km, die Raffinerien in Deutschland Schwedt und Leuna beide ca. 300 km, ebenso die tschechischen Raffinerien in Litvinov und Pardubice.Besonders erfolgreich ist die Zusammenarbeit der Fa. BITUMEX mit der größten polnischen Raffinerie ORLEN in Plock. Große europäische Straßenbauunternehmen arbeiten sehr eng mit der Fa. BITUMEX zusammen. Durch das neue Straßenbauprogramm der polnischen Regierung wird sich die Bedeutung dieses wichtigen Umschlagplatzes für Bitumen in kommenden Jahren weiter erhöhen.

59-900 Zgorzelec, Jędrzychowice 113
Tel: +48 75 77 82 025. fax: +48 75 77 82 www.bitumex.pl, email: service@bitumex.pl

Białe czy czarne?

O polskim drogownictwie rozmawiamy z Piotren Heinrichem, Prezesem ORLEN Asfaty Sp. z o.o.

foto: Jacek Bojarski

Waldemar Gruna: Kilka lat temu toczyła się batalia informacyjna, związana z produktami spożywczymi. Dotyczyła ona masła i margaryny. Czy podobna batalia możliwa jest w przypadku asfaltu i betonu? Jak wygląda ta relacja w ujęciu użytkowym i ekonomicznym?

Piotr Heinrich: *Dyskusja na temat „białe czy czarne" miała swoje szczególne nasilenie kilka lat temu w mediach niemieckich. W Polsce pojawia się podobna dyskusja, szczególnie w kontekście realizacji rządowego programu rozwoju infrastruktury drogowej. Mimo, że reprezentuję branżę asfaltową, moja opinia na ten temat jest dość umiarkowana. Uważam, że zarówno nawierzchnie asfaltowe, jak i betonowe, są dobrym rozwiązaniem technicznym i należy je stosować w zależności od lokalnych warunków ruchu, obciążenia drogi i dostępności materiałów. Doświadczenia europejskie wskazują, że obie technologie spełniają swoje zadanie i pozwalają budować trwałe i bezpieczne drogi. Nie należy zatem zbyt emocjonalnie dyskutować o wyższości jednej czy drugiej technologii. Oczywiście każda emocjonująca „batalia" ma swoich zwolenników, ale w przypadku budowy dróg, górę powinien brać profesjonalizm i konsekwencja w dążeniu do celu. Mamy w Polsce naprawdę wiele kilometrów dróg do zbudowania, a jeszcze więcej do wyremontowania, więc z pewnością nie zabraknie pracy dla „asfalciarzy" i „betoniarzy". Polski kierowca zna zalety autostrad betonowych, głównie z podróży po kraju naszych zachodnich sąsiadów. Natomiast istniejące w naszym kraju nawierzchnie betonowe pozostawiają pewien „niedosyt", szczególnie w zakresie równości. Przykładem może być autostrada A4, która na odcinku od Zgorzelca do Drezna daje o wiele lepszy komfort jazdy niż w pobliżu Legnicy. Nawierzchnie z betonu cementowego są z pewnością droższe niż asfaltowe na etapie budowy drogi. Czy w polskich warunkach będą tańsze w eksploatacji, dowiemy się dopiero po kilku latach od wybudowania. Nie wszystkie doświadczenia innych krajów można bezpośrednio przenieść do warunków polskich. Większość firm wykonawczych w Polsce ma doświadczenie w budowaniu bardzo dobrych i trwałych nawierzchni w technologii asfaltowej. Natomiast wciąż niewiele firm posiada odpowiednie doświadczenie do budowy nawierzchni z betonu cementowego. W ostatnich miesiącach pojawiły się artykuły w prasie na temat wyjątkowych zalet nawierzchni betonowych, ale często są to opinie niebiorące pod uwagę wszystkich aspektów tej technologii. Przekonywanie opinii publicznej, że nawierzchnia betonowa nie będzie wymagać remontu przez ponad 30 lat od wybudowania, jest moim zdaniem wysoce nieodpowiedzialne. Każda konstrukcja inżynierska wymaga właściwego utrzymania, aby nie utraciła swoich własności użytkowych, i jest to niezależne od przyjętej technologii.*

W.G.: Jak ocenia Pan wykorzystanie najnowszych technologii polimerowych w polskim drogownictwie?

P.H: *W Polsce coraz więcej dróg buduje się z zastosowaniem asfaltów modyfikowanych polimerami. Udział asfaltów modyfikowanych w całkowitym wykorzystaniu asfaltów drogowych w Polsce sięga już blisko 20%. Stosowanie tych asfaltów jest powszechne w naszym kraju na drogach o największym natężeniu ruchu od ok. 10 lat. Udział asfaltów modyfikowanych nie ustępuje dziś skali zastosowań w innych krajach Unii. Wyjątkiem jest Austria, gdzie ilość asfaltów modyfikowanych polimerami w budownictwie drogowym sięga 50%. Najwięcej zastosowań technologii polimerowych w naszym kraju ma miejsce na nowych projektach oraz w dużych miastach, i jest to tendencja wzrastająca. Firma Orlen Asfalt, którą kieruję, w 2006 roku oddała do użytku w Płocku nowoczesną instalację do produkcji asfaltów modyfikowanych polimerami. Instalacja ta już w drugim roku działalności osiągnęła pełną zdolność produkcyjną, a dziś pracujemy nad dalszym zwiększeniem jej wydajności.*

W.G.: Dlaczego lokalne i miejskie drogi w Polsce są znacznie gorsze niż drogi małych miasteczek i wsi w np. Niemczech?

P.H: *Różnice w standardach oferowanych przez drogi lokalne w Polsce w porównaniu z drogami niemieckimi są wciąż bardzo duże. Jest to efekt wieloletniego, niewystarczającego poziomu finansowania remontów oraz utrzymania dróg lokalnych. Przyczyną złego stanu dróg jest trwający wciąż brak systemowego podejścia do odtwarzania sieci dróg lokalnych. Dopiero w ostatnich latach niektóre zarządy dróg rozpoczęły wdrażanie systemów ich oceny stanu technicznego, które pozwolą w przyszłości efektywnie rozdzielać środki finansowe na poszczególne zadania. Stosowanie takich systemów wspomagających decyzje jest powszechne nie tylko na niemieckiej sieci autostrad, ale także w miastach i zarządach dróg lokalnych. W efekcie słabo rozwiniętej sieci drogowej w Polsce występuje niedostateczne rozdzielenie funkcji dróg lokalnych od regionalnych i międzynarodowych. Często na drogach lokalnych odbywa się ruch, który w innych krajach europejskich jest przenoszony przez autostrady i drogi ekspresowe. Drogi lokalne nie są dostosowane do przenoszenia tak dużego obciążenia i podlegają szybkiej degradacji. W ostatnich latach, od momentu integracji Polski z Unią Europejską, obserwuje się wyraźną poprawę stanu dróg lokalnych. Samorządy mają łatwiejszy dostęp do środków pozwalających na rozwój infrastruktury i coraz efektywniej z nich korzystają. Wykorzystanie dostępnych funduszy ułatwia rozwój i odtworzenie infrastruktury drogowej a także pozwala stosować nowe, trwalsze technologie. Obecnie we wielu lokalnych projektach stosuje się technologie, które jeszcze kilka lat wcześniej były stosowane wyłącznie w dużych inwestycjach finansowanych z budżetu centralnego.*

W.G.: Jaka jest przyszłość asfaltu nie tylko w budownictwie?

P.H: *Asfalt jest materiałem towarzyszącym ludzkości od wieków. W starożytności asfalt naturalny był wykorzystywany głównie jako materiał izolacyjny i spoiwo. I tak pozostało do dziś. Asfalt naturalny w różnych odmianach występuje w skorupie ziemskiej, podobnie jak ropa naftowa. Spośród ponad 1000 różnych gatunków ropy naftowej eksploatowanych obecnie, tylko ok. 10% ma skład pozwalający na uzyskanie odpowiedniej jakości asfaltów po przerobie w rafineriach. Procesy, które w skorupie ziemskiej trwały setki tysięcy lat, we współczesnych rafineriach zostały przyspieszone, ale zasada uzyskiwania asfaltów jest zbliżona. Dlatego podczas rafinacji ropy naftowej jednym z produktów rafineryjnych, obok paliw i petrochemikaliów, jest właśnie asfalt. Wymaga on oczywiście dalszej obróbki, aby spełniał odpowiednie parametry jakościowe i stał się materiałem budowlanym. Współcześnie największym obszarem zastosowań tego materiału jest budowa nawierzchni drogowych. Gorący, roztopiony asfalt jest mieszany z kruszywem (rozdrobnioną skałą) i w postaci mieszanki mineralno-asfaltowej rozkładany specjalnymi maszynami i zagęszczany w taki sposób, aby tworzył konstrukcję nawierzchni dróg. Tak zbudowana nawierzchnia może podlegać recyklingowi i powtórnemu wbudowaniu. Dlatego asfalt spełnia wszelkie cechy materiału przyjaznego środowisku, a w związku z tym nie ma przeszkód do stosowania go w przyszłości. Nowoczesne technologie oparte na asfaltach modyfikowanych polimerami pozwalają budować nawierzchnie redukujące hałas pochodzący z poruszających się pojazdów, i to z pewnością są technologie mające przed sobą przyszłość. Z powodu zainteresowań zawodowych trudno mi podać przykłady zastosowania asfaltów w innych dziedzinach. Jednym z przykładów jest przemysł motoryzacyjny, w którym asfalty są składnikiem zabezpieczeń antykorozyjnych oraz mat tłumiących drgania mechaniczne. W starożytnym Egipcie asfalty naturalne wykorzystywano do balsamowania zwłok, ale przed tego typu zastosowaniami nie widzę zbyt dużej przyszłości.*

Weiß oder Schwarz?

Gespräch mit Piotr Heinrich, dem Geschäftsführer der ORLEN Asfalty GmbH über den polnischen Straßenbau.

foto: Jacek Bojarski

Waldemar Gruna: Vor einigen Jahren gab es Informationskampagnen zu Lebensmitteln. Es ging damals u.a. um Butter und Margarine. Sind ähnliche Kampagnen zu Asphalt und Beton möglich? Wie ist das Verhältnis in Bezug auf die Wirtschaftlichkeit und das Konsumverhalten?

Piotr Heinrich: *Eine Debatte nach dem Motto „schwarz oder weiß" war vor einigen Jahren vor allem in den deutschen Medien zu beobachten. In Polen gibt es eine ähnliche Debatte besonders im Zusammenhang des Regierungsprogramms zum Ausbau der Straßeninfrastruktur. Obwohl ich die Asphalt-Branche vertrete ist meine Meinung zu diesem Thema eher gemäßigt. Ich denke, dass sowohl Asphalt- als auch Betonstraßenbeläge eine gute technische Lösung sind und man je nach lokalen Verkehrsgegebenheiten, Straßenbelastung und Materialverfügbarkeit entscheiden sollte. Europäische Erfahrungen zeigen, dass beide Technologien ihren Zweck erfüllen und haltbaren und sicheren Straßenbau ermöglichen. Man sollte daher nicht allzu emotional über die Vorteile des einen über dem anderen diskutieren. Natürlich hat jede emotionsgeladene Debatte ihre Fürsprecher, doch im Falle des Straßenbaus sollte man professionell vorgehen und Ziele konsequent erreichen. Wir haben in Polen wirklich viele Kilometer Straßen zu bauen und noch mehr zu renovieren, daher wird es an Arbeit für die Beton- und Asphaltbranche nicht mangeln. Polnische Fahrer kennen die Vorteile von Betonautobahnen vor allem von ihren Reisen durch Deutschland. Doch die in Polen vorhandenen Betonstraßenbeläge lassen bezüglich ihrer Ebenheit viel zu wünschen übrig. Ein gutes Beispiel ist die A4, die zwischen Zgorzelec und Dresden eine viel komfortablere Fahrt ermöglicht, als in der Nähe von Legnica. Straßenbeläge aus Zementbeton sind in der Bauphase sicherlich kostspieliger als Asphaltbeläge. Ob sie unter polnischen Bedingungen im Betrieb günstiger sein werden, wird sich erst einige Jahre nach dem Bau zeigen. Nicht alle Erfahrungen aus anderen Ländern lassen sich auf polnische Gegebenheiten übertragen. Die meisten polnischen Auftragnehmer haben Erfahrungen beim Bau sehr guter und langlebiger Asphaltstraßen. Doch es gibt immer noch wenige Unternehmen, die über entsprechende Erfahrungen beim Bau von Straßen aus Betonzement verfügen. In den letzten Monaten erschienen zahlreiche Presseartikel über die einzigartigen Vorteile von Betonstraßenbelägen, doch diese Meinungen berücksichtigen häufig nicht alle Aspekte dieser Technologie. Der Versuch die öffentliche Meinung davon zu überzeugen, dass Betonstraßenbeläge über 30 Jahre lang keine Renovierung bedürfen werden ist höchst verantwortungslos. Jede Konstruktion erfordert die richtige Wartung, völlig unabhängig von der gewählten Technologie.*

W.G: Wie beurteilen Sie die Verwendung neuester Polymertechnologien im polnischen Straßenbau im europäischen Vergleich?

P.H: *In Polen werden immer mehr Straßen mit polymer-modifizierten Asphalten gebaut. Der Anteil an modifiziertem Asphalt am gesamten Asphaltaufkommen beim Straßenbau beträgt in Polen momentan 20%. Diese Asphaltsorten werden in Polen seit ca. 10 Jahren beim Bau der meistbefahrenen Straßen verwendet. Der Anteil ist mit anderen europäischen Ländern vergleichbar. Eine Ausnahme bildet Österreich, wo der Anteil an polymer-modifizierten Asphalten im Straßenbau 50% beträgt. Polymertechnologien werden in Polen meistens bei neuen Bauprojekten und in Großstädten angewandt. Die Tendenz ist steigend. Die Firma Orlen Asphalt, die ich leite, hat im Jahr 2006 in Płock eine moderne Produktionslinie für polymer-modifizierte Asphalte in Betrieb genommen. Die Anlage hat bereits in ihrem zweiten Betriebsjahr ihre volle Produktionskapazität erreicht, jetzt bemühen wir uns, die Produktivität zu steigern.*

W.G: Warum sind in Polen die lokalen und städtischen Straßen immer noch viel schlechter als die kleinen Dorfstraßen in Deutschland?

P.H: *Die Unterschiede im Straßenzustand der lokalen Straßen in Polen und in Deutschland sind immer noch erheblich. Das ist eine Folge der jahrelangen ungenügenden Finanzierung von Reparatur- und Wartungsarbeiten. Eine Ursache für den schlechten Zustand der Straßen ist der Mangel einer komplexen Herangehensweise an den Ausbau lokaler Straßen. Erst in den letzten Jahren haben einige Straßenverwaltungen begonnen, den technischen Zustand der Straßen zu überwachen und die Mittel effektiv und nach Bedarf auf die einzelnen Aufgaben zu verteilen. Solche komplexen Überwachungssysteme sind nicht nur auf den deutschen Autobahnen sondern auch in Städten und Gemeinden Gang und Gebe. Da das polnische Straßennetz ohnehin schlecht ausgebaut ist, gibt es eine ungenügende Aufteilung in lokale, regionale und internationale Straßen. Oft rollt über lokale Straßen der Verkehr, der in anderen europäischen Ländern auf Autobahnen und Schnellstraßen verlagert ist. Lokale Straßen sind aber für ein solches Verkehrsaufkommen nicht vorgesehen und verschleißen schnell. Seit dem Beitritt Polens zur EU ist eine deutliche Verbesserung des Zustands lokaler Straßen zu beobachten. Die Kommunen erhalten mehr Mittel für den Ausbau der Infrastruktur und können diese immer effektiver einsetzen. Die zur Verfügung stehenden Mittel erleichtern die Entwicklung und den Wiederaufbau der Straßeninfrastruktur und erlauben die Anwendung neuer und langlebiger Technologien. Heute finden bei zahlreichen lokalen Bauprojekten Technologien Anwendung, die früher einzig bei großen Investitionsprojekten des Staates Anwendung fanden.*

W.G: Wie sieht die Zukunft nicht nur in der Baubranche aus?

P.H: *Der Asphalt steht der Menschheit bereits seit Jahrhunderten zur Verfügung. Im Altertum wurde Asphalt hauptsächlich als Isolationsmaterial und als Verbundstoff verwendet. So ist es bis heute. Natürlicher Asphalt ist in verschiedenen Formen in der Erdkruste ähnlich wie Erdöl zu finden. Von den rund 1000 unterschiedlichen Erdölsorten die heute gefördert werden, haben nur ca. 10% eine Zusammensetzung, die die Herstellung von qualitativ hochwertigem Asphalt in Raffinerien zulässt. Die Prozesse, die in der Erdkruste Hunderttausende Jahre andauerten, werden in modernen Raffinerien beschleunigt, doch der Herstellungsprozess ist ähnlich. Bei der Raffination von Erdöl erzeugt man neben Kraftstoffen und Chemikalien auch Asphalt, der selbstverständlich noch weiterer Bearbeitung bedarf, damit er die Qualitätsanforderungen erfüllt und als Baumaterial verwendet werden kann. Asphalt wird heute hauptsächlich beim Straßenbau verwendet. Der heiße und flüssige Asphalt wird mit Schutt (zerkleinertem Gesten) vermischt, als mineralische Asphaltmischung mit speziellen Maschinen aufgetragen und so verdichtet, dass ein Straßenbelag entsteht. Ein solcher Straßenbelag kann recycelt und erneut verbaut werden. Daher ist Asphalt ein umweltfreundlicher Baustoff und kann auch in Zukunft verwendet werden. Moderne Technologien unter Verwendung polymer-modifizierter Asphalte ermöglichen den Bau von Straßenbelägen, die die Geräuschentwicklung durch Fahrzeuge reduzieren und dadurch sicherlich eine Zukunft haben. Aufgrund meiner beruflichen Orientierung fällt es mir schwer, andere Anwendungsgebiete für Asphalt zu benennen. Doch ein Beispiel ist sicherlich der Fahrzeugbau, wo Asphalt als Korrosionsschutz und als Bestandteil von vibrationshemmenden Matten verwendet wird. Im Alten Ägypten wurde natürlicher Asphalt zur Einbalsamierung der Toten verwendet, doch für diese Verwendungsart sehe ich heute keine Zukunft mehr.*

EKO-samochody

Intensywny rozwój motoryzacji w kierunku ograniczenia szkodliwych emisji gazów do atmosfery pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość.

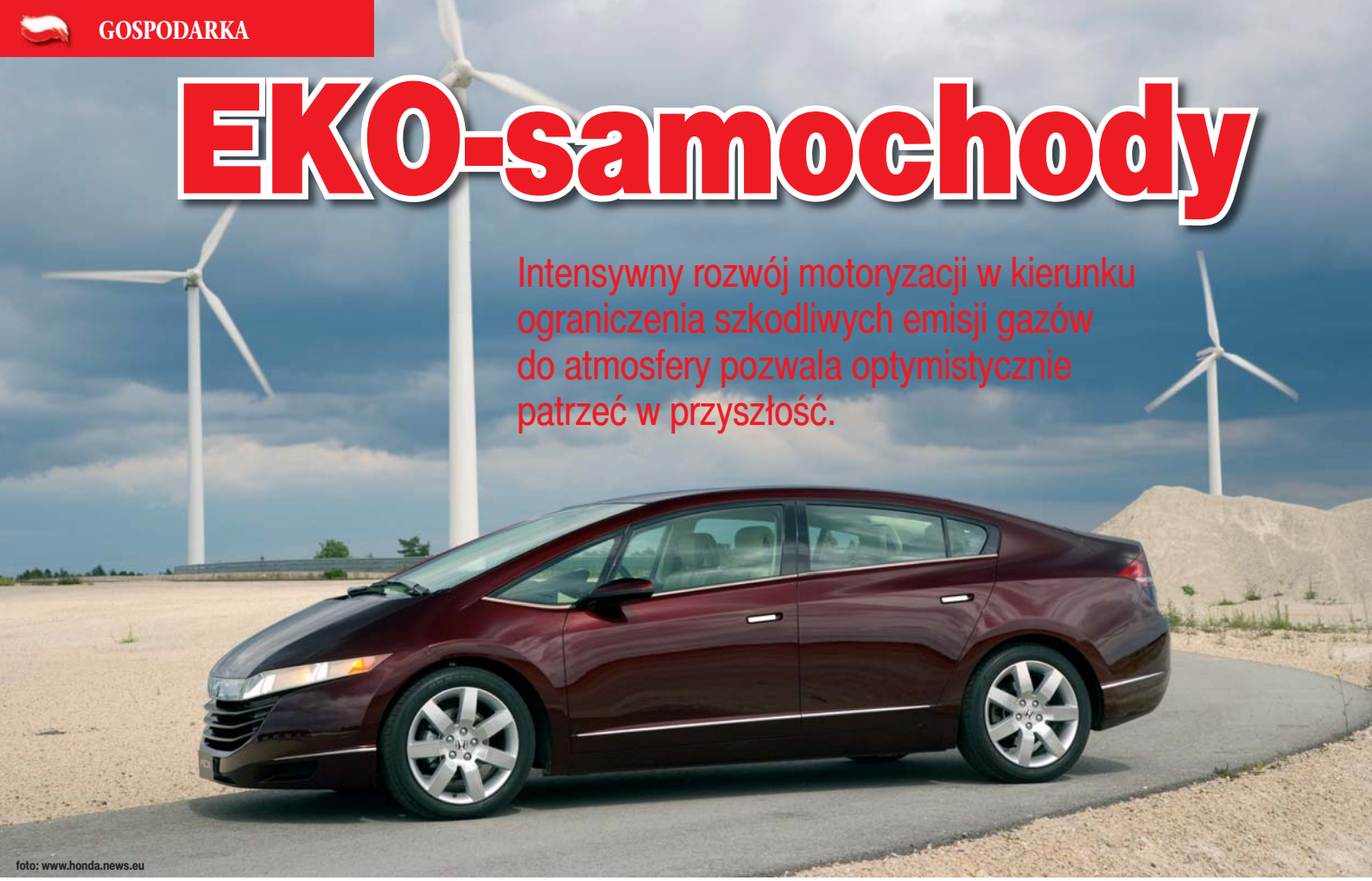

foto: www.honda.news.eu

Marek Skowron

Od lat wiele mówi się o globalnym ociepleniu, a także powiększaniu się dziury ozonowej. Aż 20% całkowitej emisji dwutlenku węgla do atmosfery pochodzi ze spalin wytwarzanych przez pojazdy silnikowe. Ułatwiają one docieranie na Ziemię szkodliwemu promieniowaniu słonecznemu, co prowadzi do coraz częstszych przyczyn zachorowań na raka i zmian klimatycznych. Siejące zniszczenie trąby powietrzne w Polsce są także efektem globalnego ocieplenia. Ludzie oddychający powietrzem w New Delhi (Indie) wprowadzają do swojego organizmu tyle szkodliwych substancji, jakby palili 20 papierosów dziennie. Najnowsze badania dowodzą również znikania Arktyki, której pokrywa lodowa jest ściśle związana ze zmianami klimatu. Naukowcy, którzy we wrześniu ubiegłego roku zaczęli badania zmian pogody i klimatu na olbrzymiej dryfującej krze, zauważyli, że ich stały ląd o wielkości 5 km długości i 3 km szerokości, po kilku miesiącach skurczył się do rozmiarów 600 na 300 metrów.

Napędy hybrydowe

Producenci aut poszukują rozwiązań, które mają przyczynić się do zmniejszenia tempa globalnego ocieplenia. Na naszych drogach możemy już dostrzec pierwsze samochody o napędzie hybrydowym, kryjące pod maską silnik elektryczny i spalinowy. Toyota Prius, Lexus RX 400h czy Honda Civic to przykłady takich pojazdów. Dzięki napędowi hybrydowemu emitują one bardzo małą ilość szkodliwych substancji, nie wspominając już o niskim poziomie hałasu.

Volvo do 100 km dziennie

Od niedawna na rynku motoryzacyjnym pojawiło się ekologiczne Volvo C30. Samochód ten posiada napęd hybrydowy, silniki elektryczne, a na kołach umieszczone są akumulatory, które można ładować za pomocą zwykłego gniazdka elektrycznego. Pojedyncze ładowanie pozwala przejechać około 100 km na samym akumulatorze, po czym samochód napędzany jest czterocylindrowym silnikiem Flexifuel, który jednocześnie ładuje akumulator. Flexifuel zasilany jest mieszanką paliwa z bioetanolem E-85. Bioetanol produkowany jest z kukurydzy, pszenicy, buraków cukrowych czy celulozy. Jest więc paliwem pochodzącym z całkowicie odnawialnych źródeł.

Honda - zero emisji spalin

W czerwcu z linii produkcyjnej zjechał pierwszy egzemplarz zaawansowanej technologicznie Hondy FCX Clarity. Jest to samochód o zerowej emisji spalin, zasilany wodorowymi ogniwami paliwowymi. FCX Clarity do atmosfery wydziela jedynie parę wodną!

Wodorowe BMW dla gwiazd

Inżynierowie BMW zaprojektowali luksusowy sedan napędzany wodorem. Emisja spalin jest praktycznie równa zeru (tylko 5 gram dwutlenku węgla w cyklu testowym). BMW Hydrogen 7 został doceniony przez wielkie osobistości ze świata polityki, kultury i biznesu, m.in. przez księcia Alberta II, Cameron Diaz czy gwiazdę opery Placido Domingo. Taki samochód posiadają również niemieccy ministrowie – Wolfgang Tiefensee i Michael Glos oraz wiceprezydent Komisji Europejskiej, Günter Verheugen.

Mercedes - hybrydobus

Rozwój eko-pojazdów możemy dostrzec również w komunikacji miejskiej. Mercedes-Benz stworzył pierwszy autobus hybrydowy, łączący silnik wysokoprężny i elektryczny. Na krótkich trasach może on jeździć wyłącznie na prąd elektryczny, co oznacza zerowe emisje spalin. Podczas hamowania hybrydobus wytwarza energię, która wykorzystywana jest do zasilania stojącego pojazdu; podobnie podczas ruszania.

Z optymizmem w przyszłość

Intensywny rozwój motoryzacji w kierunku ograniczenia szkodliwych emisji do atmosfery pozwala optymistycznie patrzeć w przyszłość. Dzięki coraz większej świadomości zagrożeń, jakie niosą ze sobą pojazdy spalinowe, dostrzegamy tendencję do coraz większego zainteresowania eko-technologią. Możemy oczekiwać, że w najbliższych latach pojawi się boom na ekologiczne technologie, a nasze wnuki będą miały szansę zobaczyć jeszcze niedźwiedzie polarne, dla których topnienie w zastraszającym tempie Arktyki może doprowadzić do wyginięcia. ■

ÖKO-Autos

Der große technische Fortschritt in der Automobilindustrie bei der Reduzierung schädlicher Abgase lässt optimistisch in die Zukunft blicken.

foto: www.bmw.com

■ Marek Skowron

Seit Jahren wird über die globale Klimaerwärmung und das Ozonloch gesprochen. Bis zu 20% des in die Atmosphäre emittierten CO2 stammt aus Autoabgasen. Durch das CO2 in der Atmosphäre gelangt mehr schädliche Sonneneinstrahlung zur Erde, was eine der Ursachen für Krebserkrankungen und Klimaveränderungen ist. Die verheerenden Wirbelstürme in Polen sind ebenfalls eine Folge der globalen Klimaerwärmung. Die Bewohner von New Delhi (Indien) atmen so viele schädliche Substanzen mit der Atemluft ein, als würden sie täglich 20 Zigaretten rauchen. Neueste Untersuchungen belegen ebenfalls einen Rückgang der Arktis, deren Eisdecke im Zuge der Klimaerwärmung schmilzt. Wissenschaftler, die im letzten Jahr Wetter- und Klimauntersuchungen auf einer riesigen driftenden Eisscholle begannen, konnten beobachten, dass ihre 5 km lange und 3 km breite Eisscholle nach einigen Monaten auf eine Größe von 600 mal 300 Meter geschrumpft ist.

Hybridantriebe

Fahrzeughersteller suchen stets nach neuen Lösungen, die die globale Erderwärmung abschwächen könnten. Auf den Straßen kann man bereits erste Fahrzeuge mit Hybridantrieb aus Benzin- und Elektromotor beobachten- zum Beispiel Toyota Prius, Lexus RX 400h oder Honda Civic. Dank ihres Hybridantriebs stoßen sie nur geringe Mengen an Schadstoffen aus und sind dabei viel leiser.

Volvo bis zu 100 km am Tag

Vor kurzem erschien auf dem Fahrzeugmarkt der umweltschonende Volvo C30. Das Fahrzeug verfügt über einen Hybridantrieb, Elektromotoren und einen Akku, den man an einer gewöhnlichen Steckdose aufladen kann. Eine einzelne Ladung reicht für ca. 100 Kilometer reine Akkufahrt, danach wird der Wagen mit einem Vierzylinder-Flexifuel-Motor angetrieben, der gleichzeitig den Akku lädt. Der Flexifuel-Motor wird mit einem Kraftstoffmix aus E-85 Bioethanol angetrieben. Das Bioethanol wird vollständig aus nachwachsenden Rohstoffen wie Mais, Weizen, Zuckerrüben oder Zellulose gewonnen.

Honda - keine Abgase

Im Juni verließ der erste technisch fortschrittliche Honda FCX Clarity die Produktionslinie. Das Fahrzeug verursacht keinerlei Abgase und wird mit Brennstoffzellen angetrieben. FCX Clarity bläst einzig Wasserdampf in die Atmosphäre.

Ein Wasserstoff-BMW für die Stars

BMW-Ingenieure haben eine luxuriöse Fließhecklimousine mit Wasserstoffantrieb entworfen, die praktisch keinerlei Abgase verursacht (einzig 5 Gramm CO2 wurden im Testbetrieb gemessen). Der BMW Hydrogen 7 wird von Celebrities aus Politik, Wirtschaft und Kultur geschätzt, darunter von Fürst Albert II., Cameron Diaz oder Placido Domingo. Ein solches Fahrzeug benutzen ebenfalls die deutschen Bundesminister Wolfgang Tiefensee und Michael Glos sowie der Vizepräsident der Europäischen Kommission Günter Verheugen.

Mercedes - Hydrobus

Fortschritte in der Entwicklung von Öko--Auto kann man ebenfalls im öffentlichen Nahverkehr beobachten. Mercedes Benz produzierte den ersten Hybrid-Bus mit Verbrennungs- und Elektromotor. Auf kurzen Strecken kann er nur mit dem Elektroantrieb fahren und verursacht dabei keinerlei Abgase. Die Bremsenergie dient als Energie für das stehende Fahrzeug und lädt die Akkus.

Optimistisch in die Zukunft blicken

Der große technische Fortschritt in der Automobilindustrie bei der Reduzierung schädlicher Abgase lässt optimistisch in die Zukunft blicken. Dank eines immer größeren Gefahrenbewusstseins durch Verbrennungsmotoren wächst das Interesse an umweltbewussten Technologien. Man kann davon ausgehen, dass innerhalb der nächsten Jahre ein wahrer Boom umweltschonender Technologien einsetzen wird. Unsere Enkel werden dann die Möglichkeit haben, immer noch Polarbären beobachten zu können, deren Lebensraum durch die schmelzenden Polarkappen andernfalls zerstört werden würde. ■

Elektrownia na kółkach

W poprzednich wydania magazynu informowaliśmy o ciekawych patentach, związanych z ekologicznymi napędami. Obecnie przedstawiamy kolejny, być może przełomowy dla pozyskiwania energii elektrycznej projekt.

Nieżalenie od konstrukcji tzw. eko-motoru, wykorzystującego wodę i jej ciśnienie oraz system dźwigni, nasz zespół doświadczalny odkrył nową możliwość zużycia siły kinetycznej i zamiany jej na energię elektryczną za pomocą pociągów będących w ruchu. W ostatnich miesiącach (szczególnie po konflikcie rosyjsko-gruzińskim) w kołach polityczno-gospodarczych mówi się, że w krajach Unii Europejskiej, a szczególnie we wschodnich Niemczech, innowacja powinna być jednym z najważniejszych elementów rozwoju gospodarki.

„Latający Hamburgczyk" z Görlitz

Jest to tym ważniejsze, że coraz więcej fachowców opuszcza swoje dotychczasowe miejsca pracy. Przykładowo Görlitz, miasto na granicy polsko-niemieckiej, tworzące z polskim Zgorzelcem tzw. Europamiasto, miało przed zjednoczeniem Niemiec około 100 tys. mieszkańców. Było znanym centrum optycznym, tekstylnym i maszynowym. To w tych zakładach w 1931 roku wybudowano, legendarny, pierwszy na świecie pociąg, który osiągnął szybkość 230 km na godzinę. Był to rekord świata, pobity na trasie Berlin – Hamburg, który utrzymał się przez ponad 20 lat. Pociąg ten nazwano „Fligende Hamburger" czyli „Latający Hamburgczyk". Przedsiębiorstwo, które wyprodukowało ten pociąg, firma Wagen- und Maschinenbau AG Wumag, istnieje do dzisiaj, ale pod zmienioną nazwą. Zakład ten lub inna firma, przykładowo w Niesky, mógłby wytworzyć wagon według projektu naszego zespołu doświadczalnego. Przewiduje on dołączenie do istniejących zestawów pociągowych (osobowych lub towarowych) tzw. mobilnych elektrowni, produkujących podczas jazdy energię elektryczną. Dotychczas wykorzystuje się w pociągach siłę kinetyczną tylko podczas hamowania. Hamulce elektrodynamiczne, stosowane w lokomotywach, działają na zasadzie przekształcania energii kinetycznej pociągu za pomocą silników trakcyjnych w energię elektryczną, która jest następnie oddawana do sieci trakcyjnej (hamowanie odzyskowe) lub też przekształcana na energię cieplną.

Elektrownia na kółkach

Pociągi do tej pory zużywały prąd, ale nigdy go nie produkowały. Teraz to może się zmienić, z korzyścią dla bilansu energetycznego nie tylko w Europie, ale i na świecie. Rozwój kolejnictwa w kierunku przewozów ludzi i towarów będzie wzrastał bardzo dynamiczne w najbliższych latach. Obecnie tylko 10% światowego transportu wykonywane jest za pomocą składów pociągowych. Samochody ciężarowe oraz autobusy nie zdają egzaminu, szczególnie na długich trasach. Globalizacja wymiany towarowej oraz ludzi powodują, że trzeba inaczej spojrzeć na ten tradycyjny środek lokomocji, jakim jest pociąg. cdn... ■

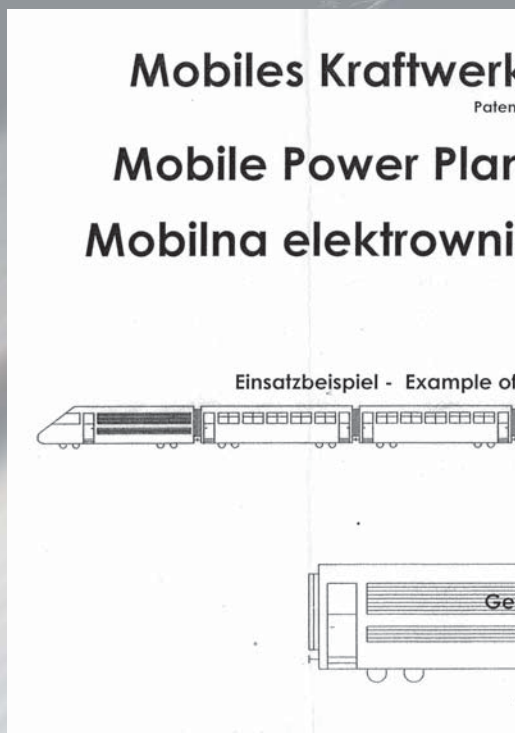

Kraftwerk auf Rädern

In früheren Ausgaben des Magazins haben wir über interessante Patente alternativer Antriebsarten berichtet. Jetzt präsentieren wir ein neues und vermutlich revolutionäres Projekt zur Gewinnung elektrischer Energie.

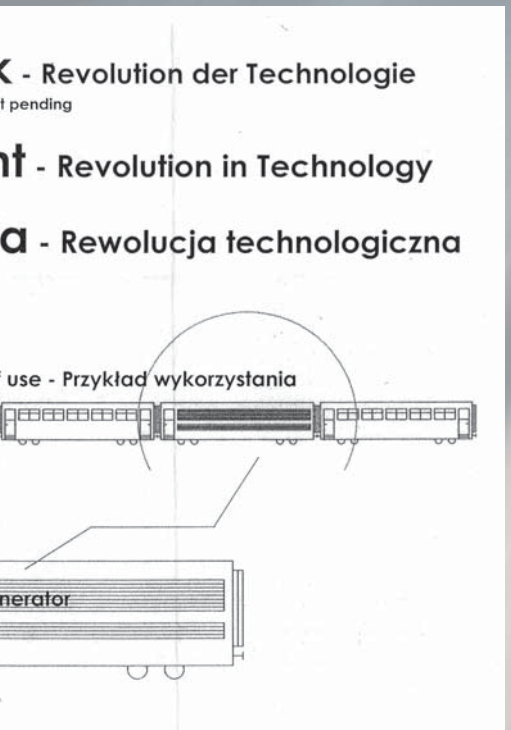

Unabhängig von der Konstruktion des sog. „Öko-Antriebs", der Wasser, Wasserdruck und ein Hebelsystem verwendet, hat unser Expertenteam eine neue Möglichkeit entdeckt kinetische Energie in Bewegungsenergie umzuwandeln. Innerhalb der letzten Monate (besonders nach dem russisch-georgischen Konflikt) spricht man in Politiker- und Wirtschaftskreisen häufig darüber, dass die EU-Staaten und vor allem die ehemaligen östlichen Bundesländer Innovationen als wichtigste Voraussetzung für Wirtschaftswachstum begreifen sollten.

„Der fliegende Hamburger" aus Görlitz

Das ist umso wichtiger, da immer mehr Fachkräfte ihre bisherigen Arbeitsplätze verlassen. In Görlitz zum Beispiel, einer Stadt an der deutsch-polnischen Grenze, die heute zusammen mit Zgorzelec die Europastadt Zgorzelec-Görlitz bildet, lebten vor der Wende ca. 100.000 Einwohner. Die Stadt war ein bedeutendes Zentrum der Textil-, Maschinenbau- und der optischen Industrie. Hier wurde 1931 der legendäre und weltweit erste Zug, der eine Geschwindigkeit von über 230 km/h erreichte konstruiert. Den Weltrekord wurde auf der Strecke Berlin-Hamburg aufgestellt und hielt 20 Jahre lang. Den Zug nannte man „Fliegender Hamburger". Das Unternehmen, das den Zug baute – die Wagen- und Maschinenbau AG – existiert noch heute unter einem anderen Namen. Diese oder eine andere Firma, zum Beispiel die in Niesky, könnte einen Waggon nach den Entwürfen unseres Experimentalteams produzieren. Zu den im Betrieb befindlichen Reise- oder Güterzügen könnte man sog. „mobile Kraftwerke" ankoppeln, die dann während der Fahrt elektrische Energie erzeugen würden. Bislang wird die kinetische Energie in Zügen nur beim Bremsen verwendet. Elektrodynamische Bremsen in Lokomotiven wandeln die kinetische Energie des Zuges in elektrische Energie um, die anschließend in das Stromnetz gespeist oder in Wärmenergie umgewandelt wird.

Kraftwerk auf Rädern

Züge haben bislang nur Energie verbraucht und keine Energie erzeugt. Das kann sich jetzt ändern und nicht nur die europäische sondern auch die weltweite Energiebilanz verbessern. Der Zuwachs des Eisenbahngüter- und Personenverkehrs wird sich in den nächsten Jahren dynamisch entwickeln. Heute werden nur 10% des weltweiten Transports über die Schiene abgewickelt. Lastwagen und Reisebusse sind vor allem auf langen Strecken nicht effizient. Die Globalisierung des Warenaustauschs und Personenverkehrs führt dazu, dass man auf das traditionelle Transportmittel Zug aus einer anderen Perspektive blicken sollte.

Fortsetzung folgt. ■

WOLNOŚĆ dla ogórka

■ Waldemar Gruna

Biurokraci z Brukseli ogłosili nową erę tolerancji dla niestandardowych (czytaj: wymyślonych przez urzędników) kształtów warzyw i owoców. W przyszłym roku mają zniknąć przepisy, według których tylko proste ogórki mogą być sprzedawane w sklepach jako towar „pierwszej klasy". Komisja Europejska zmieniła miłościwie nam panującą od lat dyrektywę nr 2257/94. Krzywe ogórki czy proste banany mają mieć jednak etykietkę „Do gotowania". Taką reformę proponuje duńska komisarz Unii Europejskiej ds. rolnictwa, Mariann Fischer Böl. Rzecznik Komisji Europejskiej stwierdził w jednej z wypowiedzi, że zdaniem ludzi ceny są za wysokie, więc nie ma sensu wyrzucać żywności. Dlatego, jego zdaniem, Unia chce wprowadzić dwie klasy i pozwolić supermarketom sprzedawać warzywa o nieregularnych kształtach.

Ogórek i banan - symbole unijnej biurokracji?

Pani Fischer Böl chce odejść od tych dziwacznych i od początku bardzo krytykowanych reguł. Sprowadziły one na Unię Europejską szyderstwa i krytykę nie tylko jej przeciwników. Niektórzy podkreślali wręcz, że idealne kształty owoców osiągnięto kosztem ich smaku. Obostrzenia te, przyczyniły się do powstania kilku mitów, na przykład, że zakazana jest sprzedaż krzywych ogórków. W rzeczywistości, zgodnie z regulacjami UE, łukowate ogórki o krzywiźnie ponad 10 mm na każde 10 cm długości, nie mogą tylko mieć etykiety „klasa pierwsza premium". Na temat warzyw i owoców mamy w Unii Europejskiej aż 36 regulacji. Zdaniem rzecznika Wspólnoty nie powinny one być aż tak skomplikowane. Dlatego urzędnicy z Brukseli planują wprowadzić tylko jedną zasadę, nakazującą, aby towar w sklepach nie był brudny, gnijący i niezdrowy. Przepisy odnosiłyby się tylko do podstawowych produktów, takich jak jabłka, brzoskwinie, gruszki i truskawki. Rzecznik dodał, że komisja chce skreślić 26 norm (w tym tę słynną „ogórkową"), mających pierwotnie na celu wprowadzenie standardów jakości.

Głupota czy standard myślenia urzędników?

To było raczej głupie – przyznał rzecznik UE w wywiadzie prasowym. – Ciągle jesteśmy krytykowani za zbytnie komplikowanie różnych spraw, a to jest jeden z obszarów, gdzie naszym zdaniem można coś faktycznie poprawić – dodał. Ministrowie rolnictwa z Brytyjczykiem Hilarym Bennem na czele, dobrze przyjęli projekt reformy, ustalającej minimalne standardy zaledwie 10 produktów: jabłek, cytrusów, kiwi, sałaty i cykorii, brzoskwiń, gruszek, truskawek, słodkiej papryki, winogron oraz pomidorów. To i tak wielki postęp w odniesieniu do poprzednich list warzyw i owoców. Jednak nie wszystkim w UE plany te przypadły do gustu. Większość krajów członkowskich uznała, że nie podoba im się to uproszczenie. Na szczęście dla konsumentów w Europie, Brytyjczycy będą dalej walczyć o zlikwidowanie niepotrzebnych regulacji. ■

■ Co do milimetra!

Banany
Zasady pozostaną raczej niezmienione. Znaczy to, że zarówno owoce przesadnie wygięte, jak i proste, nie mogą zostać zakwalifikowane do pierwszej klasy. Dyrektywa UE 2257/1994 stanowi, że najlepsze banany muszą być „wolne od deformacji i anormalnej krzywizny". Regulacje dotyczące wygięcia ułatwiają szybkie pakowanie i zapobiegają uszkodzeniom w transporcie. Banany drugiej klasy mogą mieć dowolne „defekty kształtów".

Ogórki
Dyrektywa 1677/88 określa, że ogórki klasy pierwszej mogą być skrzywione o 10 mm na każdych 10 cm długości. W klasie drugiej mogą być dwa razy bardziej krzywe. Owe wytyczne zostaną złagodzone.

Marchew
Egzemplarze o średnicy na grubym końcu mniejszej niż 1,9 cm nie mogą być towarem pierwszej klasy, chyba że są określone jako odmiana „mini". Ten przepis zostanie zniesiony.

Gruszki
Będą w dalszym ciągu chronione dyrektywą 907/2004, stanowiącą, że owoce pierwszej klasy mają średnicę przynajmniej 56 mm.

Brzoskwinie i śliwki
Brzoskwinie należą do pierwszej klasy, jeśli w okresie od lipca do października mają średnicę minimum 56 mm. Śliwki zaś muszą wtedy mierzyć w przekroju przynajmniej 35 mm.

FREIHEIT für die Gurken!

■ Waldemar Gruna

Die Brüsseler Bürokraten haben eine neue Ära der Toleranz für nicht standarisierte (von den Bürokraten erfundene) Formen von Obst und Gemüse eingeläutet. Im nächsten Jahr verschwinden dann die Vorschriften, nach denen einzig gerade Gurken im Einzelhandel als „Erste Qualitätsklasse“ verkauft werden dürfen. Die Europäische Kommission änderte gnädigerweise die seit Jahren geltende Direktive Nr. 2257/94. Krumme Gurken bzw. gerade Bananen sollen jedoch die Etikette „zum kochen“ erhalten. Diese Änderung hat die dänische EU-Landwirtschaftskommissarin Mariann Fischer Böl vorgeschlagen. Der Sprecher der EU-Kommission sagte, dass die Preise nach Meinung der Verbraucher zu hoch sind und es daher keinen Sinn hat, Lebensmittel wegzuwerfen. Dadurch möchte die EU zwei Klassen von Lebensmitteln einführen und den Supermärkten erlauben, auch Gemüse mit unregelmäßigen Formen zu verkaufen.

Gurke und Banane - zwei Symbole europäischer Bürokratie

Frau Fischer Böl möchte von diesen eigenartigen und von Anfang an heftig kritisierten Vorschriften abrücken. Sie waren Ursache häufiger Lästereien und Kritiken nicht nur seitens der EU-Gegner. Manche behaupteten gar, dass man das ideale Aussehen nur auf Kosten des Geschmacks erreichen konnte. Die Vorschriften führten zur Entstehung einiger Mythen, zum Beispiel, dass es verboten sei, krumme Gurken zu verkaufen. In Wirklichkeit dürfen Gurken die auf 10 cm Länge eine Krümmung von mehr als 10 mm aufweisen einzig nicht als Waren erster Qualitätsgüte verkauft werden. Die EU verfügt über 36 Regelungen in Bezug auf Obst und Gemüse. Nach Meinung des EU-Sprechers sollte man die Vorschriften vereinfachen. Daher planen EU-Beamte die Einführung einer einzigen Vorschrift, die besagt, dass die in Läden angebotene Ware nicht dreckig, vergammelt und ungesund sein darf. Die Vorschriften sollen sich einzig auf Grundnahrungsmittel wie Äpfel, Pfirsiche, Birnen und Erdbeeren beziehen. Der Sprecher fügte hinzu, dass die EU 26 Qualitätsnormen streichen möchte (darunter die berühmte Gurken-Vorschrift).

Dummheit oder Denkstandards von Beamten?

Das war eher dumm – gab der EU-Sprecher in einem Zeitungsinterview zu. – Wir werden immer noch für allzu komplizierte Regelungen kritisiert, das ist einer der Bereiche in denen man tatsächlich etwas verbessern könnte. Die Landwirtschaftsminister mit dem Briten Hilary Bennem an der Spitze haben das Reformprojekt zu Minimalstandards für rund 10 Landwirtschaftsprodukte wie Äpfel, Zitrusfrüchte, Kiwis, Salate, Pfirsiche, Birnen, Erdbeeren, Paprika, Weintrauben und Tomaten sehr gut aufgenommen. Das ist ohnehin ein großer Fortschritt im Vergleich zu früheren Obst- und Gemüsevorschriften. Doch nicht allen haben Gefallen an den neuen EU-Plänen gefunden. Die meisten Mitgliedsstaaten hielten nicht viel von der Vereinfachung. Doch zum Glück der Verbraucher werden sich die Briten weiterhin für Vereinfachungen einsetzen. ■

■ Millimetergenau!

Bananen

Die Vorschriften bleiben eher unverändert. Das bedeutet, dass sowohl zu sehr gebogene wie auch gerade Exemplare nicht zur ersten Güteklasse gezählt werden. Die Vorschrift UE 2257/1994 besagt, dass die besten Bananen „frei von Deformierungen und unnatürlichen Verbiegungen“ sein müssen. Diese Vorschrift erleichtert ein schnelles Verpacken und vermeidet Beschädigungen beim Transport. Bananen der zweiten Güteklasse dürfen alle Formdefekte aufweisen.

Gurken

Die Vorschrift 1677/88 besagt, dass Gurken der ersten Güteklasse auf 10 cm Länge eine maximale Krümmung von 10 mm aufweisen dürfen. In der zweiten Güteklasse dürfen sie doppelt so krumm sein. Diese Vorgaben werden gelockert.

Möhren

Exemplare mit einem Durchmesser von weniger als 1,9 cm am dicken Ende dürfen nicht zur ersten Güteklasse gezählt werden. Es sei denn, sie werden als Mini-Möhren klassifiziert. Diese Vorschrift wird aufgehoben.

Birnen

Birnen unterliegen weiterhin der Vorschrift 907/2004, die besagt, dass Exemplare der ersten Güteklasse einen Durchmesser von mindestens 56 mm haben müssen.

Pfirsiche und Pflaumen

Pfirsiche gehören zur ersten Güteklasse, wenn sie in der Zeit von Juli bis Oktober einen Mindestdurchmesser von 56 mm haben. Pflaumen hingegen müssen im selben Zeitraum einen Durchmesser von mindestens 35 mm haben.

SKY TOWER
symbol Wrocławia

Wysokością przyćmi wszystkie wieżowce, które do tej pory powstawały we Wrocławiu.

Patrycja Sobczyk

Sky Tower to wysoka na 258 metrów konstrukcja. Budynek będzie miał 56 pięter i zajmie powierzchnię 27 367 m^2. To kompleks, w którego skład wejdzie 10 budynków. Inwestorem jest Leszek Czarnecki, wrocławski biznesmen, człowiek, któremu do osiągnięcia najwyższego wymiaru luksusu pozostał chyba już tylko lot w kosmos. Podobno wszystko robi z wyjątkową dokładnością; jak się to przełoży na rzeczywistość, zobaczymy.

Najbogatszy Polak

Choć wrocławskie przedsiębiorstwa różnie sobie radzą na giełdzie, to z trudnej sytuacji wychodzą obronną ręką. Jak firma LC Corp, która debiutowała na rynku giełdowym w 2007 roku. Obecnie zajmuje się budową drapacza chmur, która jak na razie przebiega zgodnie z planem. „Zdecydowanie najgorszy debiut spośród wrocławskich spółek miało w zeszłym roku LC Corp" – mówi Łukasz Pałka, dziennikarz ekonomiczny dziennika „Polska". „I nie pomogła tu ani magia nazwiska Czarneckiego, ani przyzwoita koniunktura" – dodaje. Nie od dziś wiadomo, że Leszek Czarnecki jest człowiekiem sukcesu, a więc jego domeną jest zapewne cierpliwość i wytrwałość w chwilach kryzysu finansowego. Próbą jego odporności finansowej i nerwowej był na pewno nie tylko polski kryzys giełdowy na przełomie grudnia i stycznia. Czarnecki stracił sporo, prasa pisała nawet o 700 milionach złotych. Do tego doszły niedawne posądzenia o współpracę z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa. Właściciel Getin Banku czy Noble Banku zdołał od podstaw utworzyć grupę finansową i stał się jednocześnie najbogatszym Polakiem. Według rankingu magazynu „Forbes" majątek wrocławskiego biznesmena jest szacowany na 6,4 mld zł, co, z pewnością, nie mieści się w głowie zwyczajnego Polaka.

Raj za 10 milionów złotych

Jedynym rozwiązaniem, dzięki któremu możliwe jest zdobycie wymarzonego apartamentu w tym budynku wydaje się wygrana w Lotto. Zanim jednak sięgniemy po tego typu środki, wczujmy się przez chwilę w gustownego milionera. Najdroższe lokum kosztuje, bagatela, 10 milionów złotych. Klient ma możliwość wyboru różnych wersji wykończeń, w tym kolorystyki. Tak więc każdego, kto zdecyduje się na wykup mieszkania w Sky Tower czeka nowoczesna aranżacja wnętrz, najwyższej jakości sprzęt i oczywiście komfort. „To będzie niezwykła budowla, w której znajdziemy pole golfowe, basen czy galerie handlowe. Zapewniony wysoki standard życia, nowoczesne wnętrza - wszystko, o czym marzy wielu Polaków" – mówi Szymon Sobczyk, inspektor nadzoru budowy.

Świeże spojrzenie na świat

Choć opinie o tym budynku są na ogół pozytywne, jednak coś tu zgrzyta. Wrocław to jeszcze nie Nowy Jork, nie Tokio. W tych światowych miastach nowoczesne konstrukcje są na porządku dziennym. Czy w centrum któregoś z tych miejsc są zabytkowe kamieniczki? Absolutnie nie! Więc właściwie dlaczego pośród tego, co zabytkowe, stawia się iście nowoczesną budowlę? Na pierwszy rzut oka nie współgra ona z obecną architekturą Wrocławia. W mieście przeważają budynki, które pamiętają najbardziej odległe czasy. Jednakże wraz ze zburzeniem ich ikony, wieżowca Poltegoru, nastała era, w której liczy się nowe spojrzenie na świat. Stolica Dolnego Śląska chce wyglądać inaczej, chce być postrzegana jako jedno z wielu nowoczesnych i doskonałych miejsc świata.

Warto pomarzyć!

Niestety zawrotne ceny mieszkań w tym drapaczu chmur nie pozostawiają wątpliwości. Ogromna ilość Polaków nie będzie miała możliwości finansowych, by pozwolić sobie na taki wydatek. Lekiem na całe zło mógłby się okazać kredyt, ale trzeba wiedzieć jak go spłacić zanim pochłonie nas chęć posiadania tak drogiej nieruchomości. Jednak warto będzie pomarzyć przechodząc za kilka lat obok najbardziej luksusowego pomysłu architektonicznego Wrocławia, z nadzieją, że kiedyś znajdziemy na ulicy czek o wartości pięciu milionów złotych.

Sky Tower to jedno z największych przedsięwzięć w stolicy Dolnego Śląska. Jest kapitałochłonne, bo koszt budowy to ok. 400 mln dolarów, ale i pracochłonne. Inwestycja ta stawia Wrocław na wysokiej pozycji, jeśli chodzi o standard życia. Nie bez powodu Sky Tower nazwano miastem w mieście. Za kilka lat dowiemy się, co dokładnie będzie się kryło pod tym stwierdzeniem. Na razie jednak wiemy tylko tyle, że umieszczony będzie tam kompleks rekreacyjny, a nawet przedszkole.

Za kilka lat Wrocław nie będzie już tym samym miastem. Wszystkie inwestycje, kolejne plany związane z budową wielu nowych, często awangardowych nieruchomości będą przykuwać uwagę gości z zagranicy, ale przede wszystkim samych mieszkańców. ■

Der SKY TOWER
ein neues Wahrzeichen für Wrocław

Mit seiner Höhe wird er alle anderen Hochhäuser in Wrocław überragen

■ Patrycja Sobczyk

Der SKY TOWER ist eine 258 Meter hohe Kontruktion. Das Gebäude wird 56 Etagen mit einer Gesamtnutzfläche von 27 367 Quadratmetern haben. Es soll ein Komplex mit 10 Gebäuden entstehen. Investor ist Leszek Czarnecki, ein Geschäftsmann aus Wrocław, der bereits jeden möglichen Luxus erreicht hat – außer vielleicht einem Weltraumflug. Er soll alles mit ausgesprochener Präzision machen, wie sich das in der Wirklichkeit widerspiegeln wird, wird man erst noch sehen.

Der reichste Pole

Auch die Unternehmen aus Wrocław eine sehr unterschiedliche Performance auf den Börsenmärkten hinlegen, so meistern sie trotzdem alle schwierigen Situationen, wie z.B. die Firma LC Corp, die 2007 an die Börse ging. Heute baut diese Firma den Wolkenkratzer und das Projekt verläuft bislang problemlos. - Das schlechteste Börsendebüt der Unternehmen aus Wrocław hatte mit Sicherheit die Firma LC Corp im letzten Jahr – sagt Łukasz Pałka, Wirtschaftsjournalist der Tageszeitung „Polska". - Da half nicht einmal der gute Name Czarnecki oder die gute Konjunktur – fügt er hinzu. Leszek Czarnecki ist bereits seit langem als Erfolgsmensch bekannt, er ist sicherlich geduldig und zeigt auch in Wirtschaftskrisen Durchhaltevermögen. Ein Lackmustest für seine finanzielle Leidensfähigkeit und seine Nervenstärke war die polnische Börsenkrise im Dezember und Januar. Czarnecki hat viel Geld verloren, Medien berichteten sogar von 700 Mio. Zloty. Hinzu kamen jüngste Enthüllungen über seine inoffizielle Mitarbeit mit dem polnischen kommunistischen Sicherheitsapparat. Doch dem Besitzer der Getin Bank oder der Noble Bank gelang es aus dem Nichts eine Finanzgruppe aufzubauen und zum reichten Mann Polens aufzusteigen. In der Forbes-Liste wird sein Vermögen auf 6,4 Mrd. Zloty geschätzt – der Normalbürger kann sich solche Summen gar nichts mehr vorstellen.

Ein Paradies für 10 Mio. Zloty

Die einzige Chance ein Traumappartement in diesem Gebäude zu ergattern ist wohl nur ein Sechser im Lotto. Die teuerste Wohnung kostet läppische 10 Millionen Zloty. Der Käufer kann zwischen unterschiedlichen Innenausstattungsvarianten wählen. Jeder, der sich ein Appartement im Sky Tower zulegt, kann von modernster Innenausstattung, anspruchsvollster Technik und einzigartigem Komfort ausgehen. – Das wird ein wirklich beispielloser Bau mit Golfplatz, Schwimmbad und Einkaufspassagen. Hoher Lebensstandard in modernen Innenräumen – alles wovon viele Polen träumen – sagt Szymon Sobczyk, der Bauaufsichtsleiter.

Die Welt aus anderen Perspektiven

Doch obwohl der Bau überwiegend Zustimmung erhält, gibt es vereinzelt auch kritische Stimmen. Wrocław ist noch nicht New York oder London. In diesen Weltstädten sind neue Hochhäuser an der Tagesordnung. Doch gibt es in deren Innenstädten denkmalgeschützte Altbauten? Mit Sicherheit nicht. Weswegen stellt man dann in Wrocław ein modernes und auf den ersten Blick unpassendes Hochhaus zwischen Altbauten? In der Stadt überwiegen Gebäude noch vom Beginn des 20.Jh. Doch mit dem Abriss des Wahrzeichens Poltegor begann eine Ära, in der ein neuer Blick in die Zukunft gefragt ist. Die Hauptsstadt Niederschlesiens will sich anders zeigen, will wahrgenommen werden als eine modernste Stadt mit internationalem Flair.

Man kann träumen!

Die exorbitanten Wohnungspreise im Wolkenkratzer lassen keinen Zweifel. Die meisten Polen werden sich eine solche Investition schlich nicht leisten können. Abhilfe könnten Kredite schaffen, doch man muss zunächst wissen wie man sie tilgt, bevor man sich eine so kostspielige Immobilie anschafft. Doch man kann träumen, wenn man in einigen Jahren am luxuriösesten architektonischen Komplex in Wrocław vorbeigeht und hoffen, dass man eines Tages einen Scheck über fünf Millionen Zloty findet.

Der Sky Tower ist eines der größten Bauvorhaben in der Hauptstadt Niederschlesiens. Das Projekt ist sowohl Kapitalintensiv mit Baukosten in Höhe von ca. 400 Mio. Dollar, als auch arbeitsintensiv. Die Investition wird der Lebensstandard in Wrocław deutlich anheben. Nicht ohne Grund wird der Sky Tower als Stadt in der Stadt bezeichnet. IN einigen Jahren wird man erfahren, wie viel Wahrheit in dieser Behauptung steckt. Bislang ist bekannt, dass ein Freizeitkomplex und sogar ein Kindergarten darin untergebracht werden.

Wrocław wird in einigen Jahren eine andere Stadt sein. Weitere Investitionen und darauf folgende oft avantgardistische Entwürfe werden zahlreiche Touristen anlocken und die Stadtbewohner erfreuen. ■

WOJNA o transparent

W połowie września mieszkańcy kamienicy zmuszeni przez Prezydenta Miasta Gdańska P. Adamowicza, zasłonili słowo „Niemcy”.

Waldemar Gruna

Na budynku lokatorzy wywiesili transparent z napisem: **„To jest następny dom z mieszkańcami, który zabiorą Niemcy, kolejny rząd czeka na cud – my, mieszkańcy, na ratunek”**. Władze Gdańska każą usunąć napis, bo twierdzą, że jest to... nielegalna reklama. - *To jakiś absurd* - stwierdza Dorota Arciszewska-Mielewczyk, senator PiS, prezes Powiernictwa Polskiego, która zaangażowała się w sprawę domu przy Polanki. - *Przecież ten napis nie jest żadną reklamą, mieszkańcy wywiesili go, aby zwrócić uwagę na ich problem, oni na tym nie zarabiają!* Jak pisała lokalna prasa, prezydent Gdańska Paweł Adamowicz (PO) stwierdził: *Nie róbmy z tego drugiego Grunwaldu. W Gdyni Pani Arciszewska może robić co chce, ja w Gdańsku na to nie pozwolę.* Urzędnicy gdańskiego magistratu w piśmie do mieszkańców stwierdzili m.in.: „(...) prosi w trybie pilnym, o zdjęcie zawieszonego na budynku plakatu. Został on zawieszony przez mieszkańców budynku bez uzyskania stosownego zezwolenia (zgłoszenia budowlanego), które należało uzyskać od Urzędu Miasta Gdańska.”

Obudzeni po 30 latach?

Pod koniec lat 90. spadkobiercy właściciela budynku, zmarłego w 1963 r. w Gdańsku Augusta Lindoffa (przed wojną nosił nazwisko Lipkowski, które zmienił na niemieckie ok. roku 1942), zaczęli domagać się od gminy zwrotu nieruchomości. Nie byłoby w tym nic dziwnego, ale okazało się, że w 1977 roku dom przejęło miasto, gdyż nieruchomość niszczała, a spadkobiercy Lindhoffa nie interesowali się nią. Decyzją ówczesnego prezydenta Gdańska budynek został przejęty w zarząd państwowy z uwagi na fakt porzucenia przez administratora prywatnego i brak innych osób sprawujących zarząd. Przez ponad 30 lat lokatorzy inwestowali w nieruchomość będącą w zarządzie miasta i spokojnie sobie mieszkali. Do czasu. W 2002 roku otrzymali pismo od prawników reprezentujących niemieckich spadkobierców, którzy „obudzili się” z letargu i naliczyli mieszkańcom czynsz!

Polski bałagan?

Sprawa trafiła do sądu, ale w połowie ubiegłego roku miasto przegrało proces z potomkami przedwojennego właściciela. Władze miasta uważają, że kamienica powinna być zwrócona właścicielowi (jego spadkobiercom), ale po wpłaceniu przez nich kwoty wyrównania wartości budynku. Spadkobiercy Lindhoffa, stwierdzili, że jeżeli miasto wystąpi o zwrot nakładów, to oni rozważą wystąpienie o zwrot nieuzyskanych korzyści. Ich zdaniem, gdyby dysponowali tym budynkiem, to mogliby go wynajmować i zarabiać na czynszu. Mieszkańcy domu są zdania, że niemieccy spadkobiercy utracili tytuł do nieruchomości. Szczególnie, że gmina i mieszkańcy przez ponad 30 lat ponosili poważne nakłady inwestycyjne, przekraczające prawdopodobnie wartość obiektu. Dzięki protestowi mieszkańców i wywieszonemu banerowi a także niestawieniu się spadkobierców Lindoffa oraz ich pełnomocnika, Sąd Apelacyjny nie zdecydował na początku sierpnia br. o ostatecznym wydaniu nieruchomości. Dlaczego wcześniej Sąd Okręgowy wydał wyrok niekorzystny dla mieszkańców zasiedziałych na nieruchomości od ponad 30 lat i państwa polskiego, które w 1977 roku za pośrednictwem gminy przejęła ten budynek? Ano przez bałagan – w księgach wieczystych właścicielem w dalszym ciągu jest August Lindhoff! - *Po wojnie mieszkał tu mój dziadek, potem ojciec, teraz ja. Pamiętam, jaka zdewastowana była kiedyś ta kamienica. Wyremontowaliśmy mieszkania na własny koszt* – mówi Andrzej Felsztyński, jeden z mieszkańców domu na Polanki 58.Urodził się w nim. Jeśli miasto przegra proces, powinno zapewnić dotychczasowym lokatorom lokale zastępcze. Władze Gdańska zapewniają, że gdyby kamienicę ostatecznie przejęli niemieccy spadkobiercy i wymówili umowy pięciu rodzinom, to zapewnią im nowe mieszkania. W maju radni przyjęli w tej sprawie uchwałę, bo w podobnej sytuacji są lokatorzy jeszcze pięciu gdańskich budynków. Uchwała zakłada jednak, że mieszkania zastępcze dostaną tylko te rodziny, którym pierwotne lokale przydzieliło miasto. Tymczasem trzy rodziny z ul. Polanki zamieszkały w tym budynku, gdy żył jeszcze August Lindhoff. - *Jeżeli zamieszkały tam na podstawie umów z tym panem, to nie możemy ich traktować jako naszych lokatorów i trudno, żebyśmy dawali im mieszkanie zastępcze* – powiedział prasie lokalnej urzędnik gdańskiego magistratu. Na prośby mieszkańców nieruchomości, Kancelaria Premiera Donalda Tuska odpisała m.in.: „Prezes Rady Ministrów nie może podjąć interwencji w tej sprawie (...). Prezes Rady Ministrów nie może ingerować w merytoryczne kompetencje samorządu terytorialnego (...)”. - *Zamiast razem zastanowić się, jak wygrać proces, miasto toczy z mieszkańcami bezsensowny spór o baner* – mówi senator Arciszewska-Mielewczyk. - *Od dwóch miesięcy piszą do siebie, angażują prawników, tracąc czas i pieniądze.* ■

DER KRIEG um ein Transparent

Mitte September wurden die Hausbewohner vom Stadtpräsidenten von Gdansk P. Adamowicz gezwungen, das Wort „Deutsche" zu verdecken.

■ Waldemar Gruna

Sie befestigten am Gebäude ein Transparent mit der Aufschrift: „Das ist das nächste bewohnte Haus, dass Deutsche nehmen werden. Die neue Regierung wartet auf ein Wunder – wir die Bewohner warten auf Hilfe". Die Stadtverwaltung ordnet die Entfernung des Transparentes an mit der Begründung, es sei illegale Werbung. – *Das ist absurd* – behauptet Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Senatorin der Partei Recht und Gerechtigkeit (PiS) und Vorsitzende der Polnischen Treuhand, die sich in den Fall des Hauses in der Polanka Strasse eingeschaltet hat. – *Das Transparent ist doch keine Werbung, die Bewohner haben es angebracht, um auf ihr Problem aufmerksam zu machen, damit verdient niemand Geld.* Der Stadtpräsident Paweł Adamowicz (PO) sagte zu Pressevertretern: *„Machen wir kein zweites Tannenberg daraus. Frau Arciszewska kann in Gdynia machen, was sie will, in Gdańsk werde ich das aber nicht zulassen"*. Beamte der Stadtverwaltung teilten den Hausbewohnern in einem Schreiben mit: „…bitten wir unverzüglich, das Transparent vom Gebäude zu entfernen. Das Transparent wurde von den Hausbewohnern ohne entsprechende Genehmigung der Stadtverwaltung angebracht."

Aufgewacht nach 30 Jahren

Gegen Ende der 90er Jahre begannen die Erben des Hausbesitzers, des 1963 in Gdańsk verstorbenen August Lindoff (vor dem Krieg hieß er Lipkowski, 1942 deutschte er seinen Namen ein), die Rückgabe des Gebäudes von der Gemeindeverwaltung einzufordern. Daran wäre nichts Verwunderliches, doch es stellte sich heraus, dass die Immobilie 1977 von der Stadt Gdańsk übernommen wurde, da das Haus verfiel und Lindoffs Erben sich dafür nicht interessierten. Durch einen Beschluss des damaligen Stadtpräsidenten wurde das Gebäude unter staatliche Verwaltung gestellt, weil weder der private Verwalter noch andere Bevollmächtigte sich um das Haus kümmerten. Über 30 Jahre lang investierten die Bewohner in die unter städtischer Verwaltung stehende Immobilie und konnten unbehelligt darin wohnen. Erst 2002 erhielten sie ein Schreiben von den Anwälten der deutschen Erben, die aus ihrem Winterschlaf erwacht waren und den Bewohnern fortan Mieten berechnen wollten.

Polnisches Chaos?

Die Angelegenheit kam vor Gericht, doch Mitte des vergangenen Jahres verlor die Stadt den Prozess gegen die Erben. Die Stadtverwaltung ist der Meinung, dass das Haus dem Besitzer (seinen Erben) zurückgegeben werden sollte, wenn diese einen Wertausgleich entrichten. Sollte die Stadt eine Rückzahlung der Investitionen einfordern, erklärten Lindoffs Erben, dass sie eine Rückzahlung der entgangenen Einnahmen einfordern würden. Hätten sie über das Gebäude verfügt, so könnten sie Miteinnahmen verbuchen. Die Hausbewohner sind der Meinung, dass die Erben den Eigentumstitel verloren haben. Besonders im Hinblick darauf, dass sowohl die Gemeinde als auch die Bewohner über 30 Jahre lang erhebliche finanzielle Aufwendungen trugen, die den Wert des Objektes vermutlich übersteigen. Durch den Protest der Bewohner und durch das Transparent aber auch weil die Erben Lindoffs nichts zur Verhandlung erschienen, hat das Berufungsgericht keine Entscheidung bezüglich einer Rückgabe der Immobilie gefällt. Warum aber hat das Bezirksgericht eine für die Bewohner ungünstige Entscheidung gefällt obwohl diese seit über 30 Jahren in einem Haus wohnen, das 1977 von der Gemeinde übernommen wurde? Durch das polnische Chaos. In de Grundbüchern ist als Eigentümer weiterhin August Lindoff eingetragen. – *Nach dem Krieg wohnte hier mein Großvater, dann mein Vater und schließlich ich. Ich weiß noch, wie verfallen das Haus einst war. Wir haben die Wohnungen auf eigene Kosten renoviert* – sagt Andrzej Felsztyński, einer der Hausbewohner. Er wurde darin geboren. Wenn die Stadt den Prozess verliert, sollte sie den bisherigen Bewohnern Ersatzwohnungen anbieten. Die Stadtverwaltung versichert, dass sie den Bewohnern im Fall einer Übernahme des Gebäudes durch deutsche Erben und im Fall von Kündigungen für die fünf Familien neue Wohnungen stellen wird. Im Mai haben die Stadträte einen entsprechenden Beschluss gefasst, da auch die Bewohner weiterer fünf Gebäude in der Stadt in einer ähnlichen Situation sind. Der Beschluss sieht jedoch vor, dass Ersatzwohnungen nur den Familien zustehen werden, denen die Wohnungen ursprünglich von der Stadt zugeteilt wurden. Doch drei Familien lebten in dem Haus in der Polanka Strasse schon zu der Zeit als August Lindoff noch lebte. – *Falls sie dort aufgrund von Mietverträgen mit dem ehemaligen Eigentümer wohnten, können wir sie nicht als unsere Mieter behandeln und können ihnen dadurch auch keine Ersatzwohnungen stellen* – sagte der örtlichen Presse ein Vertreter der Stadtverwaltung. Auf eine Anfrage der Bewohner antwortete die Kanzlei des polnischen Premierministers Donald Tusk: „Der Vorsitzende des Ministerrats kann in diesem Fall keine Stellung beziehen. (…) Der Vorsitzende des Ministerrats kann nicht in inhaltliche Kompetenzen der territorialen Selbstverwaltung eingreifen. (…)" – *Statt gemeinsam zu überlegen, wie man den Prozess gewinnen kann kämpft die Stadt wegen eines Transparentes gegen die Bewohner* – sagt Senatorin Arciszewska-Mielewczyk. – *Seit zwei Monaten gibt es einen Schriftwechsel, werden Rechtsanwälte engagiert, man verliert Zeit und Geld.* ■

SAMODZIELNIE w Niemczech

Założenie samodzielnej działalności w Niemczech trwa 15 minut pod warunkiem, że nie jest ona objęta przepisami rzemieślniczymi.

■ Mariusz Klonowski

Rynek wewnętrzny UE oferuje obywatelom i przedsiębiorstwom wiele możliwości. Można przeprowadzić się do innego kraju aby podjąć tam studia, pracę lub dołączyć do swojego partnera albo też aby spędzać czas po przejściu na emeryturę. Można także założyć firmę, sprzedawać swoje produkty lub świadczyć usługi w innym państwie członkowskim Unii.

Prawo pobytu w Niemczech

Prawo wspólnotowe mówi, że każdy obywatel Unii jako pracujący na własny rachunek ma prawo pobytu w przyjmującym państwie członkowskim przez okres powyżej 3 miesięcy. Oprócz wymogu samodzielnej pracy nie trzeba spełniać żadnych innych warunków ani formalności. **Poświadczeniem prawa pobytu jest wydanie zaświadczenia o rejestracji działalności gospodarczej.** Po 5 latach ciągłego i legalnego pobytu przysługuje prawo do pobytu stałego. Osoby, które zaprzestały prowadzenia działalności, mogą je otrzymać nawet przed upływem tego czasu. **Prawo pobytu może być ograniczone jedynie ze względu na zagrożenie dla porządku publicznego, bezpieczeństwa publicznego lub zdrowia publicznego.** Niestety często jest tak (szczególnie w Niemczech), że Polacy mają problemy z otrzymaniem zezwolenia na pobyt, z odmową uznania dyplomu lub kwalifikacji zawodowych. Ostatnio dochodzi nawet do wydalania z Niemiec, a tym samym z obszaru Unii Europejskiej (z zakazem ponownego wjazdu, nawet w celach turystycznych) Polaków za błahe sprawy związane z brakami w dokumentach socjalnych. Proponujemy cykl artykułów informacyjnych o tej tematyce. Pierwszy dotyczy samozatrudnienia.

Wolny rynek pracy od 2012 roku

Mimo sprzeciwów niemieckich przedsiębiorców, rząd A. Merkel postanowił utrzymać zakaz zatrudniania w Niemczech Polaków i obywateli „nowych" państw UE do końca 2011 r. Wiele krajów Unii już dawno uwolniło rynek pracy; państwa, które tego dokonały, są z tego zadowolone. Okazuje się, że strach polityków i presja związków zawodowych w Niemczech nie pozwala w zastosowaniu wolnej gry rynkowej (którą tak szczyci się Unia Europejska), każąc np. zamykać nierentowne polskie stocznie. Ostatnio zrobiono jednak mały krok do przodu, gdyż **od 1 listopada 2007 roku zniesiono ograniczenia w dostępie do niemieckiego rynku pracy dla inżynierów, specjalistów od budowy maszyn, budowy pojazdów oraz elektrotechniki.** Zagraniczni absolwenci niemieckich uczelni po obronie dyplomu będą mogli otrzymać zezwolenie na pracę na okres trzech lat. Co zrobić, aby ominąć ten niezdrowy dla gospodarki Unii zakaz pracy w Niemczech? Należy założyć samodzielną działalność gospodarczą w tym kraju, jednoosobową lub kilkuosobową w formie spółki cywilnej. Jest to możliwe od połowy lat 90., ale dopiero wejście Polski do UE w maju 2004 zniosło ograniczenia wizowo-finansowe, jakie wtedy obowiązywały.

Mimo wielu problemów, jakie piętrzyli przed polskimi przedsiębiorcami urzędnicy, mamy już w Niemczech ponad 40 000 firm i przodujemy wśród obcokrajowców działających w tym kraju.

Firma w 15 minut

Dotychczasowa praktyka „instalowania" się naszych przedsiębiorców w Niemczech pozwala na optymistyczne spojrzenie w przyszłość. Założenie samodzielnej działalności w Niemczech trwa 15 minut pod warunkiem, że nie jest ona objęta przepisami rzemieślniczymi. Takich zawodów rzemieślniczych, przeważnie budowlanych jest 41. Należą do nich m.in murarz, malarz czy sztukator a wykonywanie ich w Niemczech przez Polaka możliwe jest tylko wtedy gdy posiada on krajowe papiery mistrzowskie potwierdzone przez niemiecką Izbę Rzemieślniczą.

Wolność w usługach transgranicznych

Dogodne połączenia komunikacyjne zachęcają do próbowania sił w konkurowaniu z Niemcami na ich terenie przez osoby zajmujące się renowacją mebli, instalatorów sieci grzewczych i wodnych, handlowców czy fachowców naprawiających sprzęt RTV. Świadczenie w Niemczech usług przez polskich obywateli jest zgodne z prawem europejskim od 01.05.2004 roku. Reguluje to dyrektywa Unii Europejskiej z 1996 roku, na podstawie której polskie firmy mają prawo świadczyć w Niemczech tzw. usługi transgraniczne. Ograniczenia wynikają jedynie z postanowień prawa niemieckiego, które nie dopuszcza swobody usług w budownictwie. W przypadku zamiaru świadczenia usług transgranicznych duże znaczenie ma prawidłowe przygotowanie umowy, która powinna określać zakres usługi oraz sposób jej wykonania. Prawidłowo sporządzona umowa powinna odpowiadać umowie o dzieło lub umowie zlecenia w polskim prawie. ■

Kontakt: +48 510 811 709

SELBSTSTÄNDIG in Deutschland

Der Weg in die Selbstständigkeit dauert in Deutschland 15 Minuten, wenn die Tätigkeit keinen Vorschriften der Handwerkskammern unterliegt.

■ Mariusz Klonowski

Der Binnenmarkt der EU bietet Bürgern und Unternehmern zahlreiche Möglichkeiten. Man kann in ein anderes Land ziehen, um dort zu studieren, zu arbeiten, mit seinem Lebenspartner zu leben oder um seinen Lebensabend nach Eintritt ins Rentenalter zu verbringen. Man kann ebenfalls eine Firma gründen, seine Produkte verkaufen oder Dienstleistungen in anderen EU-Ländern anbieten.

Das Aufenthaltsrecht in Deutschland

EU-Gesetze geben jedem EU-Bürger das Recht, sich länger als 3 Monate in jedem EU-Land aufzuhalten insofern er selbstständig ist. Abgesehen von der Anforderung selbstständig zu sein, gibt es keine weiteren Bedingungen oder Formalitäten. Als Bestätigung des Aufenthaltsrechts gilt die Bescheinigung über die Selbstständigkeit. Nach 5 Jahren ununterbrochenen und legalen Aufenthalts hat man das Recht auf dauerhafte Ansiedlung. Personen, die nicht mehr Selbstständig sind, können auch vor Ablauf der 5 Jahre eine dauerhafte Aufenthaltsgenehmigung erhalten. Das Aufenthaltsrecht kann einzig dann aufgehoben werden, wenn eine Gefahr für die öffentliche Ordnung besteht. Leider gibt es besonders in Deutschland häufig Probleme, wenn Polen sich um eine dauerhafte Aufenthaltsgenehmigung bemühen oder ihr Diplom beziehungsweise ihre Berufsqualifikationen anerkennen lassen wollen. Letztens kommt es sogar zu Abschiebungen Polnischer Bürger (mit Einreiseverbot auch als Tourist) aus Deutschland - und damit aus der EU - wegen Bagatelldelikten wie z. B. fehlenden Unterlagen zur Sozialversicherung. Wir empfehlen bereits erschienene Artikel zu diesem Thema.

Freier Arbeitsmarkt ab 2012.

Trotz Widerständen aus der deutschen Wirtschaft hat die Bundesregierung beschlossen, das Beschäftigungsverbot für Arbeitnehmer aus Polen und anderen neuen EU-Mitgliedsstaaten bis 2011 aufrechtzuerhalten. Zahlreiche EU-Mitglieder haben ihre Arbeitsmärkte bereits geöffnet und sind damit sehr zufrieden. Es zeigt sich, dass die Furcht der Politiker und der Druck seitens der deutschen Gewerkschaften eine freie marktwirtschaftliche Entwicklung nicht zulassen. Es sind übrigens dieselben Kräfte, die immer für einen freien EU-Binnenmarkt plädieren und u.a. unrentable polnische Werften schließen lassen wollen. Letzten erfolgte jedoch ein kleiner Schritt nach vorne. Am 1. November 2007 wurden die Beschränkungen für Ingenieure, Maschinenbauexperten, Fahrzeugbauer und Elektrotechniker auf dem deutschen Markt aufgehoben. Ausländische Absolventen deutscher Unis werden nach Abschluss ihres Studiums eine auf 3 Jahre beschränkte Arbeitserlaubnis erhalten. Wie kann man diese für die EU-Wirtschaft schädliche deutsche Blockade umgehen? Man muss in Deutschland eine Firma gründen. Entweder ein Ein-Mann-Unternehmen oder eine Gesellschaft des Bürgerlichen Rechts (GbR). Das ist bereits seit Mitte der 90er Jahre möglich, doch erst der Beitritt Polens zur EU hob die Visumspflicht und die finanziellen Bedingungen auf.

> Trotz zahlreicher Probleme, die deutsche Beamte polnischen Unternehmern bescherten, existieren in Deutschland über 40.000 Firmen polnischer Bürger. Polen gehört damit zur Spitze unter den in Deutschland tätigen ausländischen Unternehmern.

Eine Firma in 15 Minuten

Dei bisherige Praxis polnischer Unternehmer, die in Deutschland tätig sind, erlaubt einen optimistischen Blick auf die Zukunft. Der Weg in die Selbstständigkeit in Deutschland dauert 15 Minuten, wenn die Tätigkeit keinen Vorschriften der Handwerkskammern unterliegt. Zu den Handwerksberufen, vor allem in der Baubranche, gehören 41 Berufe. Darunter sind u.a. Maurer, Maler oder Stuckateur. Polen dürfen in diesen Berufen in Deutschland nur dann tätig sein, wenn sie über polnische Meisterbriefe verfügen, die von der deutschen Handwerkskammer anerkannt wurden. Diese Bescheinigung ist schwieriger zu bekommen, als eine Firma anzumelden. Theoretisch ist das eine einfache Formalität, doch in der Praxis dauert sie oft 3-4 Monate.

Freiheit bei grenzübergreifenden Dienstleistungen

Günstige Verkehrsverbindungen laden geradezu dazu ein, mit deutschen Firmen in Deutschland zu konkurrieren, vor allem in den Bereichen Möbelrestaurierung, Heizungs- und Wasserinstallationen, Elektrotechnik oder im Einzelhandel. Das anbieten von Dienstleistungen aus Polen ist seit dem 01.05.2004 nach EU-Recht legal. Geregelt wird das durch eine EU-Vorschrift aus dem Jahr 1996, nach der polnische Firmen in Deutschland sog. grenzübergreifende Dienstleistungen anbieten können. Beschränkungen ergeben sich einzig aus der deutschen Rechtsprechung, die keine Dienstleistungsfreiheit im Baugewerbe zulässt. Bei grenzübergreifenden Dienstleistungen ist ein sorgfältig vorbereiteter Vertrag überaus wichtig, der den Dienstleistungsumfang und die Art der Ausführung regelt. Ein solcher Vertrag sollte einem polnischen Werkvertrag bzw. einem Honorarvertrag nach polnischem Recht entsprechen. ■

Niebezpieczne staje się bezpieczne

Utylizacja odpadów niebezpiecznych jest problemem światowym, od rozwiązania którego zależy nasze życie.

Szkodliwość azbestu jest znana wszystkim. Jak bardzo, przekonali się m.in. ludzie odgruzowujący WTC po ataku z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku. Wielu z nich zmarło na raka właśnie przez popioły, jakie unosiły się nad rumowiskiem, i które zawierały ten śmiercionośny pył. Na świecie azbest stosowany był i niestety jest do produkcji materiałów budowlanych (płyty dachowe i elewacyjne) oraz rur, a także ścian dźwiękochłonnych w biurach czy budynkach użyteczności publicznej. Obudowywano nim klatki schodowe i drogi ewakuacyjne. Utylizacja odpadów zawierających ten składnik jest problemem światowym, który ma wymiar problemu społecznego. Nad jego rozwiązaniem kilka lat pracował zespół firmy ATON-HT z Wrocławia, który opracował a następnie opatentował wyjątkową technologię unieszkodliwiania m.in. azbestu. Efektem końcowym utylizacji azbestu tą metodą jest całkowicie nieszkodliwa substancja, przypominająca „pumeks". Taki materiał mineralny może być potem używany np. jako kruszywo do budowy dróg.

Zderzenie nauki i biznesu...

...spowodowało powstanie technologii MTT. Umożliwia ona budowę **mobilnych** reaktorów, w których unieszkodliwia się w bardzo wysokich temperaturach nie tylko azbest, ale też inne odpady niebezpieczne. Urządzenia te oparte są na wykorzystaniu energii mikrofalowej, która tę wysoką temperaturę tworzy, oraz na zastosowaniu specjalnych rodzajów ceramiki. Nagrzewanie mikrofalami bez użycia np. gazu (jak przy tradycyjnym spalaniu), niesie za sobą oszczędności energetyczne i zapobiega emisji dwutlenku węgla, co jest ewenementem na skalę światową. Koszt eksploatacji urządzeń firmy ATON-HT jest mniejszy od kosztów eksploatacji znanych konwencjonalnych urządzeń i instalacji. Istotne jest to, że istnieje możliwość budowy zarówno dużych instalacji przemysłowych, jak i małych reaktorów do obsługi np. oddziałów szpitalnych czy laboratoriów analitycznych. Firma ATON-HT nie produkuje urządzeń seryjnie. Koncentruje się na problemie utylizacyjnym i do jego rozwiązania dostosowuje reaktor, tworząc także (o ile jest to konieczne) linię technologiczną. Firma tworzy pod potrzeby klienta, dając tym samym gwarancję na profesjonalne rozwiązanie jego problemów z niebezpiecznymi odpadami. Istnieją także inne źródła zanieczyszczeń powietrza, które narażają ludzi na utratę zdrowia. Są nimi m.in. zakłady przetwórstwa spożywczego, emitujące uciążliwe odory, lakiernie, emitujące opary różnego rodzaju rozpuszczalników, zakłady przemysłu chemicznego itp. Stosują one różne metody oczyszczania powietrza, w tym układy filtrujące. Niestety ich sprawność i ekonomiczność jest różna. W przypadku zastosowania technologii firmy ATON-HT istnieje pewność całkowitej niwelacji szkodliwych dla otoczenia skutków emisji odorów. Urządzenia firmy ATON-HT są lekkie, tanie w eksploatacji, nie powodują emisji CO_2 i nie są energochłonne.

Nowy sposób „dopalania" niebezpiecznych gazów

Istota rozwiązania technicznego firmy ATON-HT polega na termicznej obróbce gazów, zawierających nie w pełni utlenione (niedopalone) składniki organiczne, niebezpieczne substancje chemiczne oraz niektóre związki nieorganiczne. Ten nowy sposób „dopalania" gazów wylotowych w spalarniach konwencjonalnych polega na wprowadzaniu zanieczyszczonych gazów do metalowej komory, które nagrzewane są mikrofalami do temperatury około 1000-1300 °C. Skuteczne nagrzewanie osiągnięte jest dzięki zastosowaniu specjalnego rodzaju materiału, charakteryzującego się odpornością na wysokie temperatury i jednocześnie bardzo dobrze pochłaniającego mikrofale w paśmie częstotliwości 0,5-4 GHz. Natomiast materiał ceramiczny, stanowiący osłonę ścianek reaktora, charakteryzuje się bardzo małą tłumiennością energii mikrofalowej, nawet w wysokich temperaturach (ok. 1000 °C).

Zabójcze przepisy!

Wysoka ocena technologii firmy ATON-HT przez naukowców na świecie, poparta certyfikatami i nagrodami, potwierdza wysoką jakość i wagę produktów firmy a także fachowość i zaangażowanie jej zespołu badawczo-wdrożeniowego. Udany debiut na giełdzie nowych technologii „New Connect" jest uzupełnieniem sukcesów firmy. Czy są mankamenty? Tak, ale nie po stronie ATON-HT. Problem leży w polskich przepisach, dotyczących utylizacji m.in. rakotwórczego azbestu. Zdaniem Roberta Barczyka, prezesa firmy, w Polsce mamy do czynienia nie tylko z regulacjami nieprecyzyjnymi, ale i takimi, które nie nadążają za zmianami technologicznymi. – *Są na przykład przepisy szczegółowe, dotyczące wielkości dopuszczalnego poziomu emisji w instalacjach. Nie ma jednak takich unormowań dotyczących samych urządzeń. Istnieje zatem pewne ryzyko, że nasze urządzenie nie spełnia norm, których i tak nie ma* – mówi Barczyk. Polskie prawo nie przewiduje odzysku azbestu w miejscu jego wytworzenia. Tymczasem technologię firmy ATON-HT można stosować w dowolnym miejscu, tam gdzie jest usuwany niebezpieczny odpad. – *W przypadku urządzenia przetwarzającego termicznie azbest, które może być przemieszczane z miejsca na miejsce, istniałaby konieczność uzyskania wielu pozwoleń. Jest to oczywiście możliwe, ale trwałoby znacznie dłużej niż sam proces odzysku* – dodaje prezes Barczyk. Oby przepisy te zmieniły się szybko, z korzyścią dla zdrowia i życia ludzi, które jest misją firmy ATON-HT z Wrocławia.

ATON high technology

ATON-HT S.A.
ul. Na Grobli 6, 50-421 Wrocław
tel. + 48 62 785 13 58
tel. + 48 71 344 70 79
fax + 48 71 344 70 79
e-mail: biuro@aton.com.pl
www.aton.com.pl

Zespół projektowo-wdrożeniowy

Gefährliches wird ungefährlich

Die Beseitigung von gefährlichen Abfällen ist ein weltweites Problem von dem unser Leben abhängt.

Dass Asbest schädlich ist, weiß man seit langem. Wie gefährlich haben die Helfer nach dem Anschlag auf das WTC am 11. September in New York erlebt. Viele von ihnen starben an Krebs in Folge des Asbests im Staub aus den Ruinen. Asbest war und wird weltweit bei der Herstellung von Baumaterial (Dachplatten und Fassaden), Rohren aber auch schalldichten Wänden für Büros oder öffentliche Gebäude verwendet. Treppenhäuser und Fluchtwege wurden damit ausgekleidet. Die Beseitigung von asbesthaltigen Abfällen ist ein weltweites Problem und ein Problem unserer Zivilisation. Um eine Lösung bemühte sich einige Jahre lang die Firma ATON-HAT aus Wrocław. Die Experten haben eine Technologie zur Neutralisierung u.a. von Asbest entwickelt und patentiert. Endprodukt der Neutralisierung von Asbest mit dieser Methode ist eine völlig unschädliche Substanz, die an Bimsstein erinnert. Das so entstehende mineralische Material kann später als Schüttgut beim Straßenbau verwendet werden.

Das Aufeinanderprallen von Wirtschaft und Wissenschaft

ermöglichte die Entstehung der MTT-Technologie. In mobilen Reaktoren werden unter sehr hohen Temperaturen nicht nur Asbest sondern auch andere gefährliche Abfallstoffe neutralisiert. Das Gerät arbeitet mit Mikrowellentechnologie, die die hohen Temperaturen erzeugt und mit einer speziellen Keramik-Sorte. Das Erwärmen mit Mikrowellen ohne Verwendung von Gas (wie z. B. bei der herkömmlichen Verbrennung) spart Energie und verhindert das Austreten von CO2. Die Betriebskosten der Technologie von ATON-HT sind geringer, als die Betriebskosten konventioneller Apparaturen und Installationen. Ein weiterer Vorteil ist die Möglichkeit sowohl große Industrieanlagen als auch kleine Reaktoren z.B. für Krankenhäuser oder Analyselabors zu bauen. Die Firma ATON-HT produziert nicht in Serie sondern konzentriert sich auf ein bestimmtes Beseitigungsproblem und passt den Reaktor und falls notwendig auch die Produktionslinie daran an. Das Unternehmen produziert nach Kundenwunsch und garantiert damit eine professionelle Lösung des Problems mit dem gefährlichen Abfall. Es gibt selbstverständlich noch andere Ursachen für gesundheitsschädliche Luftverschmutzung. Zum Beispiel Lebensmittelfabriken die lästige Gerüche ausstoßen, Lackierwerke aus denen Abgase von Lösungsmittel dringen oder andere Chemieanlagen. Alle verwenden unterschiedliche Luftreinigungsanlagen und Filter. Doch ihre Effektivität und Wirtschaftlichkeit sind sehr unterschiedlich. Die Technologie der Firma ATON-HT hingegen garantiert eine vollständige Neutralisierung aller schädlicher Abgase. Produkte von ATON-HT sind leicht, günstig im Betrieb, verursachen keinen CO2 Ausstoß und sind nicht energieintensiv.

Ein neuer „Nachbrenner“ für gefährliche Gase.

Das Wesen der Technologie der Firma ATON-HT beruht auf einer thermischen Behandlung von Gasen, die nicht vollständig oxidierte (nicht ausgebrannte) organische Substanzen, gefährliche chemische Stoffe sowie einige nichtorganische Verbindungen enthalten. Bei dieser neuen Nachbrenner-Technik werden verunreinigte Abgase aus konventionellen Abgasverbrennungsanlagen in eine Metallkammer geleitet, die dann mit Mikrowellen auf 1000-1300°C erhitzt werden. Das effektive Aufheizen ist möglich dank einer speziellen gegen hohe Temperaturen resistenten, die Mikrowellen im Bereich von 0,5 GHz – 4 GHz absorbiert. Das Keramikmaterial in der Innenverleidung des Reaktors hingegen absorbiert kaum Mikrowellen, auch nicht bei Temperaturen um 1000°C.

Mörderische Vorschriften

Die Technologie der Firma ATON-HT wird von internationalen Wissenschaftlern überaus positiv beurteilt. Zertifikate und Auszeichnungen bestätigen die hohe Qualität der Produkte und das Engagement des Forschungs- und Produktionsteams. Das gelungene Debüt an der Technologiebörse „New Connect“ ergänzt die Erfolgsgeschichte des Unternehmens. Doch gibt es auch Nachteile? JA, aber nicht auf Seiten von ATON-HT. Das Problem liegt in den polnischen Vorschriften u.a. zur Beseitigung des krebserregenden Asbests. Robert Barczyk, Geschäftsführer des Unternehmens, erklärt, dass es in Polen nicht nur unpräzise Vorschriften gibt sondern auch solche, die dem technologischen Fortschritt nicht gerecht werden. – Es gibt zum Beispiel detaillierte Vorschriften zu den Grenzwerten an Schadstoffen in Installationen. Doch es gibt keinerlei Vorschriften zu den Anlagen an sich. Es besteht somit ein gewisses Risiko, dass unsere Apparaturen gegen Normen verstoßen, die es gar nicht gibt. – sagt Robert Barczyk. Die polnischen Gesetze berücksichtigen keine Asbestbeseitigung am Ort seiner Entstehung. Die Technologie der Firma ATON-HT hingegen lässt sich an jedem beliebigen Ort anwenden und dort, wo die schädlichen Abfälle anfallen. – Für ein mobiles Gerät zur thermischen Umwandlung von Asbest braucht man eine Vielzahl an Genehmigungen. Das ist selbstverständlich möglich, würde aber länger dauern, als der Beseitigungsprozess selbst – erklärt Barczyk. Hoffentlich ändern sich die Vorschriften rasch – zum Vorteil der Umwelt und der Menschen – denn das ist das Ziel der Firma ATON-HT aus Wrocław.

ATON-HT A.G.
ul. Na Grobli 6, PL 50-421 Wrocław
Tel. + 48 71 344 70 79
Fax + 48 71 344 70 79
e-mail: biuro@aton.com.pl
www.aton.com.pl

ATON high technology

Robert Barczyk, Geschäftsführer des Unternehmens

EKOENERGETYKA w powiecie zgorzeleckim

Racjonalna strategia gospodarowania energią na poziomie lokalnym to szansa na dynamiczny rozwój gospodarczy.

Energia jest niezbędnym i niezastąpionym elementem naszej cywilizacji. Staje się ona jednak coraz bardziej kosztowna. Niestety jest też źródłem zanieczyszczenia lokalnego środowiska naturalnego oraz globalnych zmian klimatycznych. Perspektywa wyczerpania konwencjonalnych zasobów energetycznych staje się coraz bardziej realna.

Wymóg Unii Europejskiej nakazujący, aby do 2020 roku państwa członkowskie osiągnęły 20-procentowy udział energii odnawialnej w ogólnym bilansie energetycznym, jest dla nas poważnym wyzwaniem. Wprowadzona już w życie Dyrektywa nr 77/2001/UE (dotycząca rozwoju i promocji odnawialnych źródeł energii), wskazuje na konieczność wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Odnosi się ona co prawda do wszystkich obywateli, ale za ich realizację będą rozliczane przede wszystkim jednostki samorządowe. Chcielibyśmy, aby rozwój odnawialnych źródeł energii w naszym powiecie był traktowany priorytetowo.

Mocne wsparcie Powiatu

Racjonalna strategia gospodarowania energią na poziomie lokalnym jest szansą, zarówno na wzrost udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym, jak i na bardziej dynamiczny rozwój gospodarczy i poprawę warunków życia naszego lokalnego społeczeństwa. Władze powiatu wspierają działania idące w tym kierunku. Staramy się rozpowszechniać wśród najmłodszych idee promujące odnawialne źródła energii, a także propagować dobre zasady i praktyki na rzecz ochrony środowiska poprzez oszczędzanie energii, wody, ciepła i segregowania śmieci w gospodarstwach domowych. Sposobami na rozpowszechnienie tej wiedzy jest organizowanie przez nas konkursów, pogadanek w szkołach oraz spotkań z młodzieżą.

Konkretne działania

W ostatnim czasie zorganizowaliśmy konkurs plastyczny pt. „Bądź światłoczuły – wyłączaj, zakręcaj, segreguj!", którego celem było przede wszystkim popularyzacja wiedzy o odnawialnych źródłach energii wśród młodych ludzi, jak również zwrócenie uwagi na problemy związane z rozwojem cywilizacyjnym i jego wpływem na środowisko naturalne. Ilość nadesłanych prac przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Cieszymy się, że zainteresowanie tą tematyką wśród młodzieży jest tak duże. To ważne, żeby młodzież już teraz wiedziała, jakie są zagrożenia i możliwości korzystania z różnych źródeł energii. Zachęcamy także burmistrzów i wójtów z terenu powiatu zgorzeleckiego, aby zainteresowali się odnawialnymi źródłami energii. Innym sposobem na ich promowanie wśród naszego społeczeństwa są cyklicznie ukazujące się artykuły na naszej stronie internetowej www.powiat.zgorzelec.pl. Wspólnie z pełnomocnikiem ds. ekoenergetyki objaśniamy m.in. zasady działania kolektorów słonecznych i zachęcamy do ich instalowania. Ponadto pokazujemy przykłady uproszczonych obliczeń kosztów energii cieplnej z instalacji kolektorów. Porównujemy je do kosztów poniesionych przy użyciu innych nośników energii. Podajemy także informację o czasie, po jakim nastąpi zwrot kosztów inwestycji. Zachęcamy wszystkich mieszkańców regionu przede wszystkim do oszczędzania energii, ale również do zastosowania i korzystania z jej odnawialnych źródeł.

Starosta Piotr Woroniak

ÖKO-ENERGIE im Landkreis Zgorzelec

Effektive Strategien zum Energiemanagement auf lokaler Ebene fördern dynamisches Wirtschaftswachstum.

Die Energie ist ein notwendiger und unersetzlicher Bestandteil unserer Zivilisation. Leider wird sie immer kostspieliger und ist eine der Ursachen für Umweltverschmutzung und den globalen Klimawandel. Die Aussicht auf Ressourcenknappheit bei konventionellen Energieträgern wird immer realer. Die Anforderungen der EU, dass die Mitgliedsländer einen 20%-Anteil an erneuerbaren Energien an ihrer Gesamtenergiegewinnung erreichen, ist eine ernstzunehmende Herausforderung und die bereits eingeführte Verordnung 77/2001/UE zur Förderung erneuerbarer Energiequellen ist ein deutliches Zeichen in dieser Richtung. Sie bezieht sich auf alle Bürger, auch wenn die Kommunen für die Realisierung verantwortlich gemacht werden. Wir wünschen uns, dass die Förderung erneuerbarer Energien in unserem Landkreis absolute Priorität hat.

Unterstützung des Landkreises

Eine rationale Strategie des lokalen Energiemanagements ist eine Chance, um den Anteil erneuerbarer Energien in der Gesamtenergiebilanz zu erhöhen und dadurch das Wirtschaftswachstum anzukurbeln und die Lebensbedingungen zu verbessern. Der Landkreis unterstützt dahingehende Bemühungen. Wir bemühen uns auch unter den Jüngsten das Wissen über erneuerbare Energiequellen und Umweltschutz durch Energiesparen in Privathaushalten zu fördern. Wir veranstalten dazu Wettbewerbe, Gesprächsrunden an Schulen und Treffen mit Jugendlichen.

Konkrete Handlungen

In letzter Zeit haben wir einen Kunstwettbewerb unter dem Titel „Sei lichtempfindlich – schalte ab, drehe ab und trenne" veranstaltet. Ziel war es vor allem das Wissen über den Umweltschutz unter jungen Leuten zu fördern, aber auch Aufmerksamkeit für zivilisatorische Probleme und ihre Folgen für die Umwelt wecken. Die Anzahl der eingesandten Werke überstieg unsere Erwartungen. Wir freuen uns, dass das Interesse an dieser Thematik unter Jugendlichen so groß ist. Es ist wichtig, dass junge Leute bereits jetzt erfahren, welche Gefahren es gibt und welche Möglichkeiten alternativer Energiequellen gegeben sind. Wir möchten auch Bürgermeister und Gemeindevorsteher aus der Region dazu ermuntern, sich für erneuerbare Energiequellen zu interessieren. Eine andere Möglichkeit erneuerbare Energiequellen in unserer Gesellschaft zu fördern sind regelmäßig erscheinende Artikel auf unserer Homepage unter: www.powiat.zgorzelec.pl. Gemeinsam mit dem Bevollmächtigten für Umweltenergie erklären wir dort die Funktionsweise von Sonnenlichtkollektoren und ermutigen Hausbesitzer, diese zu installieren. Darüber hinaus geben wir vereinfachte Berechnungsbeispiele für Wärmeenergie aus Sonnenenergiekollektoren. Wir vergleichen diese mit anderen Energieträgern und informieren über die Zeiträume, in denen sich Investitionskosten amortisieren. Wir möchten alle Bewohner der Region dazu ermuntern Energie zu sparen aber auch erneuerbare Energien zu nutzen.

Landrat Piotr Woroniak

www.metal-laser.eu

Zagniemy i potniemy wszystko!

Zakres oferowanych prac:
- cięcie laserowe elementów i blachy oraz wykonywanie części i wyrobów precyzyjnych dwoma laserami o mocy 5 KW i 6 KW. Zakres obszaru pracy 4m i 5 m szer. x 30m dł. - jedyne w Europie. Grubości cięcia laserem: stal do 30mm, stal nierdzewna do 25mm oraz aluminium do 15mm. Głowica lasera jest ruchoma i może ciąć pod kątem do 50 stopni.

- laserowa obróbka rur i elementów profilowanych
- cięcie wodą materiałów o grubości do 200mm / obszar pracy do 2000mm x 3000mm
- precyzyjne i wyjątkowo dokładne gięcie blach i elementów w tym rur do długości 18,4m na prasie o nacisku do 3000 ton - jedyna i najnowocześniejsza w Europie Prasa ta gnie np. blachę i elementy o grubości 20mm i długości 18m. Zagnie także element o długości 3m i grubości 100mm

Kontakt: Waldemar Gruna 604 514 369
fax 075 6482955 e-mail: listy@region.com.pl

Cesarz z Görlitz

Michael Ballack, dzięki wrodzonej wszechstronności, potrafi równie efektywnie grać w ofensywie, jak i w obronie.

Marek Skowron

Wielu ekspertów piłki nożnej jest tego samego zdania: jeśli w drużynie nie ma „dyrygenta", to o duże sukcesy może być bardzo ciężko. Wielką piłkę grają przez wiele lat drużyny, które mają w składzie prawdziwego lidera. Jest to postać, której obecność na boisku zapewnia spokój i pewność siebie całego zespołu. Lider taki jest szczególnie ważny w momentach, gdy nic się nie udaje. Wówczas koledzy z drużyny podają do niego piłkę z nadzieją, że coś wymyśli („lider zawsze sobie poradzi", myślą). Takim mistrzem w historii piłki nożnej był m.in. Zidane, który dzięki charyzmatycznej grze doprowadził swoich piłkarskich kolegów do Mistrzostwa Świata, Europy czy triumfów w prestiżowej Lidze Mistrzów. Grzechem byłoby nie wspomnieć Pelego, Maradony, Cruyffa, Platiniego (dzisiejszego prezydenta UEFA), Franza Beckenbauera. Opanowali oni grę do perfekcji, stając się przez wiele lat wyśmienitymi reżyseriami swoich zespołów - zarówno reprezentacji, jak i klubowych drużyn. Czy tym, kim dla swoich teamów byli wymienieni piłkarze, może być dla reprezentacji Niemiec Ballack? Piłkarz jest obecnie mózgiem swojej drużyny narodowej i klubowej. Posiada to, co dla niektórych jest barierą nie do przejścia: dzięki wrodzonej wszechstronności, potrafi równie efektywnie grać w ofensywie, jak i w obronie.

Mały Cesarz

Z pochodzenia jest Serbołużyczaninem, a urodził się w Görlitz, mieście położonym przy granicy polsko-niemieckiej. Już w wieku 7 lat zaczął przygodę z piłką. Jego pierwszym klubem był enerdowski Motor Karl-Marx-Stadt. Wyróżniał się wśród młodych piłkarzy wysoką skutecznością i dostrzeganiem na boisku więcej niż inni. Porównywano go wówczas do wielkiego Franza Beckenbauera, dzięki czemu zyskał pseudonim „kleiner Kaiser", czyli „mały cesarz". W połowie lat 90. uważany był za talent, którym trzeba się zająć; był diamentem, potrzebującym dobrego szlifierza. W 1997 r. zaczęła się jego przygoda z wielką piłką. Przeniósł się z Chemnitzer FC do ówczesnego beniaminka 1. Bundesligi, FC Kaiserslautern. Drużyna ta pod opieką trenera Otto Rehhagela wywalczyła mistrzostwo Niemiec jako pierwszy beniaminek w historii.

Ciągle drugi

Po dwóch latach gry w drużynie z Kaiserslautern Ballack przeniósł się do Bayern Leverkusen, gdzie trafił na dwóch najlepszych niemieckich trenerów - Christopha Dauma i Klausa Toppmöllera. Zadziwiał tam kreatywnością i pewnością siebie. Niestety nie mógł się cieszyć z najwyższego miejsca, zawsze był drugi. Przegrał mistrzostwo i Puchar Niemiec, finał Ligi Mistrzów z Realem, a w narodowej reprezentacji finał Mistrzostw Świata z Brazylią. Błyszczał przez cały sezon, ale w ostatnim meczu o mistrzostwo Niemiec przesądził o tytule na niekorzyść swojej drużyny, strzelając samobójczego gola. Po pechowych latach w Leverkusen przyszedł czas na Bayern Monachium. Z tą drużyną w ciągu czterech lat zdobył trzy tytuły mistrzowskie. Gdy wygasł mu kontrakt, bez wahania przeniósł się na zasadzie wolego transferu na Stamford Bridge, gdzie gra dla londyńskiej Chelsea. W tym roku Ballack doszedł już do dwóch finałów, lecz dwa... przegrał. Najpierw finał o Ligę Mistrzów z Manchesterem United po serii rzutów karnych, a później, na wiedeńskim stadionie im. Ernsta Happela, przegrał finał o Euro 2008.

Wieczny pechowiec?

Z pewnością Ballack to wybitny piłkarz o dużym bagażu doświadczenia, który na światowych boiskach piłkarskich zawsze potrafił się wyróżnić. Od wielu lat jest stałym bywalcem w gronie najlepszych piłkarzy turnieju. Tak było również podczas tegorocznych Mistrzostw Europy. Na pewno zapisze się w kartach historii piłki nożnej. Czy to jednak wystarczy do nazywania go jednym z najlepszych piłkarzy wszech czasów? ■

Der Kaiser aus Görlitz

Michael Ballack kann dank seiner angeborenen Vielseitigkeit sowohl im Sturm als auch in der Defensive spielen.

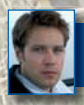

■ Marek Skowron

Zahlreiche Fußballexperten sind derselben Meinung: wenn eine Mannschaft keinen „Dirigenten" hat, sind große Erfolge in weiter Ferne. Großen Fußball spielen jahrelang nur Mannschaften, die einen wirklichen Spielführer in ihren Reihen haben. Das muss eine Person sein, deren Anwesenheit auf dem Platz Ruhe ins Spiel bringt und der ganzen Mannschaft Selbstvertrauen vermittelt. Er ist besonders dann wichtig, wenn nichts gelingen will. Dann spielen ihn die Mitspielen an und hoffen, dass er die Ideen haben wird. Er, der Spielführer, sollte immer zu Recht kommen. So ein Spitzenspieler war in der Fußballgeschichte zum Beispiel Zidane, der seine Mitspieler dank seines charismatischen Spiels zur Weltmeisterschaft, Europameisterschaft oder zu Erfolgen in der Champions League führte. Man darf natürlich nicht Pele, Maradona, Cruyff, Platini (heute UEFA-Präsident) oder Franz Beckenbauer vergessen. Sie beherrschten das Spiel bis zur Perfektion und waren viele Jahre lang herausragende Regisseure ihrer Mannschaften – sowohl der Nationalmannschaften als auch der Vereinsteams. Kann Ballack diese Rolle in der Deutschen Nationalmannschaft ausfüllen? Momentan ist er das Gehirn der National- und seiner Vereinsmannschaft. Er verfügt über das, was für einige andere ein unüberwindbares Hindernis ist. Dank seiner angeborenen Vielseitigkeit kann er sowohl offensiv wie auch defensiv effektiv eingesetzt werden.

Der kleine Kaiser

Seine Herkunft ist sorbisch, geboren wurde er in Görlitz, einer Stadt an der deutsch-polnischen Grenze. Sein Abenteuer mit dem Fußball begann im Alter von 7 Jahren. Sein erster Verein war der DDR-Club Motor Karl-Marx-Stadt. Er fiel unter anderen jungen Fußballspielern durch seine hohe Effektivität auf und war hervorragend in der Lage, ein Spiel zu lesen. Man verglich ihn damals mit dem großen Franz Beckenbauer und gab ihm den Spitznamen „Kleiner Kaiser". Mitte der 90er Jahre sah man in ihm ein Talent, das man auf jeden Fall unterstützen müsse. Er war ein Rohdiamant, der eines guten Schleifers bedurfte. 1997 begann sein Abenteuer mit dem großen Fußball. Er ging vom Chemnitzer FC zum damaligen Aufsteiger der 1. Bundesliga FC Kaiserslautern. Unter Trainer Otto Rehhagel gewann er mit dem Club als erster Aufsteiger überhaupt die Bundesliga!

Der ewige Zweite

Nach zwei Saisons in Kaiserslautern wechselte er zu Bayer Leverkusen, wo er zwei der besten deutschen Trainer kennen lernte - Christoph Daum und Klaus Toppmöller. Er überraschte mit Kreativität und Selbstvertrauen. Leider konnte er sich fast nie über einen ersten Platz freuen. Er war immer Zweiter. Er verlor die Meisterschaft und den Pokal, das Finale der Champions League mit Real Madrid und das WM-Finale gegen Brasilien. Er glänzte während der gesamten Saison aber im letzten entscheidenden Spiel der Bundesliga schoss er ein Eigentor und trug zur Niederlage seiner Mannschaft bei. Nach den unglücklichen Jahren in Leverkusen war die Zeit reif für Bayern München. Mit dieser Mannschaft wurde er in vier Jahren drei Mal Deutscher Meister. Als sein Vertrag auslief, wechselte er ohne zu zögern an die Stanford Bridge zum londoner Club Chelsea. In diesem Jahr stand Ballack bereits in zwei Endspielen. Und beide hat er verloren. Zuerst das Finale der Champions League gegen Manchester United nach Elfmeterschießen und dann das Finale der EM 2008 im Ernst Happel Stadion in Wien.

Der ewige Pechvogel

Michael Ballack ist mit Sicherheit ein herausragender erfahrener Fußballer, der sich auf den Fußballplätzen dieser Welt stets gut in Szene setzen konnte. Seit Jahren gehört er bei Turnieren stets zu den besten Spielern. So war es auch während der diesjährigen Europameisterschaft. Er wird sicherlich in die Annalen der Fußballgeschichte eingehen. Doch es wird vermutlich nicht reichen, um einer der besten Fußballer aller Zeiten zu werden. ■

Dieta CUD

Jak pozbyć się 8 kilogramów w 2 tygodnie? Takie pytania każdego dnia zadają sobie tysiące kobiet.

Ewa Gruna

Pierwszą i najważniejszą zasadą jest **stopniowe chudnięcie**, o czym na ogół wiemy, lecz nie stosujemy się do tego. Nie zdajemy sobie sprawy, że chudnąc nagle, nie tylko wyniszczamy nasz organizm. Gdy nie dostarczamy mu niezbędnych składników mineralnych w odpowiednich proporcjach, ingerujemy w przemianę materii. Tym samym o wiele wolniej spala się tłuszcz. Nawet po zakończeniu radykalnej diety organizm długo będzie pamiętał, iż „głodzono" go, na przekór będzie więc przechowywał pokarm. Przy takiej diecie organizm zaczyna czerpać energię z mięśni, które stopniowo zanikają, tracą właściwości spalania tłuszczów. Należy wspomnieć o ważnym dla kobiet wyglądzie: otóż przy gwałtownym chudnięciu i, dodatkowo, braku ćwiczeń, skóra staje się brzydka, wisząca, często też powstają rozstępy. Chcąc dobrze wyglądać w przyszłości, należy o tym pomyśleć **już dziś**.

Chudnij z głową!

Tak zwanych „cudownych diet" mamy setki. Wystarczy wejść do Internetu bądź kupić pierwszą lepszą gazetę dla kobiet. Jeżeli jednak chcemy schudnąć zdrowo, bez efektu „jojo" i czuć się dobrze, musimy dać sobie na to czas i, przede wszystkim, podejść do tej sprawy wyjątkowo poważnie i z głową. Najlepiej zasięgnąć porady dietetyka, który dopasuje dietę do indywidualnych potrzeb. W ostatnich latach coraz więcej ludzi jest świadomych, iż każdy ludzki organizm różni się od siebie, a przyczyny otyłości nie są jednakowe dla wszystkich. Niektórym wystarczy do uzyskania prawidłowej wagi to, że będą jeść ostatni posiłek do godziny 19:00, słodycze zamienią na owoce i warzywa oraz parę razy w tygodniu pójdą np. na basen. Inni potrzebują radykalnej zmiany diety i sposobu życia.

Co wybrać?

Diety mogą radykalnie się od siebie różnić. I tak np. dieta dr Ewy Dąbrowskiej zakłada jedzenie warzyw i owoców, bez mięsa, przez 40 dni, a np. dieta dr Kwaśniewskiego proponuje właśnie wykluczenie węglowodanów, a jedzenie głównie mięsa, tłuszczów i jajek. Obie prowadzą do schudnięcia, a nawet podobno do wyleczenia z różnych chorób. Ostatnio głośno zrobiło się o semi-wegetarianizmie, który zakłada jedzenie wszystkiego, z ograniczeniem mięsa i tłuszczów pochodzenia zwierzęcego, poza rybami. Wydaje się, że jest to dobre wyjście dla osób mających moralne zahamowania przed jedzeniem mięsa zwierzęcego, mogących jednak zjeść ryby.

Ruch i systematyczność

Przyczyną niepowodzenia w odchudzaniu jest m.in. nieodpowiednio dobrana lub zbyt radykalna dieta. Podstawowy problem na ogół jednak tkwi w samych ludziach: chcemy się odchudzić, jednak bez większego wysiłku. I to jest największy nasz błąd. Do każdej diety niezbędny jest ruch! W ogromnej liczbie przypadków okazuje się, iż wystarczy regularnie ćwiczyć, a kilogramy same spadną, nie mówiąc już o świetnym nastroju i energii do życia. Podczas ruchu wytwarzają się tzw. hormony szczęścia – endorfiny. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu brak ruchu nie był tak dużym problemem jak obecnie. Zamiast w sobotę spędzać wolny czas w supermarketach, wystarczy pojechać z rodziną lub znajomymi na wycieczkę rowerową, a w ciągu tygodnia umówić się z przyjaciółką na basen, np. zawsze o tej samej porze trzy razy w tygodniu. Będzie wówczas wesoło, a i motywacja stanie się większa. Gwarantuję, że po powrocie będzie się odczuwać większą energię do życia i pracy, niż przed wyjściem z domu. ■

Die Wunderdiät

Wie wird man 8 kg Gewicht in 2 Wochen los? Diese Frage stellen sich jeden Tag Tausende Frauen.

■ Ewa Gruna

Die erste wichtige Grundregel ist das konstante Abnehmen – häufig ist das bereits bekannt, wird aber meistens nicht beachtet. Wir sind uns nicht der Tatsache bewusst, dass wir beim abrupten Abnehmen unserem Körper mehr schaden. Versorgen wir ihn nicht mit den notwendigen Mineralstoffen in entsprechenden Mengen, beeinflussen wir unseren Stoffwechsel. Dadurch werden Fette viel langsamer verbrannt. Auch nach dem Ende einer radikalen Diät wird sich unser Körper daran erinnern, dass man ihn hungern ließ und wird neue Nahrung speichern. Bei dieser Diätform beginnt der Körper Energie aus den Muskeln abzuziehen, die dann langsam verkümmern, dabei sind sie auch für die Verbrennung der Fette notwendig. Man darf dabei auch nicht das für Frauen so wichtige äußere Erscheinungsbild nicht vergessen. Bei einem abrupten Gewichtsverlust ohne zusätzliche Fitnessübungen wird die Haut hässlich, hängt herab und es bilden sich häufig Dehnungsstreifen. Um in Zukunft gut aussehen zu können, sollte man bereits jetzt daran denken!

Abnehmen mit Köpfchen!

Es gibt Hunderte sogenannter Wunderdiäten. Ein Blick ins Internet oder in die erstbeste Frauenzeitschrift genügen. Will man jedoch gesundheitsschonend und ohne Jojo-Effekt abnehmen und sich dabei auch gut fühlen, muss man sich Zeit lassen und vor allem mit Verstand und Köpfchen an die Sache herangehen. Am besten man lässt sich von einem Diätfachmann beraten, der dann eine Diät entsprechend unserer individueller Bedürfnisse auswählt. Immer mehr Menschen wissen, dass sich jeder menschliche Körper unterscheidet und die Ursachen für Übergewicht sehr unterschiedlich sein können. Bei einigen genügt es schon, die letzte Mahlzeit bis 19 Uhr einzunehmen, um das richtige Gewicht zu erreichen. Süßigkeiten werden durch Obst und Gemüse ersetzt und man geht einige Male pro Woche schwimmen. Andere aber brauchen eine radikale Änderung der Nahrungsaufnahme und ihres Lebensstils.

Die Auswahl

Diäten können sich radikal voneinander unterscheiden. Die Diät von Ewa Dąbrowska zum Beispiel empfiehlt 40 Tage lang Obst und Gemüse ohne Fleisch, die Diät von Dr. Kwaśniewski empfiehlt hingegen das Vermeiden von Kohlehydraten und beinhaltet das Essen von Fleisch, Fetten und Eiern. Beide führen zur Gewichtsreduktion und sollen sogar einige Krankheiten heilen. In der letzten Zeit wurde viel über die Semi-Vegetarier berichtet, die alles essen – auch Fische – außer Fleisch und Fett tierischen Ursprungs. Es scheint, dass das eine gute Lösung für Menschen ist, die moralische Bedenken beim Fleischverzehr haben, aber Fische essen können.

Bewegung und Systematik

Ursachen für eine misslungene Gewichtsabnahmen sind u.a. schlecht gewählte oder zu radikale Diäten. Das grundlegende Problem jedoch steckt im Menschen selbst. Man will abnehmen ohne sich dabei besonders anzustrengen. Das ist der größte Fehler, den man machen kann. Zu jeder Diät braucht es Bewegung. In einer Vielzahl von Fällen stellt sich heraus, dass ausreichende Fitnessübungen ausreichen, um abzunehmen, dazu kommen noch gute Stimmung und viel Lebensenergie. Beim Sport schüttet der Körper Glückshormone aus – die Endorphine. Noch vor mehreren Jahrzehnten war Bewegungsmangel noch nicht so problematisch wie heutzutage. Statt heute die Wochenenden in Supermärkten zu verbringen würde es genügen mit seiner Familie oder mit Bekannten eine Fahrradtour zu machen und während der Woche schwimmen zu gehen – z.B. 3 mal pro Woche jeweils zur selben Zeit. Man wäre in angenehmer Gesellschaft und die Motivation wäre besser. Danach verspürt man garantiert größere Lebensfreude und hat sicherlich auch mehr Spaß an der Arbeit. ■

Symbol polskiego winiarstwa

Czy tradycji uprawiania lokalnych winorośli w Zielonej Górze grozi upadek?

Ewa Gruna

Wytwarzanie wina w Zielonej Górze, miasteczku wówczas prowincjonalnym, zaczęło się najprawdopodobniej w X wieku. Trunek ten był nieodłącznym elementem liturgii sprawowanych w religii chrześcijańskiej, wkraczającej wówczas na tereny słowiańszczyzny. Pierwsze wzmianki na temat winnic zielonogórskich pochodzą z 1314 roku. Wówczas to mieszkańcy miasta w tymże napoju szukali lekarstwa przed szerzącą się w mieście zarazą. Winnice musiały być już na tyle rozwinięte, aby ich owoce i przetwory mogły zostać uznane za środek pomagający w walce z chorobą oraz by plon starczył dla mieszkańców. Następne lata były łaskawe dla winiarzy zielonogórskich. W XV wieku w okolicach istniało już około 4000 winnic zajmujących 1400 ha, zaś wina z tego regionu znajdowały sympatyków w Gdańsku, Sztokholmie, Lubece i Rostoku. Dopiero w XX wieku nastąpił upadek winnic zielonogórskich. Na skutek wojen samo miasto było kilkakrotnie niszczone i od nowa budowane. Aby jednak zachować choćby wspomnienie po dawnej świetności winnic, uratowano i do tej pory pielęgnuje się 150 ha winnicy położonej na wzgórzu obok Palmiarni.

Dom Winiarza

Palmiarnia jest głównym atutem Zielonej Góry i ważną częścią jej historii, bowiem dzisiejsza restauracja jest jednym z czterech Domów Winiarza, który zachował się do dnia dzisiejszego. Z budowy domku położonym na Winnym Wzgórzu można wywnioskować, iż należał do bogatego producenta wina: dach jego zwieńczony jest tarasem, co świadczyło kiedyś o posiadaniu majątku wśród plantatorów. W 1956 roku obiekt ten został rozbudowany o szklany pawilon, gdzie przechowywano ozdobne rośliny doniczkowe. W latach 1960-1964 przemianowano go na Palmiarnię, w której znajdowała się kawiarnia, a w ciągu następnych lat również dyskoteka. Ze względów historycznych dzisiejsza Palmiarnia, choć mocno rozbudowana, wyglądem nadal przypomina charakterystyczny Domek Winiarza.

Zakaz sprzedaży wina!

Niestety nie wszystko jest takie piękne, jak by się chciało. Istnieje jedna podstawowa przeszkoda w produkowaniu win przez zielonogórskich plantatorów: jak na razie jest to dla nich zupełnie nieopłacalne, bowiem do tej pory nie mogą sprzedawać swoich produktów. *Nasza winnica produkuje rocznie ok. 300-400 litrów wina. Możemy je rozdawać, ale tylko znajomym czy przyjaciołom* – mówi jeden z plantatorów. Zielonogórscy winiarze nawet na znanym w całej Polsce zielonogórskim Święcie Winobrania nie mogli sprzedawać lokalnego wina. Turystów jak na razie nie brakuje, jednak istnieją obawy, że w końcu przestaną przyjeżdżać, bo większość jedzie na WINOBRANIE głównie po to, aby skosztować lokalnych win. Same budki z pamiątkami i koncerty mogą już nie wystarczyć. Winiarze jednak nie poddają się. Walczą, by choć na tak ważne dla miasta święto jak Winobranie dostać tygodniową dyspensę na sprzedawanie lokalnego wina. Los zielonogórskich winnic i produkowanych z nich win ma się polepszyć dzięki temu, że prezydent podpisał nowelizację ustaw o podatku akcyzowym oraz o rynku wina. Dzięki zmienionym przepisom możliwa będzie legalna produkcja tego trunku w małych winnicach. Pamiętajmy jednak, że nowe przepisy pozwolą na sprzedaż wina wyprodukowanego z tegorocznych zbiorów. A zatem podczas tegorocznego Winobrania wina zielonogórskiego jeszcze niestety nie kupimy. W takim razie trzymamy kciuki za wytrwałość zielonogórskich winiarzy! ■

Das Aushängeschild des polnischen *Weinanbaus*

Dem traditionellen Weinanbau lokaler Rebsorten in Zielona Góra droht das Aus?

■ Ewa Gruna

Der Weinanbau begann in Zielona Góra höchstwahrscheinlich im 10. Jh. in dem damals recht kleinen Städtchen. Wein war fester Bestandteil der christlichen Messeliturgie, die damals slawische Siedlungsgebiete eroberte. Erste Belege für den Weinanbau in Zielona Góra stammen aus dem Jahr 1314. Bewohner der Stadt haben sich im Wein ein Gegenmittel gegen die damals in der Stadt wütende Pest erhofft. Die Weinberge müssen also bereits soweit entwickelt gewesen sein, dass der hergestellte Wein als Mittel gegen die Krankheit anerkannt wurde und die Ernte für die meisten Bewohner reichte. Die Folgejahre waren sehr gnädig zu den Weinbauern von Zielona Góra. Im 15. Jh. gab es in der Umgebung bereits ca. 4000 Weinstöcke auf 1400 ha Land und die Weine dieser Region erfreuten sich großer Beliebtheit in Gdańsk, Stockholm, Lübeck und Rostock. Erst im 20. Jh. erfolgte der Niedergang des Weines aus Zielona Góra. Die Stadt wurde in den Weltkriegen mehrmals zerstört und wieder aufgebaut. Um zumindest einen kleinen Teil der Tradition zu bewahren wurden 150 ha Weinberge am Palmenhaus erhalten und werden bis heute gepflegt.

Das Haus des Weinbauern

Das Palmenhaus ist eine der interessantesten Sehenswürdigkeiten von Zielona Góra und ein wichtiger Teil der Stadtgeschichte. Das heute dort ansässige Restaurant war früher eines der vier Häuser von Weinbauern, die heute noch erhalten geblieben sind. Die Lage des Hauses auf einem Weinberg lässt darauf schließen, dass es einst einem wohlhabenden Weinproduzenten gehörte. Das Haus verfügt über eine Dachterrasse, wie sie früher nur wohlhabende Plantagenbesitzer hatten. 1956 wurde das Gebäude um einen Glaspavillon für exotische Topfpflanzen erweitert. In den Jahren 1960--1964 wurde es in Palmenhaus umbenannt und umfasste fortan ein Cafe und in späteren Jahren auch eine Diskothek. Das heutige Palmenhaus erinnert trotz zahlreicher An- und Umbauten immer noch an das Haus eines Weinbauern.

Weinverkaufsverbot!

Es ist leider nicht alles so schön, wie man das gerne hätte. Es gibt ein grundlegendes Hindernis für die Weinproduktion in Zielona Góra. Bislang ist die Weinherstellung völlig unrentabel weil die Hersteller ihre Produkte nicht verkaufen dürfen. Unser Weinstock produziert jährlich ca. 300-400 Liter Wein. Wir können den Wein verschenken, aber nur an Bekannte oder Freunde – sagt einer der Weinbauern. Die Weinbauern von Zielona Góra durften ihren regionalen Wein nicht einmal beim landesweit bekannten Weinfest von Zielona Góra verkaufen. An Touristen fehlt es bislang nicht, doch man befürchtet, dass sie schließlich ausbleiben, weil die meisten zur Weinlese kommen, um die regionalen Weine zu kosten. Die Verkaufsstände mit Andenken und Konzerte alleine könnten bald nicht mehr reichen. Doch die Weinbauern geben nicht auf. Sie bemühen sich zumindest für das so wichtige Weinfest um eine einwöchige Ausnahmegenehmigung für den Verkauf regionaler Weine. Das Schicksal der Weinberge von Zielona Góra und des dort hergestellten Weins sollte sich verbessern. Der Stadtpräsident hat eine Neufassung des Gesetzes über die Alkoholsteuer und den Weinhandel unterzeichnet. Die Weinproduktion wird auch in kleinen Weinstöcken möglich sein. Doch die Neuregelung wird nur den Verkauf des Weines aus der diesjährigen Rebenernte erlauben. Man wird also während der diesjährigen Weinlese noch keinen Wein kaufen können. Wir drücken den Weinbauern von Zielona Góra für nächstes Jahr die Daumen. ■

SINGIEL

romantyk XXI wieku?

Stały związek jak i samotne życie to wyrzeczenia, często okupione łzami, ale także emocje oraz małe i większe radości. Co wybrać?

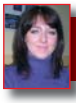

■ Urszula Załucka

Mam na imię Agnieszka. Jestem z Pawłem już piąty rok i nie wyobrażam sobie życia bez niego. Jest moim wsparciem, nadzieją na cudowną przyszłość, opiekunem, gdy tego potrzebuję, prawdziwym przyjacielem i najwspanialszym z cudów, jaki dane mi było doświadczyć. W opisanym związku nie brakuje miłości. Są szczęśliwi, gdy mogą dzielić się smutkami i radościami. Połączyło ich nie tylko uczucie, ale również zrozumienie konieczne do budowania zaufania. W udanym związku dobro ukochanej osoby przeważa nad własnym. Dwoje często skrajnie różnych ludzi staje się jednością. Obierają wspólny cel i razem podejmują codzienne, życiowe decyzje.

Strach przed samotnością

Nie każdemu dane jest jednak doświadczyć takiej właśnie miłości. Wiele jest związków, w których króluje brak szacunku, zrozumienia i troski o ukochaną osobę. Ludzie są zmuszeni zrezygnować ze swoich marzeń i potrzeb tylko po to, aby nie zostać samemu. Często decydują się na bycie ze sobą ze względu na różnego rodzaju korzyści. W takich związkach nie ma oczywiście mowy o prawdziwej miłości. Staje się ona zwykłym towarem.

Singiel - kto to taki?

Już kilka lat temu wyraz „singiel" zadomowił się w naszym języku. Początkowo używany był w slangu młodzieżowym a następnie wszedł do mowy potocznej. Przyczyniła się do tego zmiana sposobu myślenia przez wyzwolenie od narzuconego przez społeczeństwo stylu życia. Singiel to człowiek żyjący w pojedynkę, zazwyczaj z własnego wyboru. W Polsce to bardzo duża grupa, sięgająca prawie pięciu milionów. Zaliczamy do niej głównie osoby, których poprzednie związki rozpadły się, ale które nadal szukają swojej drugiej połówki, oraz te, które zrażone różnymi niepowodzeniami rezygnują z poszukiwań i decydują się na samotne życie.

Quirkyalone - ofiara losu?

Najbardziej interesującą kategorią w grupie singli jest tzw. quirkyalone, czyli osoba, która nie ma nic przeciwko związkom, ale nie uznaje łączenia się w pary tylko po to, aby uniknąć samotności. Można określić taką postawę jako romantyka XXI wieku, który przeciwstawia się marketingowi miłości. Wierzy w związek dusz przy zachowaniu własnego indywidualizmu, odrębności zainteresowań, poglądów oraz celów życiowych. Quirkyalone nie jest ofiarą brutalnego losu, ale pewnym siebie i świadomym swoich potrzeb człowiekiem. Nie mówi miłości i związkowi „nie", ale nie uzależnia również swojego szczęścia od drugiej osoby.

Iść własną drogą

Razem czy osobno? Odpowiedzi na to pytanie nie należy szukać w normach społecznych ani też podążać za modą. Powinniśmy więcej czasu poświęcić własnym potrzebom i oczekiwaniom, aby wiedzieć jaka droga będzie dla nas najlepsza. Nie musimy poddawać się losowi, ale umieć odnaleźć się w każdej sytuacji. Jesteśmy istotami, dla których łączenie się w pary jest naturalnym procesem w życiu, lecz nie powinniśmy traktować go jako obowiązku człowieka dorosłego. Ilu jest ludzi, tyle pomysłów na szczęście. Z pewnością nie wszyscy odnajdujemy je w ramionach ukochanej osoby, ale również nie dla każdego z nas spełnienie się jest równoznaczne z wieloma fakultetami i znajomością przynajmniej dwóch języków obcych. ■

SINGLES

Romantiker des 21. Jahrhunderts?

Sowohl eine feste Beziehung als auch ein Leben in Einsamkeit erfordern viele Entsagungen, Tränen aber auch Gefühle und kleine und große Freuden. Wofür soll man sich entscheiden?

■ Urszula Załucka

Ich heiße Agnieszka. Ich bin schon fünf Jahre mit Paweł zusammen und kann mir ein leben ohne ihn nicht vorstellen. Er unterstützt mich, gibt mir Hoffnung auf eine wundervolle Zukunft, spendet mir Trost, ist ein wahrer Freund und das größte Wunder, das mir wiederfahren konnte. In dieser Beziehung fehlt es nicht an Liebe. Sie sind glücklich, wenn sie ihre Sorgen und Freuden teilen können. Nicht nur das gegenseitige Verständnis brachte sie zueinander und schuf Vertrauen. In einer gelungenen Beziehung ist das Wohlergehen des geliebten Menschen wichtiger als das eigene. Zwei oft völlig unterschiedliche Menschen werden zu einer Einheit. Sie haben gemeinsame Ziele und treffen täglich gemeinsam alle wichtigen Entscheidungen.

Angst vor der Einsamkeit

Doch nicht jeder kann eine solche Liebe erleben. Es gibt zahlreiche Beziehungen in denen es an Respekt, Verständnis und Sorge um die geliebte Person mangelt. Menschen sind gezwungen, auf ihre Träume zu verzichten um nicht alleine sein zu müssen. Man erhofft sich von einem Zusammenleben häufig eine Reihe an Vorteilen. In solchen Beziehungen kann natürlich keine Rede von wahrer Liebe sein. Sie wird zu einer Ware.

Single - Was ist das?

Die Bezeichnung hat sich bereits vor mehreren Jahren in unserer Sprache etabliert. Anfänglich wurde das Wort einzig in der Umgassprache der Jugendlichen verwendet, später wurde es auch Bestandteil der Alltagssprache. Beflügelt wurde die Entwicklung durch einen Sinneswandel bei gleichzeitiger Befreiung von althergebrachten Lebensnormen. Ein Single ist ein Mensch, der auf eigenen Wunsch oder auch nicht alleine lebt. In Polen sind es fast fünf Millionen Menschen. Dazu zählen hauptsächlich Menschen, deren frühere Beziehungen zerfielen, die aber weiterhin einen Lebenspartner suchen aber auch Menschen, die aufgrund früherer schlechter Erfahrungen die Suche aufgeben und sich für ein einsames Leben entscheiden.

Quirkyalone - Opfer ihres Schicksals?

Die interessanteste Kategorie der Singles sind die sog. Quirkyalones, also Menschen die nichts gegen Beziehungen haben, aber nicht mit jemandem zusammen sein wollen nur um der Einsamkeit zu entgehen. Man kann sie als Romantiker des 21. Jh. bezeichnen, die sich dem Liebes-Marketing entgegenstellen. Sie glauben an die Zusammengehörigkeit zweier Seelen ohne Aufgabe des eigenen Individualismus, an partikulare Interessen, an unterschiedliche Ansichten und Lebensziele. Quirkyalones sind keine Opfer eines brutalen Schicksals sondern selbstsichere und bewusste Menschen. Sie sagen nicht „Nein" zur Liebe und zu Beziehungen aber machen ihr Glück nicht von anderen Menschen abhängig.

Einen eigenen Weg gehen

Gemeinsam oder getrennt? Eine Antwort auf diese Frage lässt sich weder in gesellschaftlichen Normen finden noch aus Modeerscheinungen erschließen. Man sollte mehr Zeit für eigene Bedürfnisse und Erwartungen aufwenden, um zu wissen welcher Weg der beste ist. Man sollte sich seinem Schicksal nicht ergeben, sondern sich in jeder Lebenslage zurecht finden können. Menschen sind Lebewesen, die sich naturgemäß zu Paaren binden doch man sollte das nicht als Pflicht betrachten. Es gibt ebenso viele Varianten des Glücklichseins, wie es Menschen auf der Welt gibt. Nicht jeder wird sein Glück in den Armen eines anderen Menschen finden und nicht jeder assoziiert Glück mit zahlreichen Uni-Abschlüssen und Fremdsprachenkenntnissen.■

MOBBING

Polega na manipulacji uczuciami ofiary, w celu jej emocjonalnego wyniszczenia.

Ewa Gruna

Często słyszymy o mobbingu, o psychicznych i łączących się z tym często fizycznych upokorzeniach pracownika. Badania wskazują, że co dziesiąty Polak dotknięty jest tym problemem w miejscu pracy. Jeśli tak jest w rzeczywistości, to każdy z nas najprawdopodobniej ma w swoim otoczeniu choć jedną osobę w jakiś sposób dotkniętą mobbingiem. Ale czy zdajemy sobie z tego sprawę? Czy wiemy, CZYM tak naprawdę jest mobbing? Może sami jesteśmy ofiarami i nie mamy tego świadomości?

W sądzie pod uwagę brane są przede wszystkim trzy podstawowe cechy działań mobbingowych:

- muszą być one skierowane przeciwko pracownikowi,
- muszą być długotrwałe (przynajmniej pół roku) i częste (przynajmniej raz w tygodniu),
- muszą zmierzać do wyeliminowania poddawanej presji osoby z zespołu współpracowników.

W białych rękawiczkach

Mobbing to długotrwałe, systematyczne prześladowanie psychiczne jednostki przez jedną lub kilka osób, przy milczącej zgodzie lub obojętności pozostałych członków grupy. Prześladowca ma status co najmniej równy ofierze, a na ogół wyższy. To forma znęcania się pracodawcy i kierownictwa firmy nad pracobiorcą. To swoisty mord, dokonywany w „białych rękawiczkach" na pracowniku. Na szczęście z roku na rok coraz bardziej otwarcie mówi się o mobbingu w pracy. Badania przeprowadzane w wielu krajach Unii Europejskiej dowodzą, iż ta forma przemocy jest coraz częściej spotykana. Dlaczego tak się dzieje? Przyczyną może być coraz szybszy rytm życia, wyższe wymagania wobec pracowników, związane z liczniejszą konkurencją, a co za tym idzie, znerwicowanie zarówno wśród pracodawców, jak i pracobiorców. Ale czy to usprawiedliwia takie zachowania?

Cechy oprawcy i ofiary

Badania przeprowadzone na Zachodzie wykazują, że na to, kto będzie ofiarą mobbingu, wpływa wiele czynników. Są to m.in. płeć, wiek, staż pracy, stan cywilny, pozycja zawodowa, wykształcenie czy nawet odmienność zachowań. Prześladowane na ogół są osoby wyróżniające się w jakiś sposób z grupy ubiorem, zachowaniem czy poglądami. Często bywa tak, że ofiarami są młodzi, kończący studia na renomowanych uczelniach, ambitni i znający świetnie języki obce pracownicy. Dlaczego? Bo zagrażają przełożonym, mającym już ustaloną pozycję zawodową. Jednak przeważnie są to ludzie ulegli, o niskiej samoocenie, najczęściej kobiety.

Mobber - młody wilk

Tzw. mobberem jest na ogół człowiek młody, agresywny i impulsywny. Na ofierze skupiają się wszelkie negatywne emocje. Prześladowcy rozładowują na niej swe frustracje, dzięki czemu są bardziej znośni dla reszty członków zespołu. Istniejący wówczas stan równowagi jest milcząco akceptowany przez większość. Dlatego też mogą pojawić się problemy w sądzie, gdyż pracownicy na ogół niechętnie wstawiają się za zwolnionym już członkiem zespołu, który oskarżył kierownictwo o mobbing.

Formy dręczenia

Oprawcy dręczą swe ofiary w różnoraki sposób. Pracownik wyższy rangą może np. zlecać zadania niemożliwe do wykonania albo odwrotnie – zbyt proste, nieadekwatne do stanowiska, aby ofiara czuła, że jest niepotrzebna. Na ogół towarzyszy temu agresja słowna, poniżanie bądź wyśmiewanie. W skrajnych przypadkach dochodzi także do przemocy fizycznej. Najważniejszy jest fakt, iż mobbing w każdej postaci polega na manipulacji uczuciami ofiary, w celu jej emocjonalnego wyniszczenia. Ofiara słabnie psychicznie i nie daje sobie rady z tym, co dzieje się wokół niej w pracy. Najgorzej jest wówczas, gdy nie ma wsparcia również poza nią, na przykład w domu. Wtedy dochodzi najczęściej do zaburzeń psychicznych, bardzo często do depresji, czego efektem może być nawet samobójstwo.

Sąd osądzi?

Niełatwo jest udowodnić, że jest się ofiarą mobbingu, szczególnie gdy dręczenie nie odbywa się na widoku współpracowników. Jeśli jest się świadkiem bądź ofiarą, należy pomyśleć o kilku pomocnych sędziemu działaniach:

1) nagrywać na dyktafon bądź inne urządzenia sytuacje, w których tzw. mobber wyżywa się na pracowniku,
2) robić zapiski, w którym dniu, o której godzinie i w jaki sposób pracownik był krzywdzony przez mobbera.

Dręczeni w ten sposób ludzie nie potrafią jeszcze przez długi czas normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Boją się każdego gestu czy uśmiechu, myśląc, że są wyśmiewani. Wielokrotnie nie mogą znaleźć kolejnej pracy, gdyż potencjalny pracodawca od razu zmienia podejście, gdy dowiaduje się, iż kandydat oskarżył byłego pracodawcę o mobbing. Pamiętajmy o tym, bo każdy z nas może stać się ofiarą przemocy w pracy. ■

MOBBING

Ist eine Manipulation der Gefühle des Opfers, um es emotional zu zerstören.

■ Ewa Gruna

Vor Gericht werden drei grundlegende Elemente von Mobbing berücksichtigt:

- Mobbing richtet sich gegen einen Arbeitnehmer
- Es muss lang anhaltend sein (mindestens ein halbes Jahr lang) und häufig (mindestens ein Mal pro Woche)
- Es muss darauf abzielen, die gemobbte Person aus der Arbeitsgruppe zu entfernen

Man hört häufig über Mobbing und psychische und auch physische Erniedrigungen eines Angestellten. Untersuchungen haben ergeben, dass jeder 10. Pole von dem Problem an seinem Arbeitsplatz betroffen ist. Somit hat jeder von uns in seiner Umgebung vermutlich mindestens eine Person, die von dem Problem betroffen ist. Doch sind wir uns dieser Tatsache bewusst? Wissen wir, was Mobbing wirklich ist? Vielleicht sind wir selbst Opfer, ohne sich dessen bewusst zu sein?

Mit weißen Handschuhen

Mobbing ist eine lang anhaltende und systematische psychische Belästigung eines Individuums durch einen oder mehrere Andere bei stillschweigender Zustimmung oder Gleichgültigkeit seitens der anderen Gruppenmitglieder. Der Täter hat eine dem Opfer mindestens gleichgestellte aber meistens höhere Stellung in der Hierarchie. Oft quält der Arbeitgeber oder die Firmenleitung einen Arbeitnehmer. Es ist eine Art Mord am Angestellten in weißen Handschuhen. Glücklicherweise wird von Jahr zu Jahr immer offener über Mobbing am Arbeitsplatz gesprochen. Untersuchungen in zahlreichen EU-Ländern belegen, dass diese Art der Gewalt immer häufiger anzutreffen ist. Warum? Ursachen können der immer schnellere Lebensrhythmus und höhere Anforderungen an die Angestellten infolge gestiegener Konkurrenz und damit eine Stresszunahme bei Arbeitgebern und Arbeitnehmern sein. Doch rechtfertigt das ein solches Verhalten?

Eigenschaften des Täters und des Opfers

Untersuchungen in westlichen Ländern haben ergeben, dass zahlreiche Faktoren darauf Einfluss haben, wer Mobbing zum Opfer fällt. Dazu gehören u.a.: Geschlecht, Alter, Arbeitsjahre, Familienstand, Berufsstellung, Bildungsstand oder sogar abweichende Verhaltensweisen. Die Opfer unterscheiden sich in der Regel von der Gruppe durch ihre Kleidung, ihr Benehmen oder ihre Ansichten. Häufig sind es junge, ambitionierte Angestellte kurz nach dem Studium an einer renommierten Universität mit Fremdsprachenkenntnissen. Warum? Weil sie für ihre Vorgesetzten eine Gefahr darstellen. Doch in der Regel sind es unterwürfige Personen mit schwachem Selbstbewusstsein, meistens Frauen.

Der Mobber - ein junger Wolf

Ein sog. Mobber ist meistens ein junger, aggressiver und impulsiver Mensch. Auf das Opfer werden alle negativen Gefühle projiziert. Für eine Gruppe ist das sehr bequem, denn die Täter können so ihre Frustrationen abreagieren und sind dann erträglicher für die anderen Gruppenmitglieder. Dieses Gleichgewicht wird dann von der Mehrheit schweigend hingenommen. Dadurch kann es später vor Gericht Probleme geben, da Angestellte sich nur selten für ein bereits entlassenes Gruppenmitglied einsetzen, das die Firmenleitung wegen Mobbings angezeigt hat.

Belästigungsformen

Täter quälen ihre Opfer auf unterschiedlichste Arten und Weisen. Ein höhergestellter Angestellter kann dem Opfer z.B. unlösbare Aufgaben oder im Gegenteil zu leichte und seiner Berufsstellung nicht entsprechende Aufgaben übertragen, damit das Opfer spürt, dass es nicht gebraucht wird. Im Allgemeinen wird das von verbaler Aggression oder Erniedrigungen begleitet. In extremen Fällen kommt es auch zu körperlicher Gewalt. Am wichtigsten ist dabei jedoch, dass jede Form von Mobbing auf der Manipulation der Gefühle des Opferns beruht, um es emotional zu zerstören. Das Opfer wird psychisch schwächer und kommt mit seiner Arbeitsumgebung nicht mehr zurecht. Am schlimmsten ist es, wenn das Opfer dann auch keine Unterstützung außerhalb des Arbeitsplatzes, z.B. zu Hause erhält. Meistens kommt es dann zu psychischen Störungen, häufig zu Depressionen und in extremen Fällen sogar zum Selbstmord.

Gerichte urteilen?

Es ist nicht einfach zu beweisen, dass man Mobbingopfer ist, besonders dann, wenn es außer Sichtweite der anderen Arbeitnehmer geschieht. Wird man Mobbingzeuge sollte man an einige den Gerichten hilfreiche Handlungen denken:

1) Situationen aufnehmen in denen es zum Mobbing kommt
2) Aufzeichnungen machen an welchen Tagen, zu welchen Uhrzeiten und in welcher Form es zum Mobbing kam

Mobbingopfer können auch lange Zeit danach nicht in einer normalen Gesellschaft funktionieren. Sie fürchten sich vor jeder Geste und jedem Lächeln, weil sie denken, dass man sich über sie lustig macht. Häufig können sie keine neue Arbeitsstelle finden, da der neue eventuelle Arbeitgeber sofort seine Einstellung ändert, wenn er erfährt, dass der Bewerber seinen ehemaligen Arbeitgeber wegen Mobbings angezeigt hatte. Das sollte man bedenken, denn jeder von uns kann ein Mobbingopfer an seinem Arbeitsplatz werden. ■

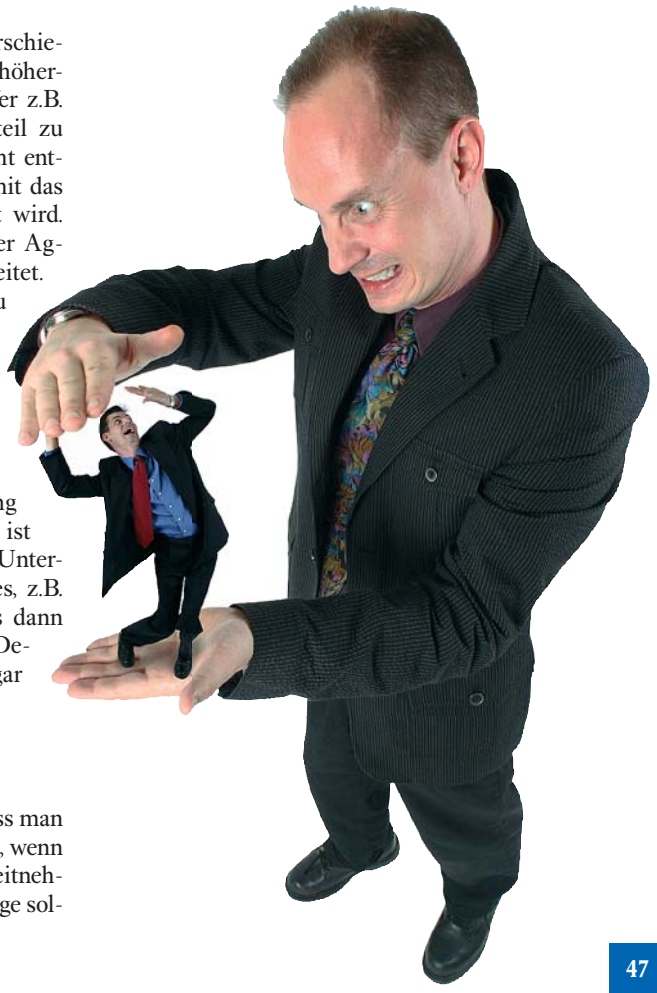

ZABIJA RAK nie diagnoza

Rak piersi to najczęstsza onkologiczna przyczyna zgonów kobiet w Polsce.

Ewa Ehmke vel Emczyńska

Dzięki poradom w gabinetach lekarskich oraz kampaniom w mediach i badaniom przesiewowym, rośnie świadomość kobiet, dotycząca nowotworów piersi. Onkolodzy jednak apelują, że wciąż za mało pań poddaje się odpowiednim badaniom. Statystyki ciągle martwią: rak piersi to najczęstsza onkologiczna przyczyna zgonów kobiet. Szacuje się, że co roku u 12 tysięcy Polek wykrywa się ten rodzaj nowotworu. Prawie połowa pań z tej grupy umiera. Niestety za późno zgłosiły się do lekarza i rak był już w znacznym stopniu zaawansowania. Dlatego tak istotne jest wykonanie badań w odpowiednim czasie.

Im wcześniej, tym lepiej!

Ten popularny, ale prawdziwy slogan może uratować życie niejednej z Was. Mimo, że Polska na tle Europy należy do krajów o średnim stopniu zachorowań, rozpoznanie jest często za późne. Jedynym na to lekarstwem jest zwiększanie wiedzy kobiet, dotyczącej swojego stanu zdrowia, podstawowej świadomości na temat zapobiegania chorobom, możliwości ich wczesnego wykrywania oraz dostępności badań przesiewowych. Drogie Panie – do dzieła!

Badania - jak często?

Najczęstszą zachorowalność na raka piersi obserwuje się wśród kobiet po menopauzie. To do nich skierowane są bezpłatne badania mammograficzne, dzięki którym można wykryć nowotwór. Mammografia jest badaniem radiologicznym, które można wykonywać u kobiet od 35 roku życia. Dla młodszych pań dostępne jest badanie USG piersi. Oba badania powinny być wykonywane na wskazanie lekarza ginekologa. Jednak bardzo ważne jest też samobadanie piersi, wykonywane co miesiąc. Robiłaś je w tym miesiącu? O to, jak je wykonywać, zapytaj swojego ginekologa.

Klucz do zdrowia

Jak żyć, żeby zminimalizować ryzyko zachorowania na raka piersi? Jeżeli same nie będziemy o siebie dbać, to nikt inny tego nie zrobi. Po pierwsze: zdrowa, prawidłowa dieta. Po drugie: ruch. Po trzecie: rzucenie palenia. Po czwarte: umiejętność radzenia sobie ze stresem. I ostatnie – piąte – ale bardzo ważne: pogłębienie swojej wiedzy na temat nowotworów piersi. Te pięć zasad najlepiej działa razem. To klucz do sukcesu, klucz do zdrowia, klucz do zatrzymania kobiecości! Prawidłowa dieta powinna być przede wszystkim zróżnicowana. W każdym naszym posiłku (najlepiej jeść 5 małych) powinny znaleźć się warzywa. Pamiętajmy o warzywach strączkowych: fasoli, soi, grochu, soczewicy czy ciecierzycy. Zawierają one dużo błonnika, a białko w nich zawarte z powodzeniem może zastąpić białko zwierzęce. Zamiast kotleta schabowego można więc wybrać kotlety z soi lub grochu. Każde warzywo ma inne witaminy i składniki mineralne, dlatego jedząc „kolorowo" mamy większą szansę na dostarczenie organizmowi wszystkich potrzebnych składników odżywczych. Na naszym stole powinno znaleźć się również miejsce na owoce – to świetna przekąska zamiast ciasteczek, drożdżówek czy chipsów. Wybierajmy pieczywo razowe, żytnie czy z pełnego przemiału, chude rodzaje mięsa, ale tłuste ryby, mleko do 2% tłuszczu oraz oleje roślinne do sałatek. Warto także sięgnąć po jogurty probiotyczne – ze zdrowymi bakteriami. Do tego ok. 2 litrów płynów dziennie (najlepiej nawadnia woda) i unikanie alkoholu.

Bądź aktywna!

Aktywność fizyczna pozwoli na utrzymanie prawidłowej masy ciała oraz dobrego samopoczucia. Umożliwia niwelowanie stresu. Tkanka tłuszczowa w nadwadze czy otyłości może produkować hormony, które zwiększają ryzyko zachorowania na raka piersi. Jazda na rowerze, bieganie, tenis, basen? Może aerobik albo coraz modniejszy nordic walking, joga, tai chi? Nawet tańce są świetnymi ćwiczeniami! Byle REGULARNIE i kilka razy w tygodniu. ■

ES TÖTET DER KREBS nicht die Diagnose

Brustkrebs ist die häufigste onkologische Todesursache unter den Frauen in Polen.

■ Ewa Ehmke vel Emczyńska

Dank Beratungen in Arztpraxen, Medienkampagnen und Vorsorgeuntersuchungen wird die Brustkrebsproblematik unter polnischen Frauen immer bekannter. Doch Onkologen schlagen Alarm, dass sich immer noch zu wenige Frauen untersuchen lassen. Die Statistiken sind immer noch besorgniserregend. Der Brustkrebs ist die häufigste onkologische Todesursache bei Frauen. Man schätzt, dass jedes Jahr bei 12 Tausend Polinnen Brustkrebs festgestellt wird. Fast die Hälfte dieser Frauen stirbt. Sie sind zu spät zum Arzt gegangen und der Krebs war bereits in einem fortgeschrittenen Stadium. Daher ist es sehr wichtig, so früh wie möglich entsprechende Vorsorgeuntersuchungen vornehmen zu lassen.

Je früher, desto besser

Dieses bekannte Motto kann Leben retten. Obwohl Polen im europäischen Vergleich eher im Mittelfeld der Erkrankungsstatistiken liegt, werden Diagnosen meist zu spät gestellt. Einzige Abhilfe ist eine Informationskampagne über die Vorbeuge, Möglichkeiten der Früherkennung und Vorsorgeuntersuchungen.

Untersuchungsperioden

Die häufigsten Brustkrebserkrankungen werden bei Frauen nach der Menopause festgestellt. An sie richten sich auch die Mammografie-Untersuchungen, mittels derer sich Krebs feststellen lässt. Die Mammografie ist eine radiologische Untersuchung bei Frauen ab dem 35. Lebensjahr. Für jüngere Frauen gibt es Ultraschalluntersuchungen der Brüste. Beide Untersuchungen sollten auf Anweisung des Frauenarztes erfolgen. Doch ebenso wichtig ist eine monatliche Selbstuntersuchung. Ihr Frauenarzt wird sie diesbezüglich ausführlich aufklären.

Der Schlüssel zum gesunden Leben

Wie soll man leben, um das Brustkrebserkrankungsrisiko zu minimieren? Wenn wir nicht selbst für uns Sorgen, wird es keiner für uns tun. Erstens – eine gesunde Diät. Zweitens – viel Bewegung. Drittens – nicht rauchen. Viertens – Stressbewältigung lernen. Und zum Schluss fünftens – richtige Aufklärung über Brustkrebserkrankungen. Diese fünf Grundregeln wirken am besten zusammen. Das ist der Schlüssel zum Erfolg. Eine richtige Diät sollte vor allem vielseitig sein. Jede Mahlzeit (man sollte am besten 5 kleine Mahlzeiten zu sich nehmen) sollte Gemüse enthalten. Wichtig sind Hülsenfrüchte – Bohnen, Soja, Erbsen oder Kichererbsen. Sie enthalten viele Ballaststoffe und das darin enthaltene Eiweiß kann tierische Eiweiße durchaus ersetzen. Statt eines Schnitzels kann man z.B. Steaks aus Soja oder Erbsen essen. Jede Gemüsesorte enthält andere Vitamine und Mineralstoffe – wechselt man regelmäßig die Beilagen, dann kann man dem Körper alle notwendigen Nährstoffe zuführen. Auf unserem Esstisch sollte sich ebenfalls Obst finden – das ist ein viel besserer Snack als Kekse, Kuchen oder Chips. Beim Brot sollte man sich für Vollkornbrot entscheiden, fettarmes Fleisch aber fettreiche Fische, Milch mit höchstens 2% Fett bevorzugen und Pflanzenöle für Salate verwenden. Empfehlenswert sind ebenfalls probiotische Joghurts mit lebenden Bakterienkulturen. Dazu sollte man 2 Liter Flüssigkeiten (am besten Wasser) zu sich nehmen und Alkohol vermeiden.

Sei aktiv!

Bewegung hilft die richtige Körpermasse zu halten und sich wohlzufühlen. Fettgewebe kann bei Übergewicht Hormone produzieren, die das Brustkrebsrisiko steigern. Wir empfehlen Fahrradfahren, Joggen, Tennis, Schwimmen aber auch Aerobic, dass immer beliebtere Nordic Walking, Yoga oder Thai-Chi. Sogar Tanzen ist eine hervorragende Bewegungsform. Hauptsache regelmäßig und mehrmals pro Woche. ■

WAŻNY JEST uśmiech

Nauczmy się radować z każdego dnia, uśmiechać do innych zamiast „zabijać wzrokiem”, a będziemy mieli do kogo zwrócić się o pomoc w trudnych chwilach.

Ewa Gruna

W okresie zimowym cierpimy z powodu braku odpowiedniej dawki światła słonecznego, co niekorzystnie wpływa na nasze samopoczucie. Ten niedobór wpływa na obniżenie poziomu serotoniny, hormonu odpowiedzialnego m.in. za równowagę emocjonalną. Najlepszą ochroną przed utratą dobrego humoru z powodu braku światła zimą jest częstsze wychodzenie na powietrze. Jednak jak sami wiemy, nie jest to takie łatwe (praca, obowiązki, nie mówiąc już o ponurej pogodzie na zewnątrz). Wiosną, kiedy słońce zaczyna świecić jest inaczej. Robi się dużo cieplej, a na dworze słychać śpiew ptaków, sami pragniemy wyjść chociażby na spacer z dziećmi. Zamiast jechać samochodem, wolimy pójść do pracy na piechotę. To sprawia, iż wychodzimy częściej na światło słoneczne, a jednocześnie mamy więcej ruchu, a to bardzo pozytywnie wpływa na nasz nastrój.

Ważny jest uśmiech!

Nie tylko słońce jest ważne dla naszego samopoczucia. Także uśmiech potrzebny jest nam na co dzień! Ludzie którzy częściej się uśmiechają, mają szczęśliwsze związki, rzadziej chorują, mają dużo lepsze od innych relacje społeczne. Śmiech jest doskonałym lekarstwem, które potrafi wyleczyć często nawet z ciężkiej choroby. Istnieje nawet dziedzina wiedzy zwana śmiechoterapią. Co ciekawsze, badania wykazały, iż uśmiech wywołany nawet wbrew sobie-zatrzymany chociażby na parę sekund-powoduje wzrost hormonów odpowiedzialnych za dobry nastrój.

Optymizm to wiara

Ludzie dzielą się na pesymistów i optymistów. Optymiści wyróżniają się pozytywnym podejściem do życia. W związku z tym łatwiej niż pesymiści radzą sobie z drobnymi niepowodzeniami dnia codziennego. Optymizm jako postawa życiowa, pozwala cieszyć się z życia każdego dnia, ponieważ optymiści nawet w trudnych chwilach wierzą, że w końcu wszystko się ułoży. Jest to ważne właśnie dla naszego zdrowia. Oczywiście nie chodzi tu o to, aby śmiać się ze wszystkiego, jednak należy zawsze wierzyć, że będzie lepiej. To pomaga naszemu organizmowi walczyć z przeciwnościami losu.

Ruch to zdrowie

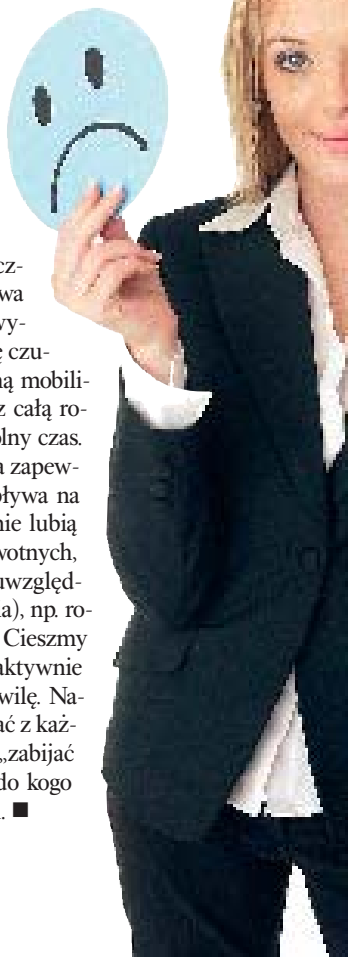

Nie wolno zapominać o codziennym ruchu! Nie tylko chodzi tu o spacery w ciepłe dni, lecz o większy wysiłek fizyczny. Ruch sprawia, iż lepiej funkcjonują wewnętrzne narządy, dzięki czemu lepiej czujemy się fizycznie, psychicznie i rzadziej chorujemy. Zdrowi fizycznie, częściej będziemy się uśmiechać, a to przyciąga ludzi. Podczas wysiłku fizycznego mózg jest lepiej dotleniony, co wpływa na wydajność umysłową, a to z kolei na wydajność w pracy, gdzie będziemy lepiej się czuli radząc sobie z zadaniami. Idealną formą mobilizacji jest basen. Można się tam wybrać z całą rodziną i wyśmienicie aktywnie spędzić wolny czas. Spokojne pływanie nie męczy za bardzo, a zapewnia doskonały relaks i bardzo dobrze wpływa na organizm oraz sylwetkę. Ludzie, którzy nie lubią pływać, bądź nie mogą ze względów zdrowotnych, powinni wybrać inną formę aktywności (uwzględniając swoje upodobania oraz stan zdrowia), np. rower, bieganie, spacery, gry zespołowe itd. Cieszmy się nadchodzącą wiosną. Wykorzystajmy aktywnie z rodziną i przyjaciółmi każdą wolną chwilę. Nauczmy się dbać o własną kondycję, radować z każdego dnia, uśmiechać do innych zamiast „zabijać wzrokiem”, a na pewno będziemy mieli do kogo zwrócić się o pomoc w trudnych chwilach. ■

LÄCHELN ist wichtig

Freuen wir uns über jeden Tag, lächeln wir, statt mit „Blicken zu töten“ und wir werden in schwierigen Zeiten auf Unterstützung hoffen können.

■ Ewa Gruna

In der Winterzeit leidet man unter dem Mangel an Sonnenlicht, was negativen Einfluss auf unser Wohlbefinden hat. Dieser Mangel lässt den Serotonin-Spiegel sinken, das Hormon Serotonin aber ist u.a. für das emotionale Gleichgewicht verantwortlich. Das beste Mittel gegen schlechte Laune im Winter sind häufige Spaziergänge an der frischen Luft. Doch das ist nicht so einfach, wie man weiß (Arbeit, Pflichten und das schlechte Wetter draußen). Im Frühling, wenn die Sonne zu strahlen beginnt, ist es schon ganz anders. Es wird viel wärmer, man hört die Vögel zwitschern und man bekommt richtig Lust, z.B. mit den Kindern spazieren zu gehen. Statt mit dem Auto zu fahren, gehen wir zur Arbeit lieber zu Fuß. Dadurch kommen wir häufiger ins Sonnenlicht und bekommen gleichzeitig mehr Bewegung, was sich sehr positiv auf unsere Stimmung auswirkt.

Lächeln ist wichtig!

Nicht nur die Sonne ist wichtig für unser Wohlbefinden. Auch ein Lächeln brauchen wir täglich. Menschen die häufiger lachen, leben in glücklicheren Beziehungen, werden seltener krank und haben viel bessere soziale Bindungen als andere. Lachen ist die beste Medizin und kann fast alles heilen, häufig sogar die schwersten Krankheiten. Es gibt sogar ein Fachgebiet unter der Bezeichnung „Lachtherapie“. Interessanterweise haben Untersuchungen ergeben, dass sogar Lachen gegen unseren Willen oder sehr kurzes und angehaltenes Lachen zur Hormonproduktion beitragen und unsere Stimmung heben.

Optimismus bedeutet Glauben

Menschen teilen sich in Pessimisten und Optimisten. Optimisten zeichnen sich durch eine positive Haltung zum Leben aus. Deswegen können sie besser als Pessimisten mit Alltagsproblemen umgehen. Optimisten freuen sich über jeden Tag, denn auch in schwierigen Momenten glauben sie daran, dass am Ende alles gut wird. Diese Haltung ist wichtig für unsere Gesundheit. Es geht selbstverständlich nicht darum, ständig über alles zu lachen, doch man sollte stets daran glauben, dass es besser wird. Das hilft unserem Körper, sich gegen Schicksalsschläge zur Wehr zu setzen.

Bewegung ist gesund

Man darf die tägliche Bewegung nicht vergessen! Es geht hierbei nicht nur um Spaziergänge bei schönem Wetter, sondern um körperliche Anstrengung. Bewegung lässt unsere inneren Organe besser funktionieren, dank dessen fühlt man sich physisch und psychisch besser und wird seltener krank. Ist man physisch gesund, dann lacht man auch häufiger und das wirkt auf andere anziehend. Bei körperlich anstrengenden Tätigkeiten wird das Gehirn besser mit Sauerstoff versorgt. Das steigert unsere Geisteskraft und unsere Arbeitseffektivität. Eine der besten Möglichkeiten für Bewegung ist ein Schwimmbadbesuch. Man kann mit der ganzen Familie hingehen und seine Freizeit mit aktiver Erholung verbringen. Entspanntes Schwimmen ist nicht anstrengend, beruhigt und ist gut für die Figur. Menschen, die nicht gerne Schwimmen, oder es aus gesundheitlichen Gründen nicht dürfen, sollten eine andere Sportart wählen (je nach Vorlieben und Gesundheitszustand) z. B. Fahrradfahren, Joggen, Wandern, Mannschaftssportarten usw. Erfreuen wir uns am beginnenden Frühling. Nutzen wir jeden Augenblick für unsere Familie und Freunde. Tun wir etwas für unsere Fitness, freuen wir uns über jeden neuen Tag, lächeln wir statt mit Blicken zu töten und wir werden in schwierigen Zeiten sicherlich Unterstützung finden. ■

Humor i satyra

Rysunki: **Tadeusz Krotos**, (rysownik, ilustrator, karykaturzysta)

Humor und Satire

Zeichnungen: **Tadeusz Krotos**, (Zeichner, Illustrator, Karikaturist)